



# MAŁOPOLSKA

Stolica regionu: Kraków  
Większe miasta: Tarnów, Nowy Sącz, Oświęcim

Powierzchnia: 15 182 km<sup>2</sup> (ok. 5% powierzchni Polski)  
Liczba mieszkańców: 3,286 mln osób (ok. 8% ludności Polski)

- Krajobraz:**
- najwyższy szczyt – Rysy: 2499 m n.p.m.
  - góry – Tatry, Beskidy, Pieniny, Gorce
  - pogórza – Pogórze Karpackie
  - wyżyny – Wyżyna Krakowsko-Częstochowska
  - niziny – dolina Wisły
  - główne rzeki – Wisła, Dunajec, Poprad, Raba, Skawa, Biała
  - zbiorniki wodne – Czorszyński, Rożnowski, Czchowski, Dobczycki, Klimkówka
  - najwyższej położone, najczystsze jeziora – Morskie Oko, Czarny Staw, jeziora Doliny Pięciu Stawów Polskich
  - największa i najgłębsza jaskinia – Jaskinia Wielka Śnieżna: ponad 22 km korytarzy, 824 m głębokości
  - 14 obiektów na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO
  - 252 obiekty na Szlaku Architektury Drewnianej
  - 50 obiektów na Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej

**Zdjęcia:** Archiwum Narodowe w Krakowie, Krzysztof Bzowski, Bogusław Czerwiński, Paweł Fabjański, Gmina Sekowa, Joanna Gorchach, Piotr Jasion, Rafał Korzeniowski, Paweł Krawczyk (Urząd Miasta Krakowa), Muzeum Armii Krajowej, MLP (Muzeum Lotnictwa Polskiego), MHK (Muzeum Historyczne Miasta Krakowa), Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Muzeum PTTK w Gorlicach, Muzeum Tatrzańskie, NAC (Narodowe Archiwum Cyfrowe), Michał Piotrowski (arch. Konkursu „Skarby Małopolski”), PWSZ w Tarnowie (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa), Starostwo Powiatowe w Tarnowie, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Wikimedia Commons, Piotr Witosławski, Mateusz Zareba

**Okładka:** Kraków, ul. Floriańska (ok. 1905), MHK

**Rysunki:** Sebastian Kwieciński, Paulina Sewerny

**Projekt okładki, koncepcja graficzna:** Michał Tincel

**Wykonanie map:** Dawid Kwoka

**Skład:** Krzysztof Hosaja, Paulina Sewerny, Michał Tincel

**Druk:** Drukarnia Technicolor

Autorzy i wydawcy publikacji starali się, aby jej tekst był rzetelny, nie mogą jednak wziąć odpowiedzialności za ewentualne zmiany zaistniałe po terminie opracowywania materiałów do wydawnictwa. Materiały przygotowywane na dzień 30.10.2013

Kraków 2013, ISBN 978-83-64155-00-0



# Małopolska

Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej



Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej w województwie małopolskim wiedzie do miejsc, które w latach 1914–1915 były areną kluczowych zmagania na froncie wschodnim I wojny światowej. Wędrowkę po szlaku rozpoczynamy w Krakowie. Do dziś rozmachem założenia zadziwiają potężne forty Twierdzy Kraków, która odegrała ważną rolę w bitwach stoczonych pod koniec 1914 r. na północ i na południe od stolicy Małopolski. W Krakowie znajduje się Muzeum Lotnictwa Polskiego z zachowanymi autentycznymi samolotami bojowymi z lat I wojny światowej. Także z Krakowa wyruszyła słynna I Kompania Kadrowa Józefa Piłsudskiego – wędrując jej śladami, można dotrzeć do miejsc, w których walczyły polskie oddziały strzeleckie, a później Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego. Trasy szlaku prowadzą na pola bitewne na północ od Krakowa, związane z walkami na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej w listopadzie 1914 r., a następnie na południe, gdzie stoczone zostały bitwy pod Łapanowem i Limanową i dalej ku terenom, na których na początku maja 1915 r. rozegrała się przełomowa, zwycięska dla Austro-Węgier i Niemiec bitwa pod Gorlicami. Wreszcie docieramy w malownicze pasma Beskidu Niskiego, także pełne wojennych pamiątek. Z kolei będąc w Tarnowie, zobaczymy budynki związane z czasami Wielkiej Wojny, takie jak koszary czy szpital garnizonowy, a podążając na południe, odwiedzimy pola bitwy pod Łowczówkiem, stoczonej w grudniu 1914 r. oraz urokliwe nekropolie ziemi tarnowskiej.



Małopolska Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej przewodnik turystyczny



# Małopolska

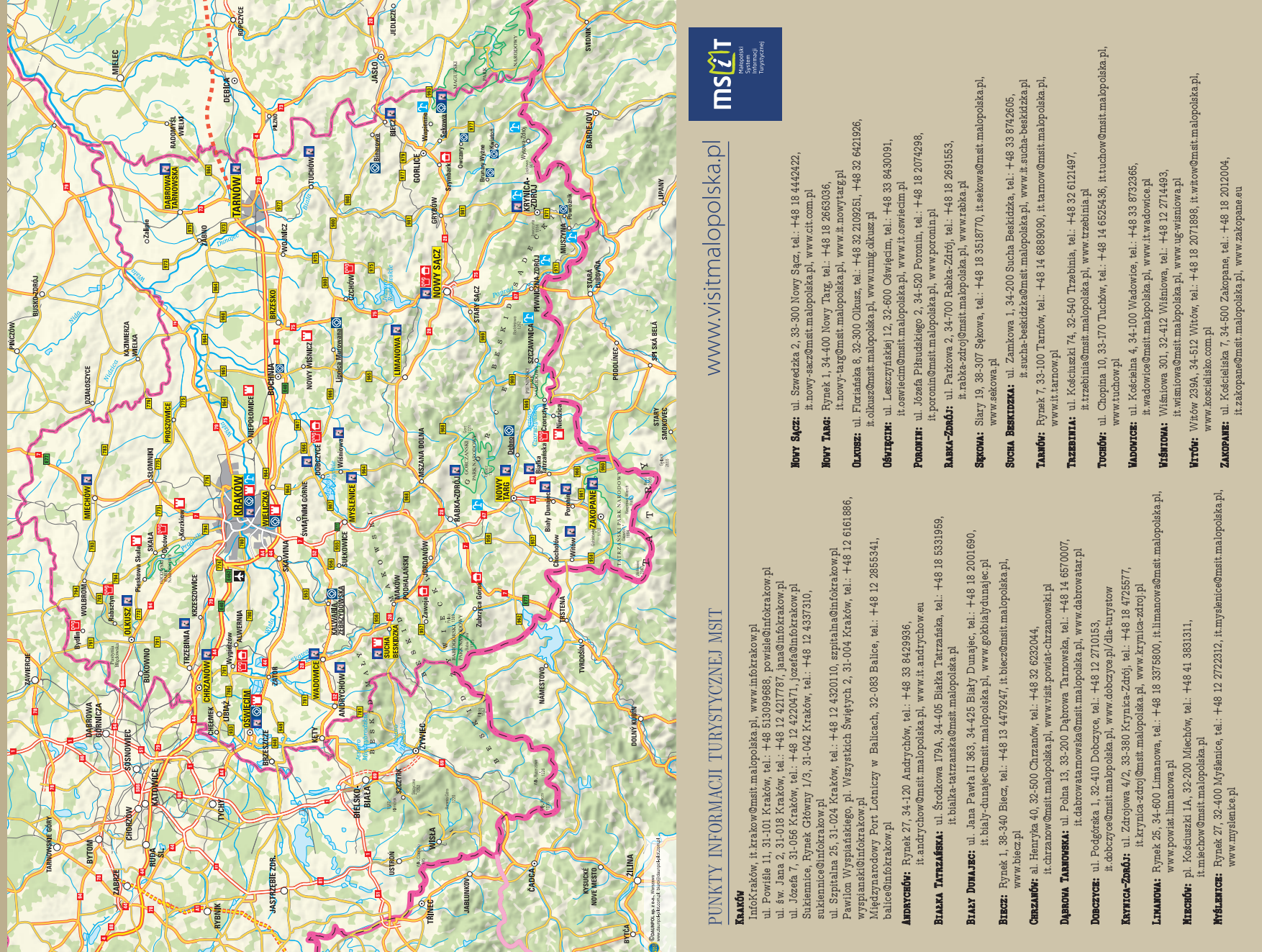
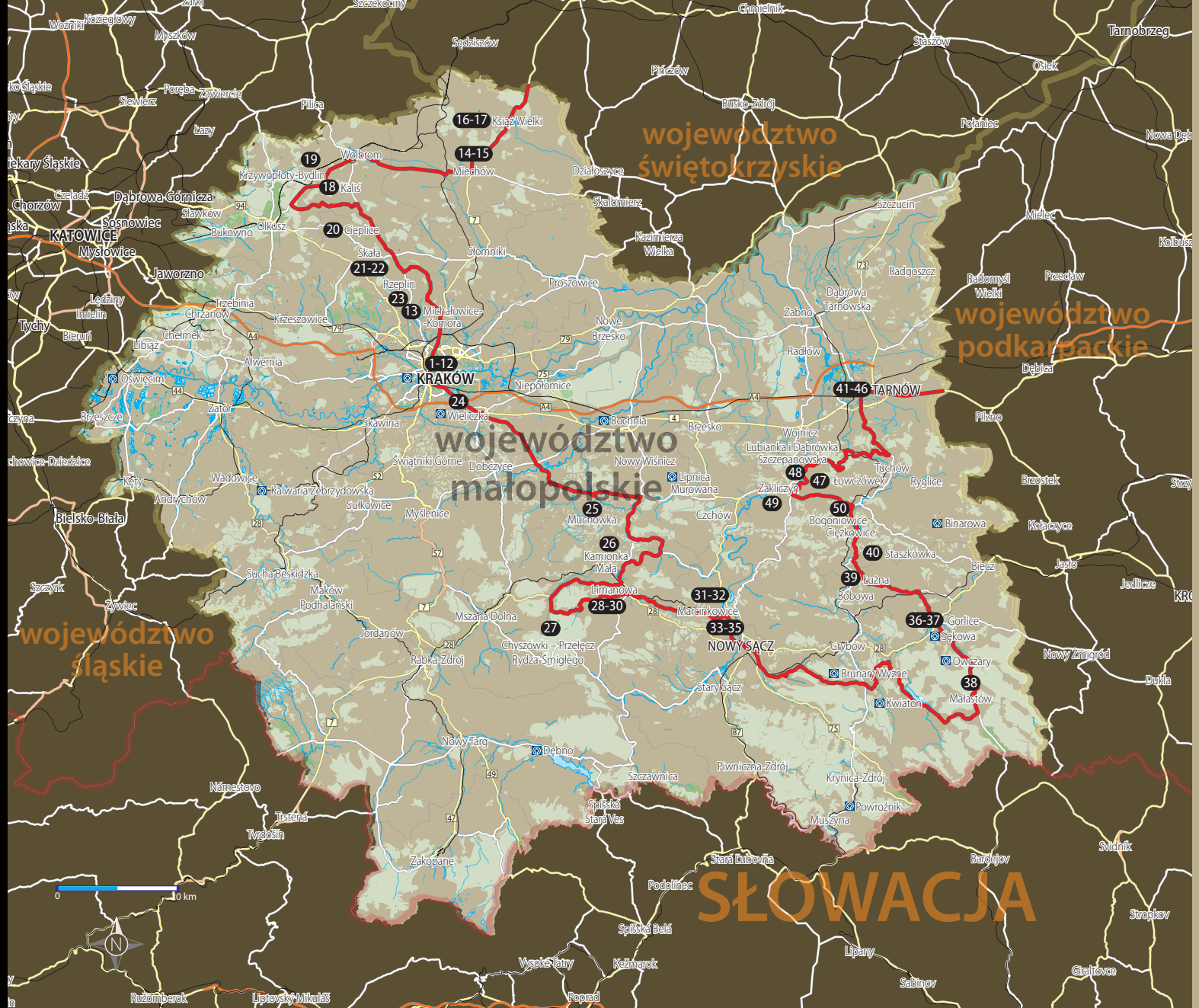
Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej

## SZLAK FRONTU WSCHODNIEGO I WOJNY ŚWIATOWEJ W MAŁOPOLSCE

- |   |  |
|---|--|
| KRAKÓW  | CHYSZÓWKI – PRZEŁĘCZ RYDZA-SMIGŁEGO                          |
| ① Obelisk na wzgórzu Kaim   | ② Pomnik Spotkania Pokoleń Chyszówki                         |
| ② Szlak Twierdzy Kraków – odcinek południowy  | LIMANOWA   |
| ③ Szlak Twierdzy Kraków – odcinek północny  | ② Cmentarz wojenny nr 366 – kwatery na cmentarzu parafialnym |
| ④ Fort Kokocim  | ② Dom Mieroszewskich – miejsce pobytu Józefa Piłsudskiego    |
| ⑤ Fort Rajsko   | ② Cmentarz wojenny nr 368 na wzgórzu Jabloniec               |
| ⑦ Muzeum Lotnictwa Polskiego  | MARCINKOWICE   |
| ⑧ Fort Grębałów   | ① Dwór Morawskich  |
| ⑨ Fort Krzesławice  | ② Cmentarz wojenny nr 352                                    |
| ⑩ Fort Tonie  | NOWY SĄCZ  |
| ⑪ Kompleks magazynowo-gospodarczy c.k. armii, Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa-Niły | ③ Cmentarz wojenny nr 350 – kwatery na cmentarzu komunalnym  |
| ⑫ Oleandry – miejsce wymarszu I Kompanii Kadrowej   | ④ Kwatery legionistów na cmentarzu komunalnym                |
| MICHAŁOWICE-KOMORA  | ⑤ Dąb Wolności   |
| ① Obelisk na granicy zaboru austriackiego i rosyjskiego   | GORLICE  |
| MIECHÓW   | ⑥ Cmentarz wojenny nr 91                                     |
| ④ Pomnik Walczących o Niepodległość   | ⑦ Muzeum Regionalne PTTK im. I. Łukasiewicza                 |
| ⑤ Kwatery wojenna na cmentarzu parafialnym  | MAŁASTÓW   |
| KSIĄŻ WIELKI  | ③ Cmentarz wojenny nr 60                                     |
| ⑥ Pałac w Mirowie   | ŁUŻNA – PUSTKI   |
| ⑦ Kwatery wojenna na cmentarzu parafialnym  | ⑦ Cmentarze wojenne nr 122 i 123                             |
| KALIŚ   | STASZKÓWKA   |
| ③ Cmentarz wojenny Ogonów   | ④ Cmentarz wojenny nr 118                                    |
| KRZYWOPŁOTY – BYDLIN  | TARNÓW   |
| ③ Miejsce bitwy pod Krzywopłotami i kwatery legionistów na cmentarzu parafialnym                  | ① Pomnik Nieznanego Żołnierza                                |
| JANGROT – CIEPLICE  | ② Dawny szpital wojskowy                                     |
| ② Cmentarz wojenny  | ③ Dawne koszary austro-węgierskie                            |
| SKAŁA   | ④ Dawna siedziba dowództwa garnizonu austro-węgierskiego     |
| ② Kwatery wojenne na cmentarzu parafialnym  | ⑤ Pałac Sanguszków – dawna siedziba sztabu wojsk rosyjskich  |
| ② Pomnik Ofiar I Wojny Światowej  | ⑥ cmentarze wojenne nr 200, 201, 202, 202a, 203              |
| RZEPLIN   | ŁOWCZÓWEK  |
| ② Dwa cmentarze wojenne   | ⑦ Cmentarz wojenny nr 171                                    |
| WIELICZKA   | LUBINKA I DĄBRÓWKA SZCZEPANOWSKA                             |
| ② Kwatery wojenna nr 381 na cmentarzu komunalnym  | ④ Kompleks cmentarzy wojennych nr 191, 192, 193              |
| MUCHÓWKA  | ZAKLICZYN  |
| ③ Cmentarz wojenny nr 308   | ④ Cmentarz wojenny nr 293                                    |
| KAMIONKA MAŁA   | BOGONIOWICE  |
| ② Cmentarz wojenny nr 357   | ⑤ Cmentarz wojenny nr 138                                    |

### LEGENDA SYMBOLI NA MAPACH W PRZEWODNIKU

- |  |                               |  |                    |  |                   |
|--|-------------------------------|--|--------------------|--|-------------------|
|  | ■ pomnik/obelisk              |  | ■ pałac            |  | ■ muzeum          |
|  | ■ pole bitwy/miejsce wymarszu |  | ■ szpital wojskowy |  | ■ pomnik przyrody |
|  | ■ koszary/garnizon            |  | ■ cmentarz wojenny |  | ■ fort/twierdza   |



PUNKTY INFORMACJI TURYSTYCZNEJ MSIT

**KRAKÓW**

InfoKraków, it.krakow@msit.malopolska.pl, www.info.krakow.pl  
ul. Powiśle 11, 31-101 Kraków, tel.: +48 513096688, powisle@info.krakow.pl  
ul. św. Jana 2, 31-018 Kraków, tel.: +48 12 421787, jana@info.krakow.pl  
ul. Józefa 7, 31-056 Kraków, tel.: +48 12 4220471, jozefa@info.krakow.pl  
Sukiennice, Rynek Główny 1/3, 31-042 Kraków, tel.: +48 12 4337310, sukiennice@info.krakow.pl  
ul. Szpitalna 25, 31-024 Kraków, tel.: +48 12 4320110, szpitalna@info.krakow.pl  
Pawilon Wypisłańskiego, pl. Wszystkich Świętych 2, 31-004 Kraków, tel.: +48 12 6161886, wypislanowski@info.krakow.pl  
Międzynarodowy Port Lotniczy w Balicach, 32-063 Balice, tel.: +48 12 2855341, balice@info.krakow.pl

**ANDRYCHÓW**

Rynek 27, 34-120 Andrychów, tel.: +48 33 9429386,  
it.andrychow@msit.malopolska.pl, www.it.andrychow.eu

**BIALKA TATRZAŃSKA**

ul. Siodkowa 179A, 34-405 Białka Tatrzańska, tel.: +48 18 6331959,  
it.bialka-tatrzanaska@msit.malopolska.pl

**BIALY DUNAJEC**

ul. Jana Pawła II 363, 34-425 Biały Dunajec, tel.: +48 18 2001690,  
it.bialy-dunajec@msit.malopolska.pl, www.gobialyidunajec.pl

**BIELEC**

Rynek 1, 38-340 Bielec, tel.: +48 13 4479247, it.bielec@msit.malopolska.pl,  
www.bielec.pl

**CHRAZANÓW**

al. Henryka 40, 32-500 Chrazanów, tel.: +48 32 6320244,  
it.chrazanow@msit.malopolska.pl, www.msit.powiat-chranzowski.pl

**DĄBRÓWA TARNOWSKA**

ul. Półna 13, 33-200 Dąbrówka Tarnowska, tel.: +48 14 6670007,  
it.dabrowa-tarnowska@msit.malopolska.pl, www.dabrowa-tarnowska.pl

**DOBOSZYCE**

ul. Podgórska 1, 32-410 Doboszyce, tel.: +48 12 2710153,  
it.doboszyce@msit.malopolska.pl, www.doboszyce.pl/dla-turystow

**KRYNICZA-ZDRÓJ**

ul. Zdrójowa 4/2, 33-360 Krynica-Zdrój, tel.: +48 18 4725877,  
it.krynica-zdroj@msit.malopolska.pl, www.krynica-zdroj.pl

**LIMANOWA**

Rynek 25, 34-600 Limanowa, tel.: +48 18 3375800, it.limanowa@msit.malopolska.pl,  
www.powiat.limanowa.pl

**MIECHÓW**

ul. Kościeliska 1A, 32-200 Miechów, tel.: +48 41 3631311,  
it.miechow@msit.malopolska.pl

**MYŚLENICE**

Rynek 27, 32-400 Myślenice, tel.: +48 12 2722312, it.myslenice@msit.malopolska.pl,  
www.myslenice.pl

www.visitmalopolska.pl



**NOWY SĄCZ**: ul. Szwetka 2, 33-300 Nowy Sącz, tel.: +48 19 4442422,  
it.nowy-sacz@msit.malopolska.pl, www.cit.com.pl

**NOWY TARG**: Rynek 1, 34-400 Nowy Targ, tel.: +48 18 2663036,  
it.nowy-targ@msit.malopolska.pl, www.it.nowy-targ.pl

**OLKUSZ**: ul. Flakiańska 8, 32-300 Olkusz, tel.: +48 32 2109251, +48 32 6421926,  
it.olkusz@msit.malopolska.pl, www.umig.olkusz.pl

**OSWIECIM**: ul. Leszczyńskiej 12, 32-600 Oswiecim, tel.: +48 33 8430091,  
it.oswiecim@msit.malopolska.pl, www.it.oswiecim.pl

**PONONIN**: ul. Józefa Piłsudskiego 2, 34-620 Pononin, tel.: +48 18 2074298,  
it.pononin@msit.malopolska.pl, www.pononin.pl

**RABKA-ZDRÓJ**: ul. Parkowa 2, 34-700 Rabka-Zdrój, tel.: +48 18 2691563,  
it.rabka-zdroj@msit.malopolska.pl, www.rabka.pl

**SĘKOWA**: Stary 19, 38-307 Sękowa, tel.: +48 18 3518770, it.sekowa@msit.malopolska.pl,  
www.sekowa.pl

**SUCHA BESKIDZKA**: ul. Zamkowa 1, 34-200 Sucha Beskidzka, tel.: +48 33 8742605,  
it.sucha-beskidzka@msit.malopolska.pl, www.it.sucha-beskidzka.pl

**TARNÓW**: Rynek 7, 33-100 Tarnów, tel.: +48 14 6889090, it.tarnow@msit.malopolska.pl,  
www.it.tarnow.pl

**TRZEBNITZA**: ul. Kościeliska 74, 32-540 Trzbnitz, tel.: +48 32 6121497,  
it.trzbnitz@msit.malopolska.pl, www.trzbnitz.pl

**TUCHÓW**: ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów, tel.: +48 14 6295456, it.tuchow@msit.malopolska.pl,  
www.tuchow.pl

**WAŁOWICE**: ul. Kościelna 4, 34-100 Wałowice, tel.: +48 33 8732365,  
it.walowice@msit.malopolska.pl, www.it.walowice.pl

**WIŚNIOWA**: Wiśniewska 301, 32-412 Wiśniewa, tel.: +48 12 2714493,  
it.wisniowa@msit.malopolska.pl, www.ug-wisniowa.pl

**WIŹŃ**: Wiźń 239A, 34-512 Wiźń, tel.: +48 18 2071988, it.wizn@msit.malopolska.pl,  
www.koscielisko.com.pl

**ZAKOPANE**: ul. Kościeliska 7, 34-500 Zakopane, tel.: +48 18 2012004,  
it.zakopane@msit.malopolska.pl, www.zakopane.eu

# Małopolska

Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej



ROZDZIAŁ 1. GALICYJSKA MAŁOPOLSKA	4
ROZDZIAŁ 2. CZAS WIELKIEJ WOJNY	14
ROZDZIAŁ 3. SZLAK FRONTU WSCHODNIEGO I WOJNY ŚWIATOWEJ	24
Kraków i okolice	26
Okolice Limanowej i Nowego Sącza	44
Gorlice i okolice	56
Tarnów i okolice	68
ROZDZIAŁ 4. INFORMACJE PRAKTYCZNE	80
Dojazd, waluta, konsulaty	82
Indeks obiektów	83
Indeks miejscowości	84
STRONY TEMATYCZNE	
Małopolska droga do niepodległości	po stronie 16
Lotnictwo	po stronie 16
Wojna oczami żołnierzy	po stronie 48
Cmentarze wojenne	po stronie 48

Wydawca przewodnika składa podziękowania za udostępnienie zdjęć:  
 Archiwum Narodowemu w Krakowie, Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, Muzeum Okręgowemu w Nowym Sączu, Muzeum Okręgowemu w Tarnowie, Muzeum Regionalnemu PTTK w Gorlicach, Muzeum Tatrzańskiemu, Panu Piotrowi Jasionowi, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie, Starostwu Powiatowemu w Tarnowie, Urzędowi Gminy Sękowa, Urzędowi Miasta Krakowa.

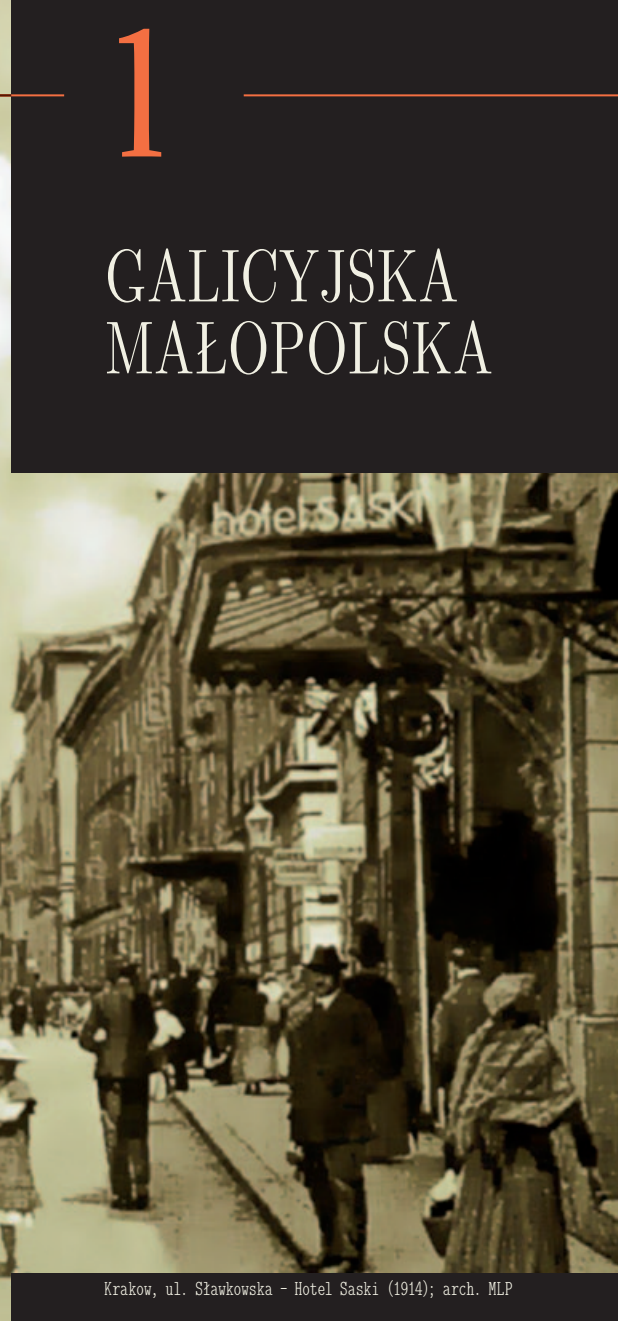
Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej w województwie małopolskim wiedzie do miejsc, które w latach 1914–1915 były areną kluczowych zmagañ armii austro-węgierskiej i niemieckiej z armią rosyjską na froncie wschodnim Wielkiej Wojny. Podróżując wzdłuż szlaku, można zobaczyć pamiątki tamtych czasów: forty Twierdzy Kraków, krakowskie Oleandry, z których wyruszyła I Kompania Kadrowa, muzea oraz liczne cmentarze wojenne zaprojektowane przez wybitnych ówczesnych artystów. Na trasie znalazły się również dawne obiekty wojskowe, np. koszary, siedziby sztabów walczących armii, szpitale wojskowe. W niektórych miejscach ocalały ślady okopów i innych umocnień polowych. Jednak ich odnalezienie nie jest proste – nie ma się czemu dziwić, skoro sławny węgierski pisarz Ferenc Molnár, korespondent wojenny z frontu wschodniego, miał z tym kłopot już w rok po ustaniu walk...

Od wybuchu Wielkiej Wojny upłynęło już całe stulecie, a jej historię przesłoniła pamięć o kolejnej wojnie światowej. Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej powstał, by przybliżyć pamięć o wydarzeniach, które przed wiekiem kształtowały świat, jaki dziś znamy.

W przewodniku zaprezentowano obiekty na szlaku, a także sytuację polityczno-społeczną w regionie przed wybuchem Wielkiej Wojny oraz przebieg walk na froncie wschodnim w latach 1914–1915. Tekst uzupełniają strony tematyczne poświęcone ważnym zagadnieniom związanym z I wojną światową oraz informacje o atrakcjach turystycznych znajdujących się w sąsiedztwie szlaku.

1

# GALICYJSKA MAŁOPOLSKA



Kraków. Ul. Sławkowska.  
Hotel SASKI

# MAŁOPOLSKA W PRZEDEDNIU WIELKIEJ WOJNY

– wielka polityka i życie codzienne

Gdyby spojrzeć na mapę polityczną Europy w roku 1914 – np. wydaną w słynnej berlińskiej oficynie wydawniczej Pharus Verlag G.m.b.H. Berlin – w jej środkowej części zamiast kilkunastu istniejących dziś niepodległych państw, zobaczyć by można zaledwie kilka – za to ogromnych. Wśród państw powstałych po I wojnie światowej, których nie dałoby się znaleźć na mapie politycznej z 1914 r.,

jest również Polska – podzielona wówczas między trzy wielkie monarchie.

## WOJNA TRZECH MOCARSTW

Do potężnej Rosji, rządzonej niepodzielnie przez Mikołaja II z dynastii Romanowów, należała większość ziem polskich, w tym Warszawa. Po upadku powstania styczniowego w 1864 r. władze carskie zlikwidowały

resztki autonomii, jakimi cieszyło się Królestwo Polskie, a wkrótce zlikwidowały też ten dziwny twór, powstały w 1815 r. podczas kongresu wiedeńskiego. Wszelkie przejawy polskiego życia narodowego były brutalnie tępione, a kraj objęła obowiązkowa rusyfikacja. Polacy nie mieli jakiegokolwiek wpływu na władze. W roku wybuchu Wielkiej Wojny Rosja już od wielu lat była związana sojuszem z Francją, a także z Wielką Brytanią, stojąc w opozycji do pozostałych dwóch państw, które władały ziemiami polskimi.

Po drugiej stronie barykady stanęły tzw. państwa centralne, czyli Cesarstwo Austro-Węgierskie oraz Cesarstwo Niemieckie. Południowa część ziem polskich pozostawała w rękach monarchii naddunajskiej, jak zwano Cesarstwo Austro-Węgierskie. To rozległe państwo, którym od ponad pół wieku rządził cesarz Franciszek Józef I z dynastii Habsburgów, było konglomeratem wielu bardzo różniących się od siebie prowincji, zamieszkałych przez liczne grupy etniczne i narody.

Polska w 1914 r.



## GALICYJSKA MAŁOPOLSKA



Gmach Sejmu Krajowego we Lwowie, arch. Wikimedia Commons

Jednym z nich byli Polacy. W granicach państwa Habsburgów znajdowała się cała Małopolska na południe od linii Wisły oraz skrawek ziem na północ od tej rzeki w okolicy Krakowa. Stolica Małopolski została włączona do Austrii w 1846 r. Kraków był wówczas prowincjonalnym miastem granicznym (stolicą polskich ziem włączonych do monarchii habsburskiej został Lwów), a z czasem stał się też największą twierdzą w państwie.

## AUTONOMIA GALICYJSKA

Całe obecne województwo małopolskie leżało w granicach dwóch wrogich sobie państw. Choć obie części, tak Galicja, jak i południowe ziemie dawnego Królestwa Kongresowego, były biedne i zacofane, to w Kongresówce Polacy żyli dosłownie pod butem władz carskich, zaś w Galicji panowała swoboda nie spotykana na innych ziemiach polskich.

Austro-Węgry już od 1867 r. były monarchią konstytucyjną, dualistyczną, tj. składającą się z dwóch państw, które łączyła osoba monarchy i zaledwie kilka innych instytucji, m.in. wspólna armia. Galicja, jako część pierwszego z owych dwóch państw, była prowincją o dość szerokiej autonomii, ustalonej ostatecznie w 1873 r., z własnym Sejmem Krajowym, a także rozwiniętym systemem władz samorządowych. W całym kraju obowiązywały liczne swobody obywatelskie, zaś Polacy mogli sprawować najwyższe urzędy nie tylko w autonomicznej Galicji, ale także w władzach centralnych monarchii: od połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej trzech z nich pełniło nawet funkcję premiera rządu austriackiego. W Galicji, w przeciwieństwie do zaboru rosyjskiego czy pruskiego, język polski w okresie poprzedzającym wybuch

Wielkiej Wojny nie tylko nie był tępiony, lecz miał status oficjalnego języka urzędowego! Działało polskie szkolnictwo wszystkich szczebli – włącznie z polskimi uniwersytetami w Krakowie i we Lwowie. Kwitło też polskie życie kulturalne i polityczne, a na ziemiach galicyjskich znajdowali schronienie polscy działacze z zaboru rosyjskiego: wystarczy wspomnieć choćby o Józefie Piłsudskim i Romanie Dmowskim.

Autonomiczna Galicja stała się dzięki temu prawdziwą ówczesną enklawą wolności dla Polaków. Choć dośkwierała bieda, choć tysiące ludzi emigrowały, choć przemysł rozwijał się na niewielką skalę, a inwestycje rządowe – poza tymi poddyktowanymi względami wojskowymi – omijały całą prowincję, to jednak region stał się kuźnią doświadczonych polskich kadr dla przyszłej niepodległej Rzeczypospolitej oraz ośrodkiem polskiej działalności narodowej i niepodległościowej: prawdziwym „polskim Piemontem”.

## MIESZKAŃCY MAŁOPOLSKI

Tradycyjnie przyjmowaną granicą między wschodnią a zachodnią częścią prowincji była rzeka San. W zachodniej dominowała ludność polska – język polski jako własny deklarowało tu w 1910 r. 96% mieszkańców, podczas gdy w skali całej prowincji było to nieco ponad 60%. W zachodniej Galicji Żydzi nie byli tak liczni jak na wschodzie, a największy ich odsetek zamieszkiwał miasta, np. w Krakowie stanowili ok. 30% mieszkańców, a w Dąbrowie Tarnowskiej ponad połowę. Na wsiach żyło ich znacznie mniej. Południowo-wschodnie, karpackie krańce regionu zamieszkiwali Łemkowie. Ci górale pochodzenia rusińskiego zajmowali Beskid Niski i Sądecki aż po Szczawnicę-Zdrój; sami siebie uważali niekiedy za Ukraińców, często jednak po prostu za „tutejszych”. Od Polaków prócz języka i specyficznej kultury

różniło ich też wyznanie – dominował tu kościół greckokatolicki (gdzie indziej rzymskokatolicki), choć od końca XIX w. wpływy zyskało tu również prawosławie. Po drugiej stronie granicy, w zaborze rosyjskim na ziemiach północnej Małopolski, zamieszkiwała niemal wyłącznie ludność polska wyznania rzymskokatolickiego, prócz miast ze znacznym odsetkiem Żydów.

## ŻYCIE POLITYCZNE W GALICJI

Lecz oto zbliżała się chwila, o którą modliły się pokolenia Polaków marzących o wolności. Naprzeciw siebie stanęły państwa zaborcze, dotychczas solidarnie tłumiące wszelkie polskie próby wybitcia się na niepodległość. Polacy musieli opowiedzieć się na którejsz stron w nadchodzącym konflikcie – wszak to, co ostatecznie stało się faktem w 1918 r., czyli upadek wszystkich trzech mocarstw rozbiorowych, jeszcze cztery lata wcześniej było tak naprawdę zupełnie niewyobrażalne.

W Galicji, dzięki gwarantowanym konstytucyjnie wolnościom obywatelskim, od końca XIX w. bujnie rozwijało się życie polityczne. Wielkie zamieszanie na mało zmiennej dotąd scenie politycznej wywołało pojawienie się masowych partii politycznych, do tej pory zupełnie nieznanych. Wciąż działały też – dzięki mało demokratycznej ordynacji wyborczej – dawne stronnictwa konserwatyistów, demokratów i liberalów. Na początku XX w. musiały one jednak ustąpić polanym tworom.

Od 1895 r. działało w Galicji Stronnictwo Ludowe (od 1903 r. już jako Polskie Stronnictwo Ludowe). Wybijającym się działaczem ludowców był Wincenty Witos. Mniejsze wpływy miał ruch socjalistyczny rozwijający się przede wszystkim wśród ludności miejskiej. Od 1897 r. działał pod szyldem Polskiej Partii Socjaldemokratycznej w Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD). W latach poprzedzających



Franciszek Józef I - cesarz Austro-Węgier; arch. MLP

wojną wybitnym działaczem tej partii był Ignacy Daszyński. Jako ostatni wykrystalizował się ruch narodowy – nacjonalistyczny. Największe wpływy zyskał on we wschodniej Galicji, zwłaszcza w Lwowie, gdzie działali m.in. Roman Dmowski oraz Stanisław Grabski. Tu także powstało w 1904 r. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe. W przeciwieństwie do pozostałych partii to ostatnie środowisko, choć działało w monarchii austro-węgierskiej, opowiadało się coraz wyraźniej za Rosją jako gwarantką obrony polskości przed nawałą germańską. Największymi zwolennikami monarchii naddunańskiej byli konserwatyści z grupy krakowskiej zwani Stańczykami. Propagowali oni tzw. koncepcję trialistyczną, zmierzając do przekształcenia państwa austro-węgierskiego w austro-węgiersko-polskie i włączenie w jego

granice ziem polskich pozostających pod władzą rosyjską.

W ostatnich latach przed wojną pojawiła się w Galicji jeszcze jedna siła polityczna – ruch niepodległościowy związany przede wszystkim z osobą emigranta politycznego z Królestwa Kongresowego: Józefa Piłsudskiego. Proponowane przez niego sprzymierzenie się z Austro-Węgrami w przyszłej wojnie miało być sojuszem tylko koniunkturalnym, wymierzonym w Rosję.

Zasadniczym celem Piłsudskiego była nie jakaś forma autonomii poszerzonej Galicji, lecz niepodległa Polska. Zmierzał więc do utworzenia załóżków polskich sił zbrojnych. Tak powstał Strzelec (w 1911 r. w Krakowie), legalna organizacja paramilitarna, działająca jednak pod kierunkiem tajnego Związku Walki Czynnej utworzonego rok wcześniej i zrzeszającego działaczy niepodległościowych w Galicji. Z czasem swoje organizacje

## HASZEK POD TELEGRAFEM

W dniu 28 lipca 1903 r. w krakowskim areszcie mieszczącym się w budynku Pod Telegrafem (na rogu ulic Kanoniczej i Podzamcze) osadzony został dwudziestoletni Jarosław Haszkek, absolwent praskiej akademii handlowej i pracownik tamtejszego banku Slavia, późniejszy autor *Przygód dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej*. Zarzucono mu włóczęgostwo i próbę nielegalnego przekroczenia granicy rosyjskiej. Po uwolnieniu się od emocji związanych ze spożyciem nadmiernych ilości alkoholu osadzony stwierdził, że celem jego wędrowki na północ była jedynie chęć pogłębienia wiedzy na temat tamtejszych starożytnych kurhanów. Trzymiesięczny pobyt Haszka w kryminale zaowocował opowiadaniem *Spacer przez granicę i Wśród włóczęgów*.



Sesja fotograficzna na Błoniach przed I wojną światową, arch. Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/635/934/07, fot. 133

strzeleckie zaczęły tworzyć także inne stronnictwa polityczne: nastawieni antyrosyjsko narodowcy – Polskie Drużyny Strzeleckie, ludowcy zaś – Drużyny Bartoszwowe i Drużyny Podhalańskie. W końcu 1912 r. powstała nawet w Wiedniu Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, która miała wspierać politycznie inicjatywy wojskowe i skarbowe działaczy niepodległościowych. W jej skład weszły prócz Polskiej Partii Socjalistycznej z Kongresówki także PPSD, PSL i część środowisk endeckich.

## ŻYCIE KULTURALNE W GALICJI

Tymczasem Galicja żyła nie tylko wielką polityką – w miastach kwitło życie kulturalne, a Kraków i Lwów stały się głównymi ośrodkami polskiej kultury. Lata przed wybuchem wojny to czasy Młodej Polski i secesji. Pod tym pierwszym pojęciem kryje się prąd literacki, zrodzony pod koniec XIX w. w opozycji do wcześniejszego pozytywizmu, który następnie opanował także inne gałęzie sztuki. Do łask wróciły dzieła wielkich polskich romantyków, zaś młodzi twórcy inspirowali się

także dziełami filozoficznymi Arthura Schopenhauera i Friedricha Nietzschego. Ich „cygański” tryb życia wśród konserwatywnie nastawionych mieszczan – choćby w Krakowie – budził niesmak i zgorzienie, lecz ich dzieła literackie na trwałe zapisać się miały w polskiej kulturze.

Z ruchu młodopolskiego wywodzili się tak znani poeci, jak działający w Galicji Jan Kasprzowicz czy Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Tu powstały również inspirowane nowymi trendami w sztuce dzieła muzyczne Mieczysława Karłowicza czy Karola Szymanowskiego. Wkrótce prawdziwą rewolucję w teatrze przyniosły niezwykle dramaty – w tym sławne *Wesele* – Stanisława Wyspiańskiego, działającego w Krakowie aż do śmierci w 1907 r.

Najsławniejsze premiery teatralne gromadziły tłumy na widowni wspaniałego Teatru Miejskiego im. Juliusza Słowackiego. Potężny gmach przy placu Świętego Ducha, wzniesiony w latach 90. XIX w., jest nie tylko świadectwem zamożności miasta, ale też wspaniałym zabytkiem epoki. Ale krakowianie chadzali nie tylko do Teatru im. Słowackiego – kto wie, czy nie więcej widzów przyciągały popularne

wodewile, jak choćby sławna, grana przez wiele lat po premierze w 1898 r. *Królowa przedmieścia*. Najpierw wystawiano ją w małym teatryku w parku, następnie zaś w większym Teatrze Ludowym przy ulicy Krowoderskiej.

Także w Krakowie na początku XX w. narodziła się i rozwinęła polska sztuka secesyjna, szybko zdobywająca zwolenników i wypierająca dotychczas dominujący eklektyczny historyzm. Jednym z jej głównych twórców był Stanisław Wyspiański. Ten wszechstronnie utalentowany artysta był również malarzem, projektantem witraży, architektem i dekoratorem wnętrz. W stolicy Małopolski działał także chyba najbardziej znany za granicą polski artysta secesyjny – Józef Mehoffer, twórca sławnych witraży (np. do katedry w szwajcarskim Fryburgu).



St. Witkiewicz, Szkielet ratusza w Zakopanem, 1899, ze zbiorów Muzeum Tatrzańskiego

W tym okresie powstawały też niezwykle dzieła Stanisława Witkiewicza, twórcy tzw. stylu zakopiańskiego, inspirowanego architekturą i zdobnictwem górali podhalańskich (Witkiewicz chciał stworzyć polski styl narodowy w architekturze). Projektowane w tym stylu budowle

powstawały nie tylko w Zakopanem, ale także w innych miejscach, np. w Nałęczowie, Porębie Wielkiej, Wiśle.

Witkiewicz nie był jedynym artystą działającym wówczas w Zakopanem. Ta niewielka podtatrzaska miejscowość stała się na początku XX w. jednym z najważniejszych ośrodków kultury polskiej! Malarzy, poetów, aktorów i pisarzy przyciągał tu fantastyczny krajobraz tatrzański, którego surowe piękno idealnie pasowało do młodopolskich koncepcji artystycznych. Wspaniałe tatrzańskie opowiadania Witkiewicza, poezje Franciszka Nowickiego czy wielkiego piewcy Tatr Kazimierza Przerwy-Tetmajera, a także niezwykle obrazy Leona Wyczółkowskiego są tego najlepszym

Macierzyństwo, obraz S. Wyspiańskiego, arch. Wikimedia Commons





świadectwem. Artystów fascynowały jednak nie tylko Tatry, ale też oryginalna kultura górali podhalańskich. W góralu widziano niemal archetyp Polaka, a Podhale traktowane było jako ostoja pierwotnej polskiej kultury ludowej.

Nie mniejsze zamieszanie w życiu statecznych i konserwatywnych mieszczan wprowadziła twórczość znacznie mniej poważna – co nie znaczy, że niższych lotów. W słynnej krakowskiej kawiarni i cukierni, znanej dziś jako Jama Michalika, regularnie odbywały się występy kabaretowe, które podziwiała krakowska bohema. Jama została założona w 1895 r.

przy ulicy Floriańskiej przez przybyłego ze Lwowa Jana Apolinarego Michalika jako Cukiernia Lwowska, lecz wkrótce stała się ulubionym miejscem spotkań pisarzy, aktorów, malarzy i innych twórców. Ciemne wnętrza bez okien zapewniło jej nazwę „jama”, zaś często klepiący biedę artyści nieraz regulowali rachunki, ozdabiając kawiarniane sale improwizowanymi rysunkami lub satyrycznymi wierszykami. Tu rodziły się idee Młodej Polski, tu przesiadywał główny ideolog nurtu – Stanisław Przybyszewski, a także poeci: Lucjan Rydel czy Kazimierz Przerwa-Tetmajer, oraz malarze: Stanisław

Wyspiański, Włodzimierz Tetmajer, Józef Mehoffer, Leon Wyczółkowski czy Jacek Malczewski.

Wkrótce w Jamie rozpoczął działalność kabaret i teatrzyk Zielony Balonik. Prześmiewcze teksty i piosenki nie tylko wykpiwały konserwatywne mieszczaństwo krakowskie, wyśmiewały również zadęcie literackie młodopolskiej z jej neoromantyczną wizją artysty jako kapłana sztuki. W kawiarni wystawiano także również sławne szopki satyryczne, drwiące przede wszystkim z ówczesnych galicyjskich polityków. Wiele tekstów napisał przedstawiciel wydawałoby

się niezwykle statecznego i szanowanego zawodu – lekarz Tadeusz Boy-Żeleński. Jego *Słówka*, zebrane i wydane po raz pierwszy we Lwowie w 1913 r., wywołały nie lada skandal.

Tymczasem popularność kabaretu sprawiła, że kawiarnię powiększono o nową salę, zaprojektowaną w stylu secesyjnym przez Karola Frycza i Franciszka Mączyńskiego. Jej piękne wnętrza można podziwiać i dziś. Niestety, do naszych czasów nie przetrwała inna kawiarnia, niegdyś równie popularna wśród bohemy: Paon naprzeciwko Teatru im. J. Słowackiego. Także w niej często widywano sławnych młodopolskich artystów, którzy na specjalnie wywieszonych płachtach płótna pozostawiali wiele satyrycznych rysunków czy krotkich wierszyków.

## CZAS ZMIAN

Jednak już w miesiąc po sarajewskim zamachu z 28 czerwca 1914 r. wszystko się zmieniło. Opisany świat ustępował miejsca nowemu porządkowi. Wojnę witano w Małopolsce z entuzjazmem: szczególnie w Galicji Zachodniej wierzono, że oto nadejście czasu walki o nowy podział ziem polskich. O patriotycznych nastrojach świadczą

relacje o entuzjazmie, z jakim odprowadzano zmobilizowanych żołnierzy na dworce kolejowe, nieraz nie tylko pod austro-węgierskim sztandarem, ale i pod polskimi flagami oraz przy dźwiękach *Mazurka Dąbrowskiego*. Wszyscy wierzyli w szybką zwycięską wojnę, zaś mało kto sądził, że oto zaczyna się ponad czteroletnie zmagania...

## WYPOWIEDZENIE WOJNY

Hrabia Leopold von Berchtold, c. i k. Minister Spraw Zagranicznych Monarchii Austro-Węgier, do Nikoli Pašić'a, Premiera i Ministra Spraw Zagranicznych Królestwa Serbii:

*Wiedeń, 28 lipca 1914 roku.*

*Królewski Rząd Serbii nie odpowiedział w sposób satysfakcjonujący na nolię z 23 lipca 1914 roku, przedstawioną przez austro-węgierskiego Ministra w Belgradzie. Cesarski i Królewski rząd jest zmuszony sam zajmować się obroną swoich praw i interesów, i, co jest tego wynikiem, musi uciec się do siły broni. W rezultacie, Austro-Węgry uznają się odłączyć od będącej w stanie wojny z Serbią.*

*– Hrabia Berchtold*

Jama Michalika, fot. M. Zaręba



# 2

## CZAS WIELKIEJ WOJNY



# WIELKA WOJNA W MAŁOPOLSCE

– danina krwi i czas chwały

Wiadomość o śmierci następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda [Habsburga] i jego małżonki przeszła do tutejszego C.K. biura korespondencyjnego po godz. 3 po południu. Biuro rozesało ją natychmiast Redakcyom wszystkich dzienników – pisał krakowski „Czas” po otrzymaniu informacji o morderstwie popełnionym 28 czerwca 1914 r. na oczach tłumów w bośniackim Sarajewie. Mimo nerwowej atmosfery kolejnych dni sytuacja nie

była jednoznaczna: liczone, iż wisząca w powietrzu wojna będzie jedynie kolejnym lokalnym konfliktem. Jednak planiści wojskowi już dawno rozpisali inne scenariusze...

## WYBUCH I WOJNY ŚWIATOWEJ

Rząd austriacki wypowiedział wojnę Królestwu Serbii 28 lipca 1914 r., zapoczątkowując działania kolejnych państw wynikające ze skomplikowanego systemu sojuszy

międzynarodowych. Dzień później Rosja zarządziła mobilizację, na co Niemcy zareagowały, stawiając Rosji ultimatum i żądając odwołania mobilizacji. Ultimatum zostało odrzucone, a 1 sierpnia 1914 r. Niemcy wypowiedziały Rosji wojnę. Już 2 sierpnia Niemcy zażądały od Belgii (kraju neutralnego) zgody na przemarsz swych wojsk przez jej terytorium, lecz nie otrzymały na to pozwolenia. Następnego dnia wypowiedziały wojnę Francji, a 4 sierpnia

## STRZELIŁEM DWA RAZY...



Aresztowanie Gavrilo Principa (1914), arch. Wikimedia Commons

*Kiedy zbliżył się następny samochód, rozpoznałem arcyksięcia [Franciszka Ferdynanda Habsburga]. Ale gdy zobaczyłem, że siedzi koło niego jakaś dama [Zofia von Hohenberg], zawahałem się przez chwilę: strzelać czy nie. W tym właśnie momencie ovladnęło mną jakieś dziwne uczucie i wycelowałem z chodnika do następcy tronu. Było to tym łatwiejsze, że samochód zwoznił na zakręcie... Wydaje mi się, że strzeliłem dwa razy, a może i więcej, bo byłem bardzo podniecony – tak zeznał kilkadziesiąt minut po morderstwie serbski zamachowiec Gavrilo Princip, który – strzelając siedmiokrotnie do austro-węgierskiego następcy tronu – zapewne jak wielu mu współczesnych nie spodziewał się absolutnie, że zamach będzie bezpośrednią przyczyną wybuchu światowej wojny.*

## CZAS WIELKIEJ WOJNY



Cesarz Wilhelm II próbujący zjeść świat – karykatura francuska (1915), arch. Wikimedia Commons

## DZIAŁANIA WOJENNE W MAŁOPOLSCE

Na przełomie XIX i XX w. sztabowcy armii cesarsko-królewskiej postrzegali Galicję jako teren, z którego powinna wyjść ewentualna ofensywa austriacka na Rosję, bądź jako obszar buforowy, który jako pierwszy zostałby zaatakowany w razie ofensywy armii rosyjskiej. Tędy bowiem biegły najdogodniejsze osie operacyjne z Królestwa Polskiego i ziem leżących dalej na wschód: przez Galicję i przełęczę karpackie w głąb terytoriów monarchii habsburskiej. Po wielu rewizjach planów postanowiono, że zasadniczymi elementami fortyfikacyjnymi obrony państwa habsburskiego od strony Rosji będą dwie strategiczne twierdze I klasy: Twierdza Kraków zamykająca kierunek wiedeński – osłona Bramy Morawskiej, i Twierdza Przemyśl zamykająca kierunek budapeszteński – osłona Bramy Węgier.

Głównym zadaniem dowódcy rosyjskiego frontu południowo-zachodniego w chwili rozpoczęcia działań wojennych w 1914 r. było przeprowadzenie *huraganowego uderzenia*, które miało doprowadzić do podwójnego oskrzydlenia c.k. armii, odcięcia jej od Wisły przez 4. Armię, a od Dniestru oraz połączeń karpackich przez 8. Armię, i w końcu do zniszczenia przeciwnika uwięzionego w Galicji Wschodniej. Wkrótce w ręce rosyjskie wpadła znaczna część Galicji Wschodniej, a niepowodzenia c.k. 3. Armii przypięczętowały los Lwowa. Twierdza Przemyśl, będąca dotąd austriacką kwaterą główną, znalazła się w okrążeniu.

Listopad 1914 r. był miesiącem największych rosyjskich sukcesów na froncie galicyjskim. Front rosyjski przesunął się wówczas w rejon podkrakowskich miejscowości: Wolbromia i Słomnik, a dalej na wschód od Brzeska i Nowego Sącza biegł ku Karpatom, w których tylko nieliczne punkty zamykały

Lata poprzedzające wybuch I wojny światowej upływały w Galicji w gorącej atmosferze politycznej. Jednym z nurtów, który zdobywał coraz szersze wpływy, był ruch niepodległościowy. Jego liderem był Józef Piłsudski. Urodzony w 1867 r. na Litwie (w okolicy Wilna), już na studiach w Charkowie włączył się w działalność rosyjskiego ruchu rewolucyjnego i za rzekomy udział w przygotowaniach do zamachu na cara spędził pięć lat na syberyjskim zesłaniu. Po powrocie zaangażował się w działalność socjalistyczną, lecz wkrótce zaczął uznawać idee socjalistyczne jedynie za drogę prowadzącą do niepodległości Polski. Jak sam mówił, z pociągu „socjalizm” wysiadł na stacji „niepodległość”. Zagrożony aresztowaniem na terenie zaboru rosyjskiego, przeniósł się do Galicji – tu mieszkał i działał przede wszystkim w Krakowie.



## WILEŃSKI SOCJALISTA

Odnzaka I Kompanii Kadrowej,  
rys. S. Kwieceński



Józef Piłsudski 3 sierpnia 1914 r. tak przemawiał do Związków i Drużyn Strzeleckich połączonych w Kompanię Kadrową:

*Odtąd nie ma ani Strzelców, ani Drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. [...] Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie ojczyzny.*

Józef Piłsudski – Naczelnik Państwa (1930), arch. Wikimedia Commons

Symbolicznym początkiem polskiej drogi I KOMPANIA do niepodległości podczas I wojny światowej był wymarsz z Krakowa I Kompanii Kadrowej Strzelca. Ta pierwsza polska formacja wojskowa od czasów powstania styczniowego w dniu wypowiedzenia wojny Rosji przez Austro-Węgry, 6 sierpnia 1914 r., ruszyła z krakowskich Oleandrów ku niedalekiej granicy z Rosją w Michałowicach, by stamtąd maszerować ku Kielcom. Tych stu kilkudziesięciu członków Strzelca oraz innych organizacji strzeleckich z Galicji, marnie uzbrojonych w przestarzałe austriackie karabiny, miało za zadanie wywołać w Królestwie Kongresowym powstanie antyrosyjskie. Wkrótce za



Kurs instruktorów drużyn strzeleckich (1912), arch. MLP



Strzelcy w Oleandrach przed wymarszem na front (VIII 1914), arch. MLP

Odezwa Józefa Piłsudskiego do narodu

### RZĄD NARODOWY

Wybiła godzina rozstrzygająca! Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanąć o swoim losie, sama chce budować swoją przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną. Kadry armii polskiej wkroczyły na ziemię KRÓLESTWA POLSKIEGO, zajmując ją na rzecz jej właściwego, istotnego, jedynego gospodarza - LUDU POLSKIEGO, który ją swą krwawicą użyźnił i wzbogacił. Zajmują ją w imieniu Władcy Naczelnej Rządu Narodowego. Niesiemy całemu Narodowi rozkucie kajdan, poszczególnym zaś jego warstwowo warunki normalnego rozwoju.

Z dniem dzisiejszym CAŁY NARÓD skupić się winien w jednym obozie pod kierownictwem RZĄDU NARODOWEGO. Poza tym obozem zostaną tylko zdrajcy, dla których potrafimy być bezwzględni.

Komendant Główny Wojska Polskiego  
Józef Piłsudski

I Kompanią ruszyły kolejne oddziały strzeleckie wraz z Piłsudskim. Niestety, jego plany wywołania powstania w Kongresówce okazały się nie-realne – co też szybko dostrzegło dowództwo austriackie. Zażądało ono nawet rozwiązania oddziałów strzeleckich i wcielenia ich członków do armii austro-węgierskiej. Zapobiegły temu

działające w Galicji partie polityczne. Dzięki ich wpływom w Wiedniu już 16 sierpnia 1914 r. utworzono Legiony Polskie, które miały bić się z Rosją u boku Austro-Węgier. Piłsudski zgłosił do nich akces ze swymi strzelcami, podporządkowując się galicyjskiemu Naczelnemu Komitetowi Narodowemu.

Latem 1914 r. zamiast planowanych dwóch – Legionu Wschodniego i Legionu Zachodniego – powstał ostatecznie tylko ten ostatni. Wkrótce jednak wciąż rosnące siłę oddziały Legionu Zachodniego weszły do walki w składzie jednego pułku, którym dowodził Józef Piłsudski. W połowie grudnia 1914 r., dzięki wciąż trwającemu napływowi ochotników, powstała I Brygada Legionów Polskich, dowodzona przez Piłsudskiego, awansowanego na brygadiera.

## ROZWÓJ LEGIONÓW POLSKICH

Wezwanie do wstępowania do Legionów Polskich (1920), arch. MLP

Tymczasem sformowane we wrześniu 1914 r. nowe pułki legionowe (II i III) zostały przez dowództwo austro-węgierskie przetruczone w Karpaty Wschodnie, gdzie jesienią i zimą toczyły bardzo ciężkie walki. Tam też w maju 1915 r. sformowano z nich II Brygadę, zwaną „Karpacką”. W tym samym czasie powstała też III Brygada, sformowana z IV i VI pułku piechoty legionowej.

Wszystkie trzy brygady połączono dopiero w październiku 1915 r., gdy rzucono je na front na Wołyniu. Łącznie liczyły wówczas ok. 16,5 tys. żołnierzy. W połowie 1916 r. brygady te oficjalnie weszły w skład Polskiego Korpusu Posiłkowego, a potem Polskiej Sily Zbrojnej walczącej już nie u boku armii austro-węgierskiej, a niemieckiej.



Legionista (1914), arch. MLP

W lipcu 1917 r. Piłsudski wywołał tzw. kryzys przysięgowy – legionieści z I i III Brygady odmówili złożenia przysięgi na wierność cesarzowi niemieckiemu. Część z nich internowano, Piłsudskiego uwięziono w Magdeburgu, a resztę żołnierzy (pochodzących z Galicji) wcielono do armii austro-węgierskiej. Większość II Brygady przysięgę złożyła, jednak gdy w lutym 1918 r. państwa centralne na mocy traktatu brzeskiego oddały Chelmszczyznę rodzącej się niepodległej Ukrainie, żołnierze ci przegrali się pod Rarańczą przez front do Rosji. Tak zakończyła się epopeja legionowa, o której pamięć starannie pielęgnowały elity II Rzeczypospolitej. Inna sprawa, że wielu członków tych elit, zwłaszcza wojskowych, przeszła przez szeregi Legionów.

## KRYZYS PRZYSIĘGOWY I KONIEC EPOPEI

### NAJWAŻNIEJSZE WALKI Z UDZIAŁEM LEGIONÓW POLSKICH W GALICJI ZACHODNIEJ I W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1914-1915

- 1914:
- Bitwy pod Anielinem (22 października) i Laskami (23–26 października) w czasie ofensywy niemiecko-austriackiej na Dęblin
  - Bitwa pod Krzywopłotami (16–19 listopada)
  - Walki w okolicy Limanowej (m.in. Chyszówki, Marcinkowice, dolina Kamiency) w listopadzie i grudniu, w czasie bitwy pod Łapanowem i Limanową
  - Bitwa pod Łowczówkiem (22–25 grudnia) w czasie rosyjskiej ofensywy „bożonarodzeniowej”

### 1914-1915

- 1915:
- Walki nad Nidą w marcu
  - Bitwa pod Konarami (16–25 maja) podczas ofensywy państw centralnych w Królestwie Polskim
  - Bitwy pod Jastkowem (31 lipca–2 sierpnia) i Kamionką (4–7 sierpnia) na Lubelszczyźnie





Blonia Krakowskie (IX 1914), arch. MLP



Legiony przed wymarszem na front (IX 1914), Kraków, arch. MLP

**Tadeusz Kasprzycki (1891–1978)** – działacz niepodległościowy i członek Związku Strzeleckiego, w sierpniu 1914 r. dowódca I Kompanii Kadrowej, potem oficer sztabowy I Brygady, jeden z organizatorów Polskiej Organizacji Wojskowej.



## DOWÓDCY LEGIONOWI

Maciejówka – czapka zoiniterzy Legionów Polskich, rys. S. Kwieciński

**Edward Rydz „Śmigły” (1886–1941)** – członek Związku Walki Czynnej i Strzelca, dowódca III batalionu Legionów, zastąpił się m.in. zaskoczeniem Kozaków w Chyszówkach w końcu listopada 1914 r., a od połowy grudnia tego roku do lata 1917 r. był dowódcą I Pułku Piechoty legionowej; dowódca Polskiej Organizacji Wojskowej.

Beliniacy (1915), arch. MLP



**Władysław Prażmowski „Belina” (1888–1938)**

– członek Związku Walki Czynnej i Strzelca, dowódca pierwszego 7-osobowego patrolu wysłanego 2 sierpnia 1914 r. przez Piłsudskiego z Krakowa do zaboru rosyjskiego, twórca i dowódca kawalerii legionowej, najpierw w sile szwadronu, a potem I Pułku Ułanów, zwanych beliniakami.

**Kazimierz Sosnkowski (1885–1969)** – jeden z najbliższych współpracowników Józefa Piłsudskiego, założyciel Związku Walki Czynnej, szef sztabu Piłsudskiego w I Pułku, następnie w I Brygadzie Legionów Polskich, osobiście dowodził I Brygadą w bitwie pod Lówczówkiem.

Integralną częścią armii Austro-Węgier były Cesarsko-Królewskie Siły Powietrzne, powstałe w latach 90. XIX w. i początkowo wykorzystujące do celów wojskowych balony i sterowce. W momencie wybuchu Wielkiej Wojny austro-węgierskie siły lotnicze składały się z oddziału sterowców wraz z obsługą techniczną, 15 kompanii lotniczych oraz kompanii i 12 oddziałów balonowych. Kompanie lotnicze dysponowały łącznie ponad setką samolotów (ok. 80 samolotów rozpoznawczych i ok. 30 samolotów szkolnych) o zasięgu ok. 150 km i rozwijających prędkość 90–100 km/godz.

Ta podniebna flota składała się w większości z maszyn konstrukcji krajowej, a także z samolotów importowanych z Niemiec i budowanych na niemieckiej licencji. W latach 1914–1915 na wyposażeniu sił lotniczych Austro-Węgier znajdowały się m.in. takie modele samolotów jak: samolot rozpoznawczy i zarazem lekki samolot bombowy Lloyd C.II, jednopłatowy myśliwiec Fokker A.III, w którym karabin maszynowy był zsynchronizowany z obrotami śmigła, dwupłatowy samolot rozpoznawczy Aviatik C.I czy dwupłatowy samolot szkolny Hansa-Brandenburg B.I.



## LOTNICTWO AUSTRO-WĘGIER W LATACH 1914-1915

Na potrzeby rozwijających się sił lotniczych cesarsko-królewskich Austro-Węgier na terenie naddunajskiej monarchii utworzono kilkanaście lotnisk wojskowych – w tym gronie znalazło się też lotnisko forteczne w Twierdzy Kraków. Powstało ono w 1912 r. na 55 ha wykupionych od oo. dominikanów, a usytuowanych na wschód od koszar ułańskich na Rakowicach w Krakowie. Dowództwo austriackie utworzyło tu Flugpark 7 (park lotniczy) wraz z całym zapleczem technicznym.

## LOTNISKA W TWIERDZY KRAKÓW

Dokumentacja fotograficzna potwierdza, że w Krakowie w 1914 r. funkcjonowało także lotnisko polowe usytuowane nieopodal Wawelu: na terenie Błoń. Pierwsze loty wykonano z niego w 1914 r.

W czasie I wojny światowej samoloty operujące z lotniska na Rakowicach pełniły ważną rolę logistyczną: austro-węgierscy lotnicy zaopatrywali w pocztę oblężoną twierdzę przemyską, przeprowadzali zwiady, koordynowali ogień artylerii, atakowali wojska rosyjskie, a także toczyli pojedynki powietrzne z carskimi samolotami. W 1917 r. Kraków włączono do regularnej linii poczty lotniczej Wiedeń – Kraków – Lwów – Kijów, później przedłużonej do Odessy. Linia ta działała sprawnie aż do upadku c.k. monarchii.





arch. MLP

### AEROPLANY NAD KRAKOWEM

Krakowski „Czas” z 13 listopada 1914 r. podawał:  
 Nie byłby kompletnym przeglądem dnia dzisiejszego w Krakowie, gdyby nie wspomnieć o krążących nad miastem aeroplanach. Przy pięknej chłodnej pogodzie pojawił się pierwszy aeroplan rano; po godzinie 9 wzbił się od strony zachodniej i popłynął ku południowej. W południe nad Rynkiem krążyły dwa na wysokości 1.000-1.500 m. Jeden okrążył gmach pocztowy, drugi Rynek główny i wieżę Maryacką i zniżył się od strony zachodniej na wysokości około 60 metrów. W pierwszej chwili zapanowało zaniepokojenie. Niektórzy przechodnie sądzą, że to aeroplany rosyjskie.

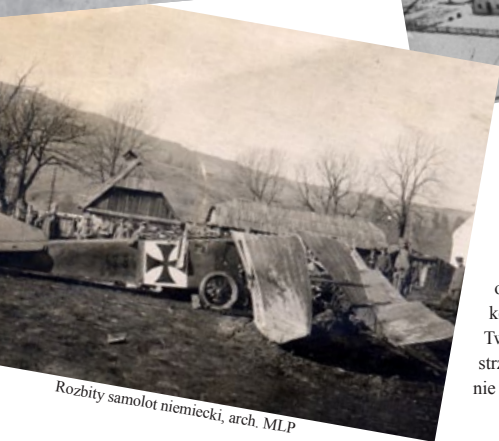
W czwartek 3 grudnia 1914 r. dwaj carscy lotnicy przelatujący w samolocie francuskiej konstrukcji Voisin kilkaset metrów nad Krakowem zrzucili pierwszą w historii miasta bombę lotniczą.

O godzinie 11 trafiła ona

## BOMBARDOWANIE KRAKOWA

w oficynie kamienicy przy dzisiejszej ulicy Bogusławskiego 6 (wówczas ul. Jasna). Bomba przebiła strop i wybuchła na strychu, gdzie mieścił się magazyn firmy handlowo-instalacyjnej I. Meisels. Eksplodujący wrogi pocisk doszczętnie zniszczył skład fajansowych muszli, klozetów i wanien. Zbombardowana w grudniu 1914 r. kamienica zasłynęła także z innego powodu – kilkadziesiąt lat później zamieszkał w niej noblista Czesław Miłosz. Niedługo później ci sami rosyjscy lotnicy zrzucili jeszcze jedną bombę, która spadła obok szpitala garnizonowego przy dzisiejszej ulicy Wrocławskiej. Były to zapewne nieudane próby trafienia w wiadukt, dworzec kolejowy lub fort Kleparz.

Lotnisko na krakowskich Rakowicach. arch. MLP



Rozbity samolot niemiecki, arch. MLP

Forteczne oddziały balonowe organizacyjnie i strukturalnie stały się częścią artylerii fortecznej już w 1902 r. W bitwie o Kraków, w grudniu 1914 r., dużą rolę odegrała ciężka artyleria, której ogniem kierowano właśnie z balonów obserwacyjnych rozlokowanych nad fortaami Twierdzy Kraków. Wystrzelono wówczas łącznie aż 20 tys. pocisków.

## BALONY W BITWIE O KRAKÓW

### MODA LOTNICZA

Korespondent wojenny węgierskiej prasy Ferenc Molnár tak opisywał wygląd załogi węgierskiego samolotu powracającej z rozpoznania:

Wyskakują dwa niedźwiedzie. Postacie dwukrotnie grubsze od człowieka, od stóp do głów owłosione, spod futer i skór nie widać ni nosa, ni oczu. Żołnierze zdzierają z nich futrzane worki [...]. Nareszcie z kupy futer i skór wylania się oficer-lotnik. Oczy mu błyszczą, twarz czerwona jak jabłko. Pod futrami ma jeszcze na głowie zimową czapkę i hełm lotniczy, na szyi ogromną chustę. Trzeba było dużej dozy wyobraźni, aby wówczas przewidzieć rozwój mody lotniczej. Molnár jednak jeszcze w styczniu 1915 r. zapisał prorocze słowa: [...] ktoś powiedział, że w przyszłości lotnictwo będzie najelegantszym rodzajem broni.

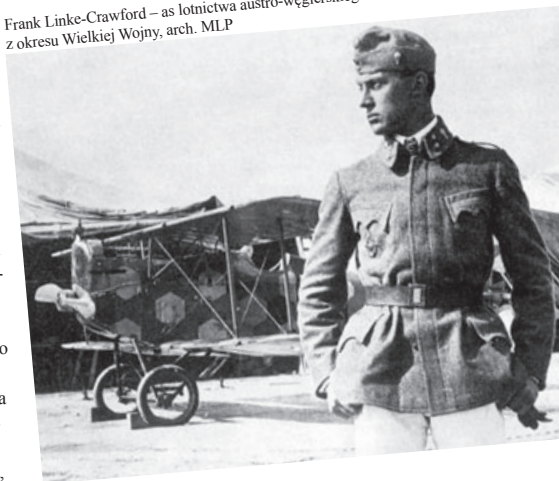


Legitymacja lotnicza pilota z krakowskich Rakowic (1919), arch. MLP

## Jesienią 1918 r. na samolotach PIERWSZE POLSKIE ZNAKI LOTNICZE

zdobytch na lotniskach niemieckich i austro-węgierskich najczęściej zamalowywano dotychczasowe oznaczenia przynależności państwowej: czarne krzyże, malując nowe znaki, stając się zarazem pierwszymi oznaczeniami lotnictwa polskiego. Jako pierwsza tzw. znaki krakowskie, współtworzone przez Romana Florera, otrzymała 1. Eskadra Bojowa – pierwsza polska jednostka lotnicza. Znaki krakowskie składały się z czerwonej litery „Z” na kwadratowym białym polu, a malowano je zarówno na kadłubach, jak i na skrzydłach maszyn.

Frank Linke-Crawford – as lotnictwa austro-węgierskiego z okresu Wielkiej Wojny, arch. MLP



## RAKOWICE W POLSKICH RĘKACH

W październiku 1918 r. wyraźnie już czuło się, że oto nadchodzi kres istnienia potężnych niegdyś Austro-Węgier. Niepodległość była blisko, ale wojska zaborcy wciąż znajdowały się w dawnych granicach Rzeczypospolitej. Dowodzący bazą lotniczą na krakowskich Rakowicach Roman Florer, wspólnie z polskimi podkomendnymi, postanowił więc przejąć kompleks lotniczy na potrzeby niepodległego państwa. Zajęcie lotniska nie było łatwe, bo oddział Florera liczył jedynie 20 Polaków. Jednak to właśnie ta grupka w nocy z 30 na 31 października 1918 r. zapobiegła rozgrabieniu zapasów, zniszczeniu magazynów i ucieczce pilotów samolotami do Wiednia, a następnie przekazała lotnisko pod komendę polskich władz wojskowych. Tak oto krakowskie Rakowice stały się pierwszym lotniskiem niepodległej Polski.





Albatros C.I, arch. Wikimedia Commons

broń przeciwlotnicza. Zbiory krakowskiego muzeum należą do najciekawszych kolekcji tego typu na świecie, a maszyny z okresu I wojny światowej są prawdziwymi unikatami.

Niemieckich samolotów z lat 1914–1918 zachowało się na świecie stosunkowo niewiele, gdyż traktat wersalski kończący I wojnę światową zobowiązywał przegrane Niemcy do całkowitego zniszczenia wszystkich samolotów wojskowych. W Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie można zobaczyć np. unikatowe niemieckie myśliwce Halberstadt CL.II z 1917 r. oraz LFG Roland D.VI i Albatros H.1 z 1918 r. Z kolei starszy od nich Albatros C.I to samolot rozpoznawczy, dwumiejscowy i całkowicie drewniany. Również do rozpoznania oraz wywiadu fotograficznego przeznaczony był model DFW C.V. Krakowski egzemplarz z 1917 r. to jedyna maszyna tego typu zachowana na świecie. Spośród samolotów szkolnych można wymienić płatowca LVG B.II z 1917 r.

Maszyny rosyjskie z okresu Wielkiej Wojny reprezentuje Grigorowicz M-15 z 1917 r. – patrolowa łódź latająca, której używano do celów rozpoznawczych w wojskowym lotnictwie morskim. Warto też zwrócić uwagę na egzemplarz najsłynniejszego brytyjskiego myśliwca I wojny światowej: Sopwith F.1 Camel z 1917 r., słynącego ze zwrotności i skuteczności bojowej.

W 1964 r. Aeroklub Krakowski zorganizował na terenie dawnego lotniska w Rakowicach wielką Wystawę Lotniczą. Ekspozycje zgromadzone na jej potrzeby stały się zalążkiem zbiorów powstałego kilka lat później Muzeum Lotnictwa. Dziś placówka ta zajmuje ocalałe obiekty lotniskowe, m.in. duży zabytkowy hangar. Wśród eksponatów znajdują się samoloty różnego typu (myśliwskie, rozpoznawcze, szkolne, sanitarne, rolnicze itd.), śmigłowce, szybowce, a także silniki lotnicze oraz raketowa

## MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO



Fragment ekspozycji Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, fot. J. Górlach

MUZEUM LOTNICTWA POLSKIEGO W KRAKOWIE

Institucja Kultury Województwa Małopolskiego, al. Jana Pawła II 39, tel.: +48 12 6409960, info@muzeumlotnictwa.pl, <http://www.muzeumlotnictwa.pl>; otwarte: wt.-nd. 9.00-19.00; bilety: 14 zł, ulg. 7 zł, wt. wstęp bezpłatny.



Przebieg frontu wschodniego 1914-1915

carskim oddziałom drogę na południe. Około 11 listopada 1914 r., przed rozpoczęciem nowej ofensywy austro-niemieckiej, armie rosyjskie dotarły do najdalej na zachód wysuniętych pozycji w czasie Wielkiej Wojny, zajmując

Oddział legionistów, arch. MLP



prawie sześć siódmych Galicji i na powrót niemal całe Królestwo Polskie oraz opierając się o granicę Niemiec. W północnej części Małopolski w dniach 16–19 listopada 1914 r. stoczono bitwę pod Krzywopłotami. Polscy legionisi i żołnierze austro-węgierscy zdołali wówczas zatrzymać rosyjski marsz na zachód.

Pierwsze doniesienia o walkach wokół samego Krakowa pojawiły się w prasie krakowskiej 18 listopada 1914 r., co miało zapobiec panice wśród ludności. Nie można było jednak ukrywać powagi sytuacji, gdyż huk dział był słyszalny już od kilku dni. Zamilkł co prawda 25 listopada 1914 r., lecz 1 grudnia ponownie go usłyszano. Podczas tzw. pierwszej bitwy o Kraków wojska rosyjskie doszły do punktu uwiecznionego po walkach obeliskiem na wzgórzu Kaim, a 6 grudnia 1914 r. linia frontu przebiegała zaledwie 10 km od Ryńku Głównego.



Car Mikołaj II Romanow (1917), arch. MLP

Właśnie 6 grudnia 1914 r. załoga obleganej z dwóch kierunków twierdzy przeszła do przeciwnatarcia i po kilkunastogodzinnym krwawym boju na bagnety nie tylko wyparła przeciwnika z Bieżanowa, lecz także zdobyła całe pasmo wzgórz dzielące Kraków od Wieliczki.

Bitwa krakowska wstrzymała główne uderzenie rosyjskie i Austro-Węgrom chodziło teraz o definitywne zatrzymanie walca parowego, jak nazywano ofensywę rosyjską, a rozstrzygnąć o tym miały walki stoczone na południe

Wzięła w niej udział także grupa legionistów, z której niebawem wykształciła się I Brygada Legionów Polskich. Na początku grudnia 1914 r. pomiędzy armiami rosyjskimi wytworzyła się przeszło 60-kilometrowa luka, w którą 3 grudnia 1914 r. weszły odwoły austro-węgierskie. Wojska skoncentrowane w rejonie Chabówki, Mszany Dolnej i Dobrej zaczęły obchodzić skrzydło rosyjskie, kierując się na Rajbrot, lecz manewr ten został dostrzeżony i Rosjanie zdołali się przygotować do obrony tak skutecznie, że dopiero 7 grudnia udało się ich wyprzeć za rzekę Stradomka. Bój o Limanową rozpoczął się 8 grudnia 1914 r. – pomimo zmęczenia oddziały legionowe zdobyły Zalesie, Kamieniec i Łącko.

Także w grudniu, 22–25, I Brygada Legionów wzięła udział w bitwie pod Łowczówkiem, zwanej bitwą

### STRZAŁY NA ZACHODZIE

Maria Kromkayowa, mieszkanka Biecza, pozostawiła w swym dzienniku taki oto zapis: 14.I. [1915] *Strzały oddalone na zachodzie słychać. Po południu nasi w górach energicznie strzelają. [...] Mróz jest 14 st. Będzie zima. Dobrze by to było, bo wojsko rosyjskie przyniosło z sobą cholery i były już 3 wypadki, groźne, gdyż koło domów konie i brud. Ludzie bardzo biedują bez soli. Moskale obiecują sobie iść na Węgry jak tylko ziemia zamarnie. - Pytanie, czy was Austriacy puszcza. - Pojedziemy. Tam ładne zamki, to im popsujemy jak Madziary nam w Rosji.*

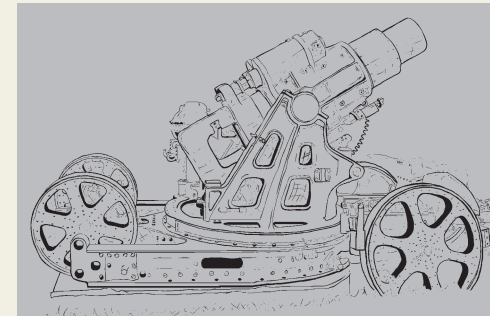
bożonarodzeniową. Starcie to na pewien czas zatrzymało siły rosyjskie przy zachód, co umożliwiło Austriakom rozbudowanie frontu na linii Tamów – Gorlice. Na tych pozycjach front zastygł na długie miesiące i – po raz pierwszy w historii – przyjął formę rozbudowanych pozycji obronnych z liniami rowów strzeleckich, schronami, pozycjami rezerwowymi, rowami łącznikowymi itp. Zmianę sytuacji przyniosła dopiero krwawa bitwa pod Gorlicami stoczona 2–5 maja 1915 r. Była to jedna z najważniejszych bitew I wojny światowej, ponieważ doprowadziła do jednego z największych

przełamań frontu w dziejach Europy. W wyniku bitwy gorlickiej wojska austriackie i niemieckie zepchnęły w końcu oddziały rosyjskie na wschód i zmusiły je do odwrotu.

W maju 1915 r., po przełomie pod Gorlicami, korpusy I. Armii austro-węgierskiej gen. Viktora Dankla, operujące na północnym brzegu Wisły, ruszyły w ślad za cofającymi się wojskami 4. Armii rosyjskiej. Uderzenie to, po odbiciu Przemysła i Lwowa, niemal doprowadziło do załamania się frontu rosyjskiego na południu. Na naradzie wojennej w Baranowiczach, w której udział brał sam car Mikołaj II, zapadła

## KALENDARIUM WYDARZEŃ WOJENNYCH 1914–1915

28 VII 1914 . . . . .	wypowiedzenie wojny Serbii przez Austro-Węgry
3 VIII 1914 . . . . .	utworzenie w Krakowie I Kompanii Kadrowej
6 VIII 1914 . . . . .	wymarsz I Kompanii Kadrowej z Oleandrów
23–25 VIII 1914 . . . . .	bitwa pod Kraśnikami
4–14 IX 1914 . . . . .	osiągnięcie na lewym brzegu Wisły linii: Pilica – Wolbrom – Skała – Słomniki – Proszowice – Nowe Brzesko przez oddziały rosyjskie
17 IX–10 X 1914 . . . . .	pierwsze oblężenie Przemysła
5 XI 1914–23 III 1915 . . . . .	drugie oblężenie Przemysła
10 XI 1914 . . . . .	wkroczenie oddziałów rosyjskich do Tarnowa
16–22 XI 1914 . . . . .	„pierwsza bitwa o Kraków”
16–19 XI 1914 . . . . .	bitwa pod Krzywopłotami
2–11 XII 1914 . . . . .	bitwa pod Limanową i zatrzymanie ofensywy oddziałów rosyjskich
4 XII 1914 . . . . .	zajęcie Wieliczki przez Rosjan i początek „drugiej bitwy o Kraków”
5 XII 1914 . . . . .	walki o wzgórza Kaim i Biezańów
13 XII 1914 . . . . .	odejście Rosjan spod Krakowa
22–25 XII 1914 . . . . .	bitwa pod Łowczówkiem
III 1915 . . . . .	nieudana próba odblokowania oblężonej przez Rosjan Twierdzy Przemysł
22 III 1915 . . . . .	kapitulacja Przemysła, zajętego następnego dnia przez wojska rosyjskie
2–5 V 1915 . . . . .	bitwa pod Gorlicami i przerwanie przez wojska austro-węgierskie i niemieckie frontu rosyjskiego
5 V 1915 . . . . .	wkroczenie oddziałów austro-węgierskich do Tarnowa
15 V 1915 . . . . .	wycofanie się oddziałów rosyjskich na linię: Nowe Miasto – Sandomierz – Przemysł – Stryj
6 VI 1915 . . . . .	wkroczenie oddziałów austro-węgierskich do Przemysła



Chuda Emma – ciężki moździerz Skoda 30,5 cm M. 11. na wyposażeniu armii austro-węgierskiej, rys. S. Kwieciński

## POSTĘP NIOSĄCY ŚMIERĆ

Podczas I wojny światowej po raz pierwszy zastosowano wiele rozwiązań, które pozwalały skutecznie... zabijać. Spustoszenie siały ciężkie karabiny maszynowe i szybkostrzelne działa artyleryjskie. Na frontach Europy pojawiły się samoloty, czołgi, miotacze ognia i przerażające gazy bojowe.

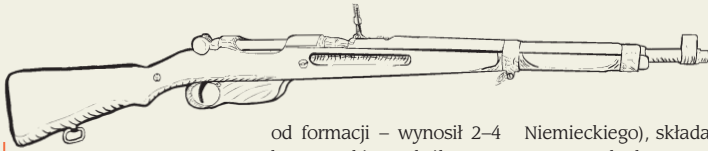
decyzja, aby możliwie długo utrzymać Królestwo Polskie, skupiając się na walkach na froncie północno-zachodnim. Jednak już 5 sierpnia Rosjanie, aby uniknąć grożącego im okrążenia, musieli opuścić Warszawę.

Tak oto w wyniku wiosenno-letniej ofensywy państw centralnych w ręce Niemców i Austriaków wpadły prawie cała Galicja, Królestwo Polskie, Litwa i Kurlandia. Po roku ciężkich zmagania osiągnięto więc ogromnym kosztem to, co można było osiągnąć już w ciągu pierwszego miesiąca walk, gdyby zamiast nierealnego planu Schlieffena, zakładającego rzucenie większości sił niemieckich najpierw do walki z Francją, a dopiero potem zmierzenie się z Rosją, zrealizowano plany starego feldmarszałka von Moltke. Wydarzenia pierwszego roku wojny na froncie wschodnim spowodowały ogromne zniszczenia i straty na ziemiach polskich, które teraz w całości znalazły się w rękach państw centralnych.

## WIELKIE ARMIE

Na froncie wschodnim latem 1914 r. stanęły naprzeciw siebie wojska trzech mocarstw. Potężnej armii rosyjskiej przeciwstawiły się

przede wszystkim znacznie mniej liczne oddziały austro-węgierskie, gdyż Niemcy skupili większość swoich sił na froncie zachodnim. Jednak przewagę liczebną Rosjan niwelowało ich gorsze uzbrojenie i wykształcenie, co dawało się im szczególnie we znaki w kolejnych latach wojny. Co prawda podstawowa broń rosyjskiej piechoty, karabin Mosin, nie ustępowała wiele austro-węgierskim manlicherom czy niemieckim mauserom, jednak Austriacy i Niemcy posiadali więcej artylerii i karabinów maszynowych. Przewaga, jaką dawała artyleria, głównie dzięki zastosowaniu najcięższych dział, dała się zauważyć zwłaszcza podczas bitwy gorlickiej. Lotnictwo na froncie wschodnim na początku wojny nie miało większego znaczenia bojowego – pełniło głównie funkcję rozpoznawczą. Rosjanie dysponowali co prawda wieloma samolotami, były to jednak konstrukcje francuskie, do których szybko zaczęło brakować części zamiennych, zbyt mało było też wyszkolonych pilotów. Znacznie lepiej przedstawiała się sytuacja lotnictwa austro-węgierskiego i niemieckiego. Do działań rozpoznawczych na polu bitwy wciąż jeszcze – prócz samolotów – używano balonów obserwacyjnych,



Karabin Mannlicher M1895 (armia austro-węgierska), rys. S. Kwieciński

zaś Rosjanie na wielką skalę wykorzystywali swoją liczną kawalerię.

Łądowe siły zbrojne Austro-Węgier składały się z armii wspólnej (Gemeinsame Armee), oddziałów obrony krajowej oraz pospolitego ruszenia (Landsturm). Poborem do armii wspólnej objęci byli mężczyźni między 19. a 50. rokiem życia, a w węgierskiej części do 55. roku życia. Czas służby na linii – w zależności

od formacji – wynosił 2–4 lata. Językiem służbowym był niemiecki. W armii znalazła oczywiście swoje odbicie skomplikowana struktura narodowościowa monarchii habsburskiej. W wojsku służyli zatem Austriacy, Niemcy, Czesi, Polacy, Ukraińcy, Węgrzy, Rumuni, Słowacy, Chorwaci, Serbowie, Słowacy, Włosi oraz liczni Żydzi. Podstawowe umundurowanie piechura c.k. armii na początku I wojny światowej składało się z kurtki mundurowej, prostych spodni i czapki w kolorze Hechtgrau (szaroniebieski).

**Armia niemiecka**, czyli Deutsche Kaiserliche Armee (Armia Cesarstwa

Niemieckiego), składała się z czterech kontyngentów, którymi formalnie dowodzili władcy państw-części składowych Cesarstwa. Były to kontyngenty pruski, saski, wirtemburski i bawarski. Ten ostatni wyróżniał się innym umundurowaniem, ponadto oddziały bawarskie tworzyły osobne korpusy. W armii cesarskiej oprócz Niemców służyli także poddani cesarza rekrutowani spośród mniejszości narodowych. Byli to przede wszystkim Polacy z Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego i Górnego Śląska. W początkowej fazie Wielkiej Wojny piechura niemieckiego wciąż łatwo było rozpoznać nawet z dużej odległości dzięki charakterystycznej pikelhaubie umieszczanej na hełmach. Mundury piechoty w kolorze Feldgrau (szary) wyróżniały się jednak szkarłatnymi obszyciami.

**Armia Imperium Rosyjskiego**, potocznie zwana armią carską, należała do najliczniejszych w całej Europie. Organizacyjnie obejmowała 14 okręgów wojskowych. Jej szeregi zasilali nie tylko Rosjanie, ale też przedstawiciele wielu innych narodowości i grup etnicznych, m.in. Tatarzy, Kozacy, Litwini, Polacy, Ukraińcy czy Finowie.

## KÜSTENHAUBITZE M.14

W 1914 r. armia Austro-Węgier przyjęła do użytku działą pod nazwą „42 cm L/15 Küstenhaubitze” (długość lufy – 6290 mm, masa – 117 000 kg, masa pocisku – 800/1000 kg). Do jego obsługi w warunkach polowych utworzono specjalną samodzielną Baterię nr I, składającą się z 8 oficerów i 200 żołnierzy (bezpośrednia bojowa obsługa haubicy angażowała 27 osób). Chrzest bojowy przeszli w styczniu 1915 r., ostrzeliwując okupowany przez Rosjan Tarnów. W trakcie tego ostrzału wykorzystano z dokładnych namiarów przesyłanych telefonicznie z balonu obserwacyjnego oraz radiowo (po raz pierwszy w dziejach wojen!) z pokładu samolotu „Muzzl” typu Albatros. Pozwoliło to na punktowe niszczenie celów wojskowych i oszczędzenie cywilnej substancji miasta, co w owym czasie było rzeczą bez precedensu.

Językiem obowiązującym w armii był język rosyjski. Podstawowe umundurowanie piechura armii rosyjskiej w 1914 r. składało się z kurtki mundurowej zwanej rubaszką, prostych spodni, tzw. szarawarów, i czapki furażerki w kolorze brązowo-oliwkowym.

## SKUTKI WIELKIEJ WOJNY

Wielka Wojna była jednym z największych konfliktów w dziejach świata – ogółem w szeregach stron walczących było ponad 65 mln ludzi. Była też kolejnym, po rewolucji francuskiej i przewrotach XIX w., czynnikiem warunkującym odchodzenie w przeszłość starego świata. Jesienią 1918 r. upadły wielkie monarchie: Rosja, Niemcy, Austro-Węgry, a na ich gruzach powstały nowe państwa: Republika Czecho-słowacji, Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowenów, czyli pierwsza Jugosławia. Odrodziła się niepodległa Polska, na mapie Europy pojawiły się Finlandia, Litwa, Łotwa i Estonia.

Trwająca ponad cztery lata wojna pociągnęła za sobą monstrualne i niespotykane dotąd straty. Liczba zabitych cywili sięgnęła 10 mln, żołnierzy – ponad 8 mln. Gospodarka krajów europejskich, zrujnowana wojną, odradzała się z ogromnym trudem, szalało

bezrobocie, inflacja, głód i pandemia chorób – w tym grypy hiszpanki. Zresztą wielkie migracje ludności nie sprzyjały rozwojowi gospodarstwu. Dodatkowo przemysł zbrojeniowy już nie funkcjonował, a inny nie istniał. Większość miast, miasteczek i wsi, przez które przeszedł front, leżała w gruzach, niektóre nigdy już się nie odrodziły.

Swoistymi pamiątkami Wielkiej Wojny są cmentarze wojenne – w Małopolsce jest ich przeszło 400, a spoczywa na nich ponad 60 tys. żołnierzy z wszystkich walczących na tym terenie armii. Tworzeniem cmentarzy wojennych, usytuowanych w pobliżu miejsc starć, zajmował się Galicji krakowski Oddział Grobów Wojennych. Należący do niego architekci i rzemieślnicy sprawili, że nekropolie te są niezwykłymi zabytkami sztuki. Do najciekawszych należą te na Wzgórzu Pustki, w Staszówce i w Łowczówku.

## TO NIE JEST POKÓJ. . .

W 1919 r., kiedy dobiegała końca konferencja pokojowa w Wersalu, jeden z wielkich dwońców francuskich, marszałek Ferdynand Foch, proroczo stwierdził: *To nie jest pokój, to zawieszenie broni na jakieś dwadzieścia lat.*



Artyleria austro-węgierska (1915), arch. MLP

# 3

## SZLAK FRONTU WSCHODNIEGO I WOJNY ŚWIATOWEJ



# KRAKÓW I OKOLICE

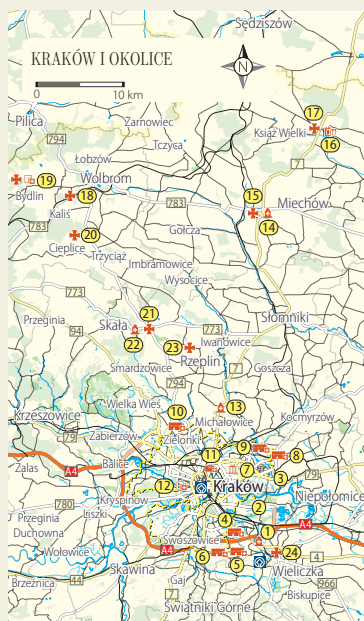
– austriacka twierdza i gniazdo Legionów

Kraków – stolica regionu – jest nader ważnym miejscem na małopolskim Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej. Z miasta, w XIX w. zmienionej w potężną twierdzę, wyruszyła w bój słynna I Kompania Kadrowa. Na północ od Krakowa szlak wiedzie właśnie do miejsc, przez które maszerowali legionści, kierując się do Kielc. Jadąc dalej, można udać się ku wzniesieniom Jury Krakowsko-Częstochowskiej, gdzie jesienią 1914 r. toczyły się walki o powstrzymanie rosyjskiej ofensywy, tzw. walca parowego, mającej ominąć Kraków od północnego zachodu. Wojska austro-węgierskie i rosyjskie starły się pod Skawią, w Rzeplinie, Trzyciążu, Jangrocie i w okolicy Wolbromia, zaś pod Krzywopłotami ciężką bitwę stoczyli polscy legionści.

## KRAKÓW

Przy wjeździe do Krakowa od strony Wieliczki, niedaleko granicy miasta, wznosi się **wzgórze Kaim** (265 m n.p.m.). Austriacy posadili na nim fortyfikacje polowe będące największą pozycją wysuniętą krakowskiej twierdzy. W czasie walk w 1914 r. doszło tu do krwawych starć na bagnety z rosyjskimi piechurami wdzierającymi się do okopów. Ostatecznie Austriacy zmusili Rosjan do wycofania się pod Wieliczkę. Rok później dla upamiętnienia tego zwycięstwa na wzgórzu Kaim odsłonięto **obelisk [1]** ufundowany przez komendę Twierdzy Kraków. Umieszczono nań napis: *Tu armia Austro-Węgierska odparła w dniu 6 grudnia 1914 roku najdalej wysunięte oddziały rosyjskiej armii.*

Kolejne zabytki na szlaku należą do systemu umocnień składającego się na **Twierdzę Kraków** (niem. Festung Krakau). Ten unikalny zespół obiektów militarnych powstał w latach 1848–1916, w kilku etapach. Pierwszy z nich zakończono 26 maja 1856 r. i w ten dzień władze austriackie oficjalnie uznały Kraków za twierdzę. W przededniu wybuchu Wielkiej Wojny była



## KRAKÓW I OKOLICE



to największa twierdza w Europie Środkowo-Wschodniej. Jej podstawowa załoga liczyła 12 tys. osób – w większości Polaków. Na obszarze ponad 500 km<sup>2</sup> rozmieszczono 176 obiektów, takich jak forty, schrony bojowe, baterie artyleryjskie, a także koszary, magazyny czy szpitale wojskowe. W Rakowicach już w 1912 r. powstało lotnisko wojskowe, jedno z pierwszych w Europie. Integralnym elementem twierdzy była również sieć dróg wraz z mostami. Przygotowując

Plac na Groblach (ok. 1890), fot. Zakład Fotograficzny „Ignacy Krieger”, ze zbiorów MHK

Kraków do wojny, władze wojskowe zarządziły budowę umocnień polowych, bez których forty nie mogły działać w warunkach bojowych, baterie artyleryjskie, a także koszary, magazyny czy szpitale wojskowe. W Rakowicach już w 1912 r. powstało lotnisko wojskowe, jedno z pierwszych w Europie. Integralnym elementem twierdzy była również sieć dróg wraz z mostami. Przygotowując

## ŻYCIE W FORTECY

Ferenc Molnár w końcu stycznia 1915 r. tak pisał o Twierdzy Kraków: *Uzbrojona potężnie, stoi twierdza na straży na granicy niemiecko-austro-węgierskiej. Poza fortami za dnia panuje tam zwykłe, pełne temperamentu życie wspaniałego polskiego miasta. Kto widział tłumne corso południowe, przepełnione cukiernie i publiczność napływającą do teatru, za ledwie by uwierzył, że znajduje się niedaleko od rosyjskiej granicy, w twierdzy podczas wojny. Przypomina ją dopiero straszny hałas na ulicy, wywołany przez przejeżdżającą baterię moździerzową, przypominają ją wojska maszerujące na południe [...]. Wieczorem o pół do dziesiątej wszędzie cicho i ciemno. Kraków staje się wtedy rzeczywiście fortecą. Tylko w budynku komendy wojskowej widać jeszcze ruch i życie.*

FORT WAWEL

Każdy zwiedzający krakowski zamek królewski i katedrę, wchodząc na wawelskie wzgórze, mija potężne ceglane mury. Większość nie ma jednak świadomości, że to nie średniowieczne umocnienia, lecz nowożytnie fortyfikacje z potężnymi owalnymi kaponierami. Ufortyfikowane wzgórze wawelskie, zajęte przez cesarską armię na koszary, stało się centralnym punktem Twierdzy Kraków: fortem-cytadela.

m.in. dwór w Pękowicach stojący przed frontem fortu nr 44a.

Centrum twierdzy stanowiła cytadela – tę rolę pełnił Wawel – a otaczały ją pierścienie umocnień. Pierwszy powstał w latach 60. XIX w. i znajdował się w odległości za ledwie 600–800 m od Rynku Głównego. Należy do niego m.in. bastion III Kleparz,

a przebieg tego pierścienia wyznaczają dziś Aleje Trzech Wieszczów. Zewnętrzny pas umocnień, powstały na przełomie XIX i XX w., oddalony był od centrum miasta nawet o 11 km. Należą do niego takie forty jak Kosocice, Pasternik, Tonie czy Grębałów.

W Krakowie wytyczono **Szlak Twierdzy Kraków** łączący większość obiektów dawnej twierdzy usytuowanych na obrzeżach miasta. Szlak w znacznej mierze biegnie tzw. drogą rokadową, tj. zapewniającą łączność pomiędzy poszczególnymi częściami fortecy. Oznakowano go barwami monarchii Habsburgów: kolorem żółtym i czarnym. Szlak składa się z dwóch **odcinków: południowego [2]** (41 km) i **północnego [3]** (60 km). Ten ostatni wiedzie północnym brzegiem Wisły od fortu Mogiła poprzez forty leżące na północ od miasta ku zachodowi aż na Bielany, skąd wraca przez Las Wolski i wzgórze Sikornik na Salwator. Z kolei odcinek południowy łączy forty leżące na południe od Wisły: od fortu Lasówka



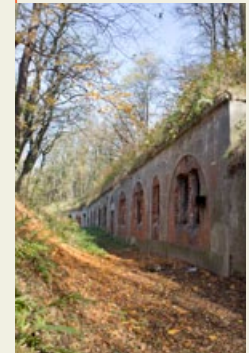
poprzez obiekty południowej części zewnętrznego pierścienia fortecznego ku zachodowi, skąd wzdłuż Wisły zawraca na podgórskie Krzemionki, kończąc się przy niezwyklej fortecy św. Benedykta. Na całym szlaku znajduje się 38 dużych fortów, a także wiele mniejszych obiektów warownych oraz innych budowli o charakterze militarnym.

Spod wzgórza Kaim po ok. 4 km można dotrzeć do zbiegu ulic Medycznej i Kościanki, gdzie wznosi

się **fort 50 Prokocim [4]**. Powstał w latach 1882–1886 jako typowy fort artyleryjski, a jego zadaniem była obrona tzw. Traktu Lwowskiego, czyli drogi prowadzącej w kierunku Lwowa. W grudniu 1914 r. razem z sąsiednimi fortami brał czynny udział w walkach z Rosjanami, gdyż atak rosyjski odbywał się właśnie wzdłuż osi Traktu Lwowskiego. Obecnie obiekt jest niezagospodarowany.

Zaledwie 2 km dalej na południe znajduje się **fort**

Fort Prokocim, fot. J. Gorlach



Widok na Wawel, arch. UMWM





Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie, fot. J. Gorlach

**50½ Kosocice [5].** Powstał w latach 1897–1899 jako mały fort pancerny, był wyposażony w dwie wieże pancerne z armatami 8 cm wz. 1894 oraz w wieżę

Fort Krzesławice,  
fot. P. Jasion



obserwacyjną. Wraz z oddalonym o ok. 200 m fortem pomocniczym oraz sąsiednimi umocnieniami obiekt ten w grudniu 1914 r. przejął na siebie ciężar głównego uderzenia wojsk rosyjskich na Kraków. Obecnie jest zagospodarowany, ale nieudostępniony do zwiedzania.

Kolejne 2 km dalej na zachód znajduje się **fort 51 Rajsko [6]**. Ten zbudowany w latach 1881–1884 fort artyleryjski był jednym z największych obiektów tego rodzaju w całej monarchii habsburskiej – jego powierzchnia to ok. 2600 m<sup>2</sup>. Umieszczono go na wzniesieniu Rajsko, najwyższym w okolicy (349 m n.p.m.) i będącym dzięki temu znakomitym punktem obserwacyjnym.

Fort Rajsko był jednym z pierwszych fortów wybudowanych z użyciem lane-go betonu.

Kierując się spod fortu Rajsko do centrum Krakowa, po ok. 10 km dojeżdżamy do **Muzeum Lotnictwa Polskiego [7]**. Znajduje się ono na obszarze historycznego lotniska rakowickiego i posiada jedną z największych na świecie kolekcji unikatowych samolotów z okresu I wojny światowej. Są wśród nich: Albatros C.I, DFW C.V, Aviatik C.III, patrolowa łódź latająca Grigorowicz M-15, a także Halberstadt C.II, LVG Roland D.VI czy słynny brytyjski Sopwith F.I Camel. Maszyny te są eksponowane w ramach wystawy *Skrzydła Wielkiej Wojny*.

Kierując się na północne obrzeża Krakowa, docieramy do kolejnych umocnień. Należy do nich m.in. **fort 49¼ Grębałów [8]**. Obiekt powstał w latach 1897–1899. O sile ogniowej fortu decydowały cztery działa umieszczone w obrotowych wieżach pancernych – dziś można oglądać ich blaszane rekonstrukcje – oraz kolejne cztery armaty w kazamatach tradytora. W dniach 20–22 listopada 1914 r. obiekt ten brał udział w tzw. pierwszej bitwie o Kraków, wspierając ogniem przeciwnatarcie 4. Armii austro-węgierskiej przeciwko 9. Armii rosyjskiej podchodzącej pod twierdzę. Obecnie w forcie działa m.in. klub jeździecki.

Około 800 m dalej na zachód znajduje się **fort 49 Krzesławice [9]**. Powstał już w latach 70. XIX w., lecz obecny wygląd zawdzięcza przebudowie z lat 1881–1886. Jest to typowy jednowalowy fort artyleryjski.

W listopadzie 1914 r., gdy armia rosyjska zbliżała się do Krakowa od strony północno-wschodniej, z obiektu tego ostrzeliwano przedpole twierdzy na kierunku tzw. Traktu Proszowickiego. Dziś w forcie ma siedzibę dom kultury.

Aby dotrzeć do kolejnego obiektu na szlaku, należy przejechać ok. 18 km na wschód. **Fort 44 Tonie [10]** powstał w 1879 r. jako szaniec ziemny, a w wyniku przebudowy zyskał postać dużego fortu pancernego. Jego zadaniem była ochrona północno-zachodniego narożnika zewnętrznego pierścienia umocnień Twierdzy Kraków oraz tzw. Traktu Olkuskiego. Fort został wyposażony w wieżę wysuwalno-obrotowe typu Senkpanzer M.2. W bloku prawoskrzydłowym zachowały się one niemal kompletne, w lewoskrzydłowym – w nieco gorszym stanie. Są bezcennymi unikatami w skali Europy Środkowej.

Fort św. Benedykta, fot. J. Gorlach







Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, arch. Muzeum Armii Krajowej

W obrębie Krakowa prócz fortów znajduje się także wiele innych obiektów, które powstały na potrzeby garnizonu twierdzy. Należy do nich **kompleks magazynowo-gospodarczy c.k. armii [11]**, zbudowany w latach 1888–1915 na północ od głównego dworca kolejowego, przy ulicy

Rakowickiej. W kompleksie wyróżnia się ukończony w 1911 r. obiekt nr 4. Podziemna część budynku jest o wiele przestronniejsza niż nadziemna. Wprowadzono tu wzmocnione stropy, bardzo skuteczną wentylację mechaniczną i grawitacyjną, a nawet specjalny tunel do pobliskiej rampy

ZOBACZ RÓWNIEŻ

Wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO **Stare Miasto** – historyczne, średniowieczne miasto lokacyjne z Rynkiem Głównym, **Wawel** – zamek królewski i archikatedrę, **Kazimierz** – niegdyś osobne miasto, a dziś dzielnicę Krakowa z niezwykłym „miastem żydowskim”.



Rynek w Krakowie, fot. M. Zaręba

przy boczniczy kolejowej. Te zabezpieczenia były konieczne, ponieważ umieszczono tu stanowisko dowodzenia Twierdzy Kraków. Dziś w gmachu ma siedzibę **Muzeum Armii Krajowej** – choć jego zbiory związane są przede wszystkim z dziejami polskiego państwa podziemnego z lat II wojny światowej, to jednak wśród eksponatów zobaczyć można wiele karabinów, bagnetów czy szabli, używanych także podczas I wojny światowej.

Niedaleko Starego Miasta rozciąga się Błonia – ogromna łąka w środku Krakowa. Obok znajduje się miejsce wymarszu I Kompanii Kadrowej: przy Błoniach, w teatrze ogrodowym zwanym **Oleandrami [12]**, nocowała grupa ok. 150 legionistów, w tym ci, którzy 6 sierpnia 1914 r. wyruszyli stąd na Kielce. Zgodnie z rachubami Józefa Piłsudskiego, mieli oni wywołać na terenie Królestwa Polskiego powstanie antyrosyjskie. Na miejscu strawionego przez ogień teatru w dwudziestoleciu międzywojennym wzniesiono monumentalny **Dom im. Józefa Piłsudskiego** z przeznaczeniem na siedzibę Związku Legionistów Polskich. Dziś mieści się w nim m.in. **Muzeum Czynu Niepodległościowego**. W jego zbiorach znajdują się przedmioty związane ze sławnymi polskimi dowódcami, pamiątki po legionistach, ekspozycje poświęcone II wojnie światowej, opozycji politycznej w latach PRL-u itp.

MICHAŁOWICE

Z Krakowa główna droga krajowa nr 7 prowadzi na północ do wsi Michałowice, przy której niegdyś przebiegała **granica między zaborem austriackim i rosyjskim**. W 1936 r. ustawiono tu **obelisk [13]** z napisem: *W tym miejscu, na rozkaz komendanta Józefa Piłsudskiego, Pierwsza Kompania Kadrowa Legionów Polskich 6 sierpnia 1914 roku, idąc w bój*

*o honor i wolność ojczyzny, obaliła słupy graniczne byłych państw zaborczych*. W ten sposób legionieści symbolicznie odrzucili ustanowiony przeszło 100 lat wcześniej podział Polski między mocarstwa rozbiorowe. Gest ten miał podkreślić, że celem ich walki jest nie tylko usunięcie władz zaborczych, ale scalenie ziem polskich i zdobycie niepodległości. W tym miejscu co roku rozpoczyna się Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej.

Obelisk w Michałowicach-Komorze  
fot. J. Goriach



## SKĄD POCHODZIŁA KASZTANKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO?

Na południowy zachód od Miechowa leży wieś Czaple Małe. Znajdujący się tu dwór (obecnie szkoła) z przełomu XIX i XX w. był w 1914 r. własnością Eustachego Romera. To od niego 9 sierpnia 1914 r. przechodzący przez Czaple wraz z oddziałem strzelców Józef Piłsudski otrzymał 4-letnią klaczkę – sławną później Kasztankę.



Józef Piłsudski na Kasztance, arch. NAC

## MIECHÓW

Z Michałowic przez Słomniki droga nr 7 prowadzi do Miechowa, gdzie znajdują się dwa obiekty Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej. W sercu miejscowości, na dużym rynku, stoi **pomnik Walczących o Niepodległość [14]** odsłonięty w 1916 r. za zgodą austriackiego komendanta miasta, Obstlt. F.Preveaux. Rzeźbę zrywającego się do lotu orła ustawiono na szczycie wysokiego kamiennego obelisku. Na nim widnieje krzyż w wiencu laurowym i inskrypcja po polsku i niemiecku: *Pamięci bohaterów wszystkich narodowości poległych w obwodzie miechowskim w latach 1914–1915.*

Oddziały wywiadowcze I Kompanii Kadrowej weszły do Miechowa już 7 sierpnia

1914 r. Tutaj 9 sierpnia do I Kompanii dołączył kolejny oddział, który trzy dni wcześniej wyruszył z Krzeszowic wraz z Józefem Piłsudskim. To w Miechowie z obu grup strzelców utworzono batalion w kolejnych miesiącach oznaczony numerem III i dowodzony przez Edwarda Rydza-Śmigłego. Jeszcze 9 sierpnia strzelcy starli się pod miastem z oddziałem kawalerii rosyjskiej, który jednak szybko wycofał się na północny wschód.

Na południowych obrzeżach miasta, mniej więcej 500 m od rynku, rozciąga się duży cmentarz parafialny. Znajdują się tu kwatery powstańców styczniowych 1863 r. oraz kwatery żołnierzy września 1939 r. Przy południowym ogrodzeniu cmentarza, na końcu długiej alei usytuowana jest **kwatery wojenna [15]** z okresu I wojny światowej,



Bazylika Grobu Bożego w Miechowie, fot. J. Górlach

a właściwie jej pozostałości – większość mogił żołnierskich zajęto po II wojnie światowej pod pochówki cywilne. Spoczęło tu co najmniej 520 żołnierzy rosyjskich oraz 124 austro-węgierskich, lecz do dziś zachowały się jedynie drewniany krzyż i tablica pamiątkowa.

## KSIĄŻ WIELKI

Z Miechowa śladem I Kompanii Kadrowej można udać się do Książa Wielkiego. Strzelcy z I Kompanii dotarli tu 7 sierpnia 1914 r. W pobliskim **pałacu w Mirowie [16]**, pięknej rezydencji Myszkowskich i Wielopolskich, kwatowało 144 strzelców I Kompanii Kadrowej, a 9 sierpnia 1914 r. zawitał tu również Józef Piłsudski. Renesansowa budowla powstała w latach 1585–1595 wg projektu sławnego architekta Santiago Gucciego, zaś neogotycką attykę dodano podczas przebudowy w XIX w.

Pałac w Mirowie, fot. J. Górlach



Kolejnym obiektem na szlaku w Książu Wielkim jest **kwatery wojenna [17]** na cmentarzu parafialnym. Nekropolia znajduje się kilkaset metrów od centrum miejscowości, na prawo od szosy w kierunku Kielc, za linią zabudowy. Groby żołnierskie z okresu I wojny światowej usytuowane są na lewo od wejścia, przy zachodnim murze cmentarza. W miejscu oryginalnej mogiły, zapewne większej niż obecna, ustawiono współczesny nagrobek z granitu z płytą pamiątkową. W mogile pochowano 16 żołnierzy: 9 z wojsk austro-węgierskich, 5 z rosyjskich oraz 2 nieznanego przynależności.

## KALIŚ

Dalej szlak prowadzi ku polom bitewnym z listopada 1914 r. Rosyjska ofensywa na Kraków i Śląsk, wspominany już tzw. wałek parowy, zbliżała się wówczas ku Jurze



Cmentarz Ogonów w Kaliszu, fot. J. Gorchach

## STRATEGICZNY TUNEL

Na południowy zachód od Książa Wielkiego ciągną się wzgórza Wyżyny Miechowskiej. Tędy w zaborze rosyjskim poprowadzono linię kolejową z Zagłębia Dąbrowskiego do Dębina (a później także trasę z Kielc do Krakowa). Choć wzgórza można było ominąć inną trasą, władze carskie zdecydowały o budowie tunelu o długości 756 m, by w razie wojny móc wysadzić go w powietrze, blokując tym samym ważny szlak kolejowy. Podczas obu wojen światowych tunel wysadzano dwukrotnie – jednak dość szybko udawało się przywrócić w nim ruch. Dziś jeżdżą tędy pociągi m.in. z Krakowa do Warszawy.

Krakowsko-Częstochowskiej. Oddziały 9. Armii rosyjskiej dowodzonej przez gen. Platona Leczyckiego na linii wapiennych wzgórz natknęły się jednak na przygotowane do obrony wojska austro-węgierskie 1. Armii gen. Victora Dankla. Bliżej Krakowa do kontruderzenia szykowała się już część 4. Armii austro-węgierskiej dowodzonej przez arcyksięcia Józefa Ferdynanda.

Jadąc z Książa Wielkiego z powrotem do Miechowa, a następnie skręcając w drogę nr 783 w kierunku Olkusza, szybko dotrzemy do **Wolbromia**. To niewielkie miasto znalazło się w listopadzie 1914 r. na zapleczu frontu i przeżyło sześć tygodni ostrzału artyleryjskiego. W okolicy stoczono ciężkie walki: wzdłuż doliny Przemszy w kierunku Wolbromia maszerowały atakujące oddziały austriackie, a następnie na zachód od miasta odpierały kilka rosyjskich kontrnatarć.

Na **cmentarzu wojennym Ogonów [18]** w Kaliszu spoczywa 855 żołnierzy poległych 18–27 listopada tego roku oraz zmarłych później w wojskowym szpitalu w Wolbromiu. Wśród 773 żołnierzy austro-węgierskich z 1. Armii gen. Victora Dankla są Czesi, Austriacy, Polacy, Węgrzy i Słowacy. Pochowano w tym miejscu



Zamek w Rudnie, fot. B. Czerwiński

## Park Krajobrazowy Orlich Gniazd

ZOBACZ RÓWNIEŻ

chroniący jurajski krajobraz wapiennej wyżyny z licznymi ostańcami skalnymi oraz cennymi przyrodniczo lasami z bogatą roślinnością.

**Pustynię Błędowną**, jedyny w Europie Środkowej obszar lotnych piasków, przypominający charakterem prawdziwą pustynię piaszczystą, obecnie częściowo zarastający.

również polskiego legionistę. Tuż obok znajdują się mogiły 81 żołnierzy rosyjskich z 9. Armii gen. Platona Leczyckiego. Cmentarz usytuowany jest w niewielkim lesie sosnowym kilka kilometrów za Wolbromiem w stronę Olkusza, po północnej stronie linii kolejowej przebiegającej równoległe do szosy.

## MIĘSCIE BITWY POD KRZYWOPŁOTAMI – BYDLIN

Widok z drogi z Wolbromia do Bydlina na zachodzie zamyka zalesiona Góra Świętego Krzyża. To tutaj w dniach 16–19 listopada 1914 r. stoczono bitwę pod Krzywopłotami.

Kwatera legionistów na cmentarzu parafialnym w Bydlinie, fot. J. Gorchach





Cmentarz wojenny Jangrot - Cieplice, fot. J. Górlach

Z oddziałami carskiej 9. Armii gen. Leczyckiego starli się tu polscy legionieści. Dowodzący nimi Józef Piłsudski zostawił pod Krzywopłotami dwa bataliony z 1. Pułku Piechoty, a sam z pozostałymi trzema batalionami i kawalerią przedarł się szybkim marszem do Krakowa między cofającymi się oddziałami c.k. armii a atakującymi jednostkami rosyjskimi. Tymczasem pod Krzywopłotami legionieści nacierali poprzez

podmokłe łąki w kierunku Załęża, jednak Rosjanie odpięli ich przez dwa dni, zadając Polakom duże straty przy biernej postawie reszty wojsk austro-węgierskich. W końcu, 19 listopada, szturm wojsk austro-węgierskich przeprowadzony na całej linii frontu w okolicy Krzywopłot zakończył się sukcesem – zdobyto pobliski Las Domaniwicki. Pokonane wojska rosyjskie musiały cofnąć się na wschód.

Na cmentarzu parafialnym w Bydlinie, po wschodniej stronie Góry Świętego Krzyża, znajduje się duża **kwatery legionistów [19]** z okazałym kamiennym krzyżem. Pośród 46 poległych żołnierzy Legionów Polskich spoczywa tu m.in. porucznik Stanisław Paderewski, przyrodni brat sławnego pianisty Ignacego Jana Paderewskiego. Na tym samym cmentarzu znajduje się również kwatery wojenna z trzema zbiorowymi mogiłami 284 żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich. Powyżej, po drugiej stronie drogi, na zalesionym wzgórzu widać ruiny niewielkiego **zamku**, wokół którego zachowały się **pozostałości okopów**.

## JANGROT – CIEPLICE

Kolejny obiekt na szlaku to **cmentarz wojenny Jangrot – Cieplice [20]**. By do niego trafić, trzeba z Bydliny wrócić do szosy nr 783 i skręcić w kierunku Olkusza, a następnie boczną drogą przez wsie Troks i Michałówka udać się w kierunku Jangrotu. Na końcu Michałówki należy skręcić w prawo, w stronę Cieplic. Droga stromo opada do doliny rzeki Biała Przemsza. Tu, na skraju lasu tuż obok zakrętu drogi, znajduje się zachowany fragment dużego cmentarza

wojennego. Spoczywa na nim 2014 żołnierzy austro-węgierskich i 561 rosyjskich. Jest to największy pod względem liczby pochowanych cmentarz z okresu I wojny na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. W lesie na wschód i na północ od niego zachowane są **linie okopów**, zaś na zachód od nekropolii – fragmenty **linii rezerwowych**.

Kwatery wojenna na cmentarzu parafialnym w Skale, fot. J. Górlach



## CMENTARZE W OKOLICY

Wielu poległych z armii walczących na froncie galicyjskim pochowanych zostało na cmentarzu wojennym w Lesie Zadroskim na południe od wsi o tej samej nazwie. Trudny do odnalezienia w północno-zachodniej części lasu, obiekt ten jest jedynym cmentarzem wojennym na Jurze, który zachował pierwotny kształt architektoniczny. Pochowano na nim co najmniej 1054 żołnierzy, głównie z Austro-Węgier.

Okolice Cieplic i Jangrotu były areną ciężkich walk toczonych między oddziałami austro-węgierskimi i rosyjskimi w listopadzie 1914 r. Wielokrotnie ponawiane ataki i kontrataki przynosiły obu stronom duże straty, a wieś Jangrot kilka razy przechodziła z rąk do rąk – V Korpus c.k. 1. Armii walczą tu z elitarnymi rosyjskimi dywizjami gwardyjskimi. Atak przeprowadzony przez Austriaków 17 listopada 1914 r. w lesie na północ od Cieplic zakończył się sukcesem i pozwolił zająć położoną po północnej stronie lasu wieś Gołaczewy. Walczono też na rozległym płaskowyżu Sułoszowskim między Sułoszową, Jangrotem, Trzyciążem i Zadrożem.

## SKAŁA

Z Cieplic wracamy do Jangrotu, a następnie przez Trzyciąż drogą nr 794 dojeżdżamy do miasteczka Skala. Leży ono na płaskowyżu



Cmentarz wojenny w Rzeplinie przy drodze do Krasienic, fot. J. Górlach

ponad doliną Prądnika. W listopadzie 1914 r. miał to być kolejny ważny punkt obrony armii austro-węgierskich, jednak carscy żołnierze zdołali je zająć, nim obrona austriacka okrzepła. Walki stoczone następnie w okolicy miasta były jednymi z najkrwawszych na Jurze.

Pamiętką tych zmagają są **kwatery wojenne** [21] na cmentarzu parafialnym w Skale. Nekropolia znajduje się w południowej części miasteczka, obok skrzyżowania szosy w stronę Krakowa z polną drogą do Smardzowic. Na jednej z tych kwater stoi obecnie niewielki krzyż osłonięty drewnianym daszkiem, na drugiej zaś ustawiono krzyż z zespalanych łusek artyleryjskich. Pochowano tu 63 żołnierzy austro-węgierskich oraz 240 rosyjskich.

Na skrzyżowaniu przed wejściem na cmentarz po wojnie stanął **pomnik Ofiar I Wojny Światowej** [22], upamiętniający mieszkańców Skąły poległych w walce o niepodległość oraz zamordowanych podczas powstania styczniowego i obu wojen światowych. Ze Skąły pochodziło co

najmniej czterech legionistów, którzy zginęli jesienią i zimą 1914 r. na froncie wschodnim Wielkiej Wojny, m.in. pod Krzywopłotami – na pomniku umieszczono poświęconą im tablicę.

## RZEPLIN

Rzeplin, położony 4 km na południowy wschód od Skąły, to niewielka wieś usytuowana w płytkiej dolince poniżej najwyższej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej, między doliną Prądnika na zachodzie a doliną Dłubni na wschodzie. To położenie sprawiło, że również okolice Rzeplina były jedną z kluczowych pozycji obrony austro-węgierskiej. W dniach 16–18 listopada 1914 r. walczone tu z doborowymi dywizjami gwardyjskimi carskiej armii, wiele razy dochodziło do starć na bagnety. Walka we wsi toczyła się o każdą zagrodę, której wcześniej nie zniszczył ogień lub bombardowanie artyleryjskie.



Pomnik w kwaterze wojennej na cmentarzu w Wieliczce, fot. R. Korzeniowski

Pamiętką po tych zaciekłych bojach są obecnie **dwa cmentarze wojenne** [23]. Pierwszy znajduje się po zachodniej stronie wsi przy szosie z Cianowic do Rzeplina. Jest to właściwie zbiorowa mogiła, mająca obecnie formę kurhanu zwieńczonego niewielkim betonowym krzyżem.

Drugi cmentarz, z pomnikiem w formie kapliczki, znajduje się na przeciwnym krańcu miejscowości: przy szosie do Krasienic, pośród drzew na skarpie ponad drogą. Nie

jest znana dokładna liczba zabitych pochowanych na każdym z tych cmentarzy – wiadomo jedynie, że łącznie spoczywa na nich 583 żołnierzy austro-węgierskich i 461 rosyjskich.

## WIELICZKA

Jadąc z Krakowa na południowy wschód drogą nr 966, warto zatrzymać się w Wieliczce, słynącej przede wszystkim z kopalni



Kaplica św. Kingi w Kopalni Soli w Wieliczce, fot. J. Górlach

**Królewskie kopalnie soli w Wieliczce i Bochni wraz z zamkiem żupnym w Wieliczce** wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO – zespół eksploatowanych bez przerwy od średniowiecza unikatowych kopalń soli oraz zamku będącego siedzibą królewskiego zarządu salin wielicko-bocheńskich.

ZOBACZ RÓWNIEŻ

## ŻEBY PRZESTALI STRZELAĆ...

O walkach pod Wieliczką pisała mieszkająca tam Milena Róg: *Wczoraj Moskale doszli pod Rzeszotary. [...] Nieważne, gdzie się było, ciągle słychać było huk. Cały dzień, bez przerwy. [...] Czasami wydaje mi się, że już ogluchłam. Nie słyszę nic, tylko ten huk, czy to możliwe, żeby nie słyszeć nic poza działami? Matka płakała, że już niczego nie chce, tylko żeby przestali strzelać, bo ona zwariuje. Ale ja wiem, że muszą. [...] Austriacy zwyciężyli pod Kaimem, koło Wieliczki. Udała się kontrofensywa.*

solii (UNESCO). Na dużym cmentarzu komunalnym (w rogu ulic Piłsudskiego i Czarnochowskiej) znajduje się **kwatery wojenna nr 381 [24]** z okazałym pomnikiem poświęconym „Pro Patria Mortuis”, tj. poległym za ojczyznę, podczas I wojny światowej. To jeden z cmentarzy wojennych Galicji Zachodniej. Pochowano tu 71 żołnierzy austro-węgierskich z wielu różnych jednostek, 7 niemieckich oraz 8 rosyjskich, a całość zaprojektował Hans Mayr, którego dziełem są też cmentarze w okolicach Gorlic. Wokół kwatery, pod otaczającym ją murem, umieszczono charakterystyczne metalowe krzyże.

Kwaterna wojenna nr 381 na cmentarzu komunalnym w Wieliczce, fot. J. Górlach



# OKOLICE LIMANOWEJ I NOWEGO SĄCZA

– przez pola bitewne do Dębu Wolności

Późną jesienią 1914 r. rosyjski atak w kierunku Śląska omijający Kraków od północnego zachodu załamał się dzięki desperackiej kontrofensywie austro-węgierskiej na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Było to możliwe tylko dzięki przetrzuceniu większości jednostek z frontu między Wisłą a Beskidami. Rosjanie postanowili to wykorzystać i ich 3. Armia gen. Radko Dimitriewa podjęła marsz na zachód od linii Dunajca ku Rabie, a następnie ku południowo-wschodnim krańcom Krakowa. Wkrótce rosyjskie dywizje dotarły do linii Wieliczka – Dobczyce. W grudniu 1914 r. w trakcie serii bojów na Pogórzu Karpackim, zwanych bitwą pod Łapanowem i Limanową, armia austro-węgierska zdołała powstrzymać i odrzucić Rosjan.

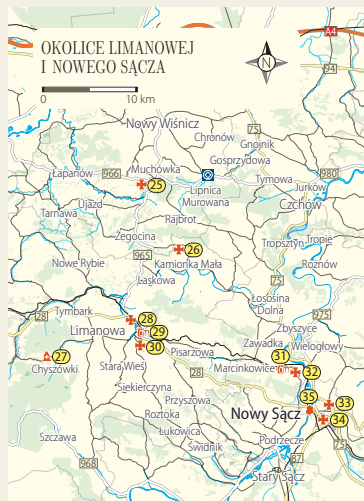
Z Krakowa na pola bitewne między Łapanowem a Limanową można dotrzeć, jadąc drogą nr 966 przez Wieliczkę i Gdów do Łapanowa. Można tu również dojechać przez Bochnię – drugi obok Wieliczki ośrodek kopalnictwa soli w Małopolsce – gdzie należy skręcić na południe w drogę nr 965 wiodącą przez Nowy Wiśnicz do Muchówki.

## OKUPACJA BOCHNI

Podczas I wojny światowej miasto zostało zdobyte 24 listopada 1914 r. przez wojska rosyjskie z 3. Armii gen. Radko Dimitriewa. Już następnego dnia na bocheńskim rynku Rosjanie świętowali imieniem carowej. Po 4 grudnia 1914 r., gdy nad miastem pojawił się austro-węgierski samolot zrzucający ulotki, zaczęły się represje. W kolejnych dniach ludność cywilna była szykanowana, niszczone i plądrowane sklepy i mieszkania. Rosjanie uruchomili kopalnię soli, eksploatując ją rabunkowo. Na szczęście okupacja szybko się zakończyła, bo już 15 grudnia mieszkańcy Bochni radośnie witali oddziały austro-węgierskie, wkraczające bez walki do miasta.

## MUCHÓWKA

Jedną z większych nekropoli wojennych w okolicach Łapanowa, **cmentarz wojenny nr 308 [25]** z IX bocheńskiego okręgu cmentarnego, znajduje się 800 m na południe od drogi nr 966 z Muchówki do Łapanowa,



## OKOLICE LIMANOWEJ I NOWEGO SĄCZA



Nagrobek na cmentarzu wojennym nr 308 w Muchówce, fot. J. Gorlach

w lesie Dębiny, na zbieżcu obok leśnego traktu.

Nekropolię z rozmachem zaprojektował Franz Stark. W zachodniej części cmentarza wznosi się pomnik

zwieńczony ostrosłupem z krzyżem, wschodnia część to rozległe pola grobowe. Stoi tu także duży betonowy obelisk z krzyżem i płytkami na tablicy inskrypcyjnej,

**Lipnicę Murowaną**, miejscowość znaną z konkursu palm wielkanocnych odbywającego się co roku w Niedzielę Palmową oraz z drewnianego cmentarnego **kościółka św. Leonarda** wpisanego na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.

**Wiśnicko-Lipnicki Park Krajobrazowy** obejmujący malownicze tereny Pogórza Wiśnickiego na południe od Bochni wraz z zamkiem w Nowym Wiśniczu.

a w głębi nekropolii widać spory kamienny krzyż wbudowany we wschodni mur cmentarza. Pochowano tu 291 żołnierzy niemieckich z 47. Pruskiej Dywizji Piechoty, 96 austro-węgierskich oraz 606 rosyjskich.

Okolice Łątky, Muchówki i Leszczyny były 8 grudnia 1914 r. areną walk między nacierającym ku Bochni austro-węgierskim korpusem gen. Rotha (z niemiecką 47. Dywizją Piechoty w składzie) a oddziałami rosyjskimi 3. Armii gen. Radko Dimitriewa. Tu, na osi Leszczyna – Rajbrot, postępy wojsk austro-węgierskich i niemieckich zostały powstrzymane. Walki były bardzo krwawe, bo Niemcy, ściągnięci z frontu zachodniego, nie radzili sobie z obroną bez umocnionych połowych, zaś Rosjanie wciąż atakowali. Walki toczono również 10 grudnia, gdy armia Dimitriewa rozpoczęła kontratak przeciw grupie Rotha.

Żołnierze polegli w dniach 7–10 grudnia 1914 r. spoczywają również na pobliskich cmentarzach wojennych numer 305, 306 i 307.

ZOBACZ RÓWNIEŻ

## KAMIONKA MAŁA

Kolejny obiekt na szlaku **cmentarz wojenny nr 357 [26]** na wzgórzu Jastrzębka (545 m n.p.m.), wyróżnia się pięknym położeniem. Do samego cmentarza można dojechać wąską, bardzo stromą asfaltową drogą z przełęczy między Jastrzębką a grzbieciem Łopuszy. Na wzgórzu pochowano żołnierzy austro-węgierskich, niemieckich

i rosyjskich poległych głównie na niedalekiej górze Ko była ponad Rajbrotem, gdzie 8–13 grudnia 1914 r. toczono krwawe walki. Szczyt strątecznej góry przechodził kilkakrotnie z rąk do rąk, a każdy atak pozostawiał setki zabitych i rannych. Przeciwnikiem sprzymierzeńców c.k. armii (najpierw Niemców z 47. Pruskiej Dywizji Piechoty, potem też węgierskich huzarów) były tu jednostki

rosyjskie z VIII Korpusu 8. Armii gen. Brusilowa.

Cmentarz otoczony drewnianym plotem zaprojektował Gustaw Ludwig. Są tu zarówno pojedyncze groby, jak i mogiły zbiorowe z betonowymi stelami, w które wtopiono trzy rodzaje krzyży, inny dla każdej z trzech walczących armii. Znajduje się tu również kamienny kopiec z krzyżem i betonowymi tablicami z nazwiskami poległych. W głębi cmentarza stoi okazała drewniana kaplica na kamiennym postumencie – ze względu na walory artystyczne umieszczona na Szlaku Architektury Drewnianej. Na cmentarzu pochowano 92 żołnierzy austro-węgierskich, 11 niemieckich i 157 rosyjskich.

## CHYSZÓWKI – PRZEŁĘCZ RYDZA-ŚMIGŁEGO

Z Kamionki Małej drogą nr 28 w kierunku Mszany Dolnej, a następnie przez wieś Słopnice dojeżdżamy do Chyszówek. Góra część tej wsi zajmuje rozległe siodło między wyniosłymi, zalesionymi szczytami Beskidu Wyspowego – Łopieniem i Mogielicą. To **Przełęcz Edwarda Rydza-Śmigłego**.

W nocy 23/24 listopada 1914 r. oddział legionistów dowodzony przez Edwarda

## OKOLICE LIMANOWEJ I NOWEGO SĄCZA



Pomnik na Przełęczy Rydza-Śmigłego,  
fot. J. Górlach

Rydza-Śmigłego napadł tu na zaskoczonych Kozaków z rosyjskiej 10. Dywizji Kawalerii, którzy wysłani z zajętej przez Rosjan Limanowej mieli przedrzeć się nieopstrzeżenie na tyły wojsk austro-węgierskich i siać zamęt na zapleczu frontu, dezorganizując komunikację i niszcząc mniejsze oddziały wroga. W tym czasie do Dobrej dotarły cztery bataliony I Pułku Legionów Polskich pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. On właśnie wystąpił III Batalion z Edwardem Rydzem-Śmigłym na czele na nocną kwaterę do Chyszówek. Idąc przez Jurków, legionści dowiedzieli się, że w Chyszówkach stoją już Rosjanie. Śmiałym atakiem z zaskoczenia pobili Kozaków, biorąc 89 jeńców, a przede wszystkim zagarniając 86 koni. Była to dla Legionów niezwykle cenna zdobycz, bo dzięki temu udało się rozbudować symboliczny do tej pory oddział ułanów I Pułku dowodzony przez Władysława Belinę-Prażmowskiego.

Na Przełęczy Rydza-Śmigłego obok drogi, przy zielonym szlaku pieszym na Łopień stoją krzyż z 1928 r. oraz obelisk z 1938 r. W 1998 r.

postawiono tu również monument upamiętniający żołnierzy Armii Krajowej. Wszystkie trzy obiekty tworzą **pomnik Spotkania Pokoleń [27]** walczących o niepodległą Polskę. Z Chyszówek szlak przez Słopnice prowadzi do Limanowej.

## LIMANOWA

Limanowa, leżąca w szerokiej kotlinie wśród wzniesień Beskidu Wyspowego, jest miastem powiatowym. Przebiega przez nią droga z Rabki-Zdroju przez Mszaną Dolną do Nowego Sącza. Z Przełęczy Rydza-Śmigłego można tu szybko dotrzeć, jadąc przez wieś Słopnice, a następnie boczną drogą przez Słopnice Szlacheckie – w ten sposób zjeżdża się z góry wprost do centrum miasta.

Limanowa i jej okolice jesienią 1914 r. były areną zaciętych walk między armią austro-węgierską, z Legionami Polskimi w składzie, a wojskami carskiej Rosji. Tu właśnie rozstrzygnęły się losy rosyjskiej ofensywy na Kraków,

Cmentarz wojenny nr 368 w Limanowej-Jabłońcu,  
fot. J. Górlach



Cmentarz wojenny nr 357 w Kamionce Małej, fot. K. Bzowski





którą zatrzymała armia cesarza Franciszka Józefa. Miasto wpadło w ręce korpusu gen. Dragomirowa z 3. Armii rosyjskiej 20 listopada 1914 r. Kilka dni później, po przegnananiu Kozaków z Chyszówek, do Limanowej na krótko wkroczyli polscy legioniści, potem znów nadszły Rosjanie. Na początku grudnia wyparli ich węgierscy huzarzy z 11. Dywizji Honvedu (węgierskiej obrony krajowej). Od 6 grudnia 1914 r. te stosunkowo nieliczne siły musiały się bronić, z pomocą części Legionów Polskich, przed atakiem przeważających sił wroga, gdyż na pomoc 3. Armii rosyjskiej drogą z Nowego Sącza ruszył VIII Korpus 8. Armii gen. Aleksieja Brusilowa. Najbardziej dramatyczne chwile nadeszły 11 grudnia 1914 r., gdy Rosjanie niespodziewanie zajęli okopy obrońców na wzgórzu Jabłoniec (624 m n.p.m.)

górującym od wschodu nad Limanową. Rosjan wyparł wówczas z Jabłońca bohaterski atak Węgrów – spieszonych huzarów z 9. Pułku pod dowództwem płka Othmara Muhra.

W Limanowej jest kilka miejsc związanych z tymi zmaganiem. Blisko centrum miasta, na starym cmentarzu parafialnym (ul. Szwedzka) znajduje się kwatery żołnierska, czyli **cmentarz wojenny nr 366 [28]** limanowskiego okręgu cmentarnego. Spoczywa tu 28 żołnierzy austro-węgierskich oraz 8 rosyjskich. Projektantem cmentarza był Gustav Ludwig, zaś obraz Chrystusa pochylającego się nad rannym namalował Franciszek Mraček.

Przy odchodzącej z rynku ku wschodowi ulicy Matki Boskiej Bolesnej (dawniej ul. Mordarskiej) stoi drewniany parterowy



Kaplica na cmentarzu wojennym nr 368 w Limanowej-Jabłońcu, fot. J. Gorklach

dom z przeszklonym gankiem. W 1914 r. należał do lekarza powiatowego Kazimierza Mieroszewskiego (ojca Juliusza, znanego dziennikarza zmarłego w 1976 r.), który w dniach najcięższych walk o Limanową niósł pomoc rannym żołnierzom. Właśnie w **domu Mieroszewskich [29]** 7 grudnia 1914 r., po bitwie pod Marcinkowicami, kwatrował Józef Piłsudski wraz ze swoim szefem sztabu – Kazimierzem Sosnkowskim. Przyszły marszałek z rozrzewnieniem wspominał później tę wygodną kwatery – po raz pierwszy od dłuższego czasu mógł wtedy zasiąść przy stole nakrytym obrusem i spać w czystej pościeli...

Ponad miastem asfaltowa droga, zaraz za ostatnimi zabudowaniami Limanowej odchodząca w prawo od szosy w kierunku Nowego Sącza, wiedzie stromo na **wzgórze Jabłoniec**. Tam, pośród drzew skrył się **cmentarz wojenny nr 368 [30]** – największa, reprezentacyjna nekropolia X limanowskiego okręgu cmentarnego. Droga

dzieli cmentarz na dwie części. Po prawej, południowej stronie rozciąga się główna część nekropolii z kaplicą-mauzoleum płka Muhra, która ma kształt pocisku artyleryjskiego. Obecnie grobowiec w kaplicy jest pusty – jeszcze przed II wojną światową rodzina zabrała szczątki bohatera na Węgry. Poniżej, pośród żołnierskich grobów znajduje się monument z betonową kulą,

Tablica na domu Mieroszewskich w Limanowej, fot. J. Gorklach



## CZERWONE DIABŁY POD JABŁOŃCEM

Budzącym groźę mianem Czerwonych Diabłów obdarzono węgierskich huzarów, których mundur składał się m.in. z czerwonych spodni i czapek. Elitę elit stanowił 9. Liniowy Pułk Huzarów, będący zarazem najstarszym regularnym pułkiem huzarskim w armii austro-węgierskiej, który został sformowany już w 1688 r. Po ciężkich walkach 9 grudnia 1914 r. huzarzy z 9. Pułku zostali odesłani z linii frontu, jednak nie na długo: już o północy 11 grudnia otrzymali rozkaz zlurowania wykrwawionych na Jabłońcu landszturmistów. Węgrzy wyruszyli więc walczyć o szturmowane przez Rosjan jabłońskie wzgórze. Ferenc Molnár zapisał: *Ci chłopcy węgierscy w noc ciemną jak smoła dostali rozkaz zostawić konie we wsi, dotrzeć do okopu ciągnącego się przez strome wzgórze aż na grzbiet i zlurować walczących tam żołnierzy. Huzarzy ze swymi oficerami na czele, posuwając się na czworakach, ostrożnie zbliżali się do okopu. Przeciwnik miał jednak na wzgórzu przewagę, więc nim huzarzy dotarli do okopu, Moskale już go zdobyli i pośród tej czarnej nocy czekały na naszych chłopców wrogie karabiny maszynowe. Gdy rozległa się rosyjska strzelanina, oficerowie od razu zrozumieli sytuację i poprowadzili huzarów do ataku. Węgierskie młokosy z kolbami karabinów poszli na armię rosyjską wyposażoną w bagnety i karabiny maszynowe. Od północy aż do jędnastej w południe byli w ogniu, bijąc się z wrogimi bagnetami i kulomiotami. Pod Jabłońcem huzarzy odkryli się wieczną chwałą, zapisując się w annałach historii wojskowości, lecz ponieśli też ogromne straty. Spośród 21 oficerów 13 poległo - w tym dowódca prowadzący swych żołnierzy do szturmowania z pistoletem w dłoni; pozostali odnieśli rany. Pułki utraciły 40% stanu osobowego w zabitych i rannych.*



Kuchnia polowa Strzelców (1914), arch. NAC

Służący w armii austro-węgierskiej Ignacy Krowiak tak wspominał poprzedzający wyruszenie na wojnę okres skoszarowania:

*Po sprawdzeniu stanów osobowych, tj. przeliczeniu nas i złożeniu raportu dowódcy kompanii, odchodziliśmy na błonia. [...] O godzinie 11 kończyliśmy ćwiczenia i schodzili z błoni do koszar. O godzinie 12 był obiad.*

*Przed obiadem każdy musiał się umyć i ubranie oczyścić z błota i kurzu.*

*Na obiad dostawaliśmy litr zupy, kawałek mięsa i jakiś deser [...].*

*Do mięsa podawano na zmianę ryż na sucho, pęczak,*

*fasolę, groch, kukurydziankę lub ziemniaki. Po*

*obiedzie mycie szalek i czyszczenie karabinów.*

## JAK WYGLĄDAŁ DZIEŃ W KOSZARÁCH?

W Krakowie, na północ od głównego dworca kolejowego, przy ulicy Rakowickiej, znajdował się kompleks aprowizacyjny armii austriackiej. W jego skład wchodziły m.in.

fabryka konserw mięsnych (zaopatrzona w lodownię i chłodnię), piekarnia oraz... wytwórnia marmolady.

W magazynach przechowywano zapasy zboża, kaszy, ryżu, jarzyn, ziemniaków, cukru, przypraw itp., a także paliwo i wyposażenie dla kilku tysięcy żołnierzy.

## FABRYKA KONSERW I MAGAZYNY

Bywało jednak, że żołnierzom brakowało podstawowych rzeczy. Musieli więc stosować różne, często dość zaskakujące dla współczesnych sposoby. „Dziennik Poznański” z 24 września 1914 r. tak doradzał rodzinom chcącym wysłać paczkę na front:

*Wszystkim, którzy mają bliskich na polu walk i nie mogą posłać im ciepłych skarpetek, przypominam, że można je zastąpić papierem. Owija się po prostu stopę, na którą się włożyło zwykłą skarpetkę, papierem (najlepiej gazetą) i naciąga się but.*

*Sposób ten stosowali żołnierze we*

*wojnie francuskiej w roku 1870/71 [...].*

Armata polowa wz. 1910 107 mm  
używana w armii rosyjskiej,  
rys. S. Kwiecieński



## PAPIEROWE SKARPETY I MRÓWKI PRZECIWI WSZOM

Z kolei jako środek na trapiące żołnierzy wszy proponowano... mrówki. „Dziennik Poznański” z 3 czerwca 1917 r. pisał:

[...] *najszybciej i najtaniej można oczyścić ze wszów mundur żołnierski i bieliznę przez położenie ich na mrowisko. [...] Skrzętnie mrówki wytepią wszy wiele szybciej i doskonalej, niż to jest możliwym przez inne środki. Oczyszczoną z pasożytów bieliznę można wyprać zimną wodą i mydłem.*

Boże Narodzenie 1914 r. tysiące żołnierzy spędzało w okopach, bez choćby cienia szansy na spotkanie z rodziną. Wacław Pobóg-Pabudziński w swoich wspomnieniach *Wśród krwi i pożarów* zapisał: *O, Gwiazdka! Pierwsza gwiazdka błysnęła na niebie, więc zebrali się nasi wojacy w okopie. Znalazła się biała strucla, śledź ba! Paczka pierników i orzechy! O Jezu! Uczta taka, że to ha! Strzały jakoś ucichły, jakby i wróg odczuwał ważność i świętość chwili. [...]*

*Przelamali się struclą białą polskie wojaki, wzięli się do śledzia, zakąsili razowym chlebem, potem podzielono pierniki i orzechy, dopiero potem Piotrek Sadzon [...] zanucił wzruszony:*

– Bóg się rodzi...

*I – o dziwo! Po chwili od okopów wrażeń chór silnych głosów podchwycił słowa pieśni i oba okopy rozbrzmiewały pieśnią prastarą...*

– *A słowo ciałem się stało i mieszkało między nami!*

Nieodłączną częścią wojny jest śmierć. W krwawych bitwach staczanych na froncie wschodnim trup ścielili się gęsto... Lekarz Czerwonego Krzyża, doktor Stefan Bogusławski, zapisał:

*Jęki, krzyki, przekleństwa, urywane słowa... Kula, bagnet – śmierć bliska – napięcie siły instynktu samozachowawczego pryska jak bańka mydlana, paraliżowana zaś dotąd pamięć kinematograficznie szybko przesuwa przed oczami mózgu i ducha wspomnienia od najdawniejszych chwil dzieciństwa... A ten ostatni obraz wspomnienia, przy jakim uleciał ostatni dech i zimna śmierć przyszła, skrzywia twarz zdziwieniem, pogodnym, tęsknym uśmiechem, gniewem, żalem, rozpaczą, a usta z cicha składają się do wymówienia drogich, kochanych i kochających nas imion.*

Piechota rosyjska w okopach, drugi szereg bez broni... (1915), arch. MLP



## GWIAZDKA W OKOPACH

## ŚMIERĆ

Ulotka rosyjska (1915), arch. MLP

## W SZPITALU

Przyfrontowe szpitale po każdym starciu pękały w szwach.

Doktor Bogusławski tak opisał szpitalno-wojenną rzeczywistość:

*Przywożę partię rannych — dwustu ludzi [...]. Wszyscy ci żołnierze brudni, owszeni, głodni, nadludźko zmęczeni, poprzykrywani obłożonymi szynelami, z ciężkimi ranami głowy, z odmrożonymi nogami, z potrzaskanymi w gipsowych opatrunkach kośćmi nóg lub rąk, więcej do cieni ludzi, niż do ludzi samych podobni, mdlejący z wyczerpania i bólu — spragnieni są co żywiej odpoczynku w ciepłym, czystym łóżku i cieplej strawy.*

Przed austriackim szpitalem (1915), arch. MLP



Na polach bitew I wojny światowej walczyli szeregowi żołnierze i dowódcy zwykle niższego szczebla. Jednak kluczowe decyzje dotyczące ofensyw, oblężeń i przemarszów podejmowali marszałkowie i generałowie – architekci Wielkiej Wojny.

## ARCHITEKCI WIELKIEJ WOJNY

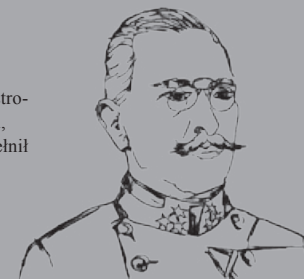
**August von Mackensen** (1849–1945) – feldmarszałek niemiecki. W maju 1915 r. dowodził podczas przelamania frontu rosyjskiego pod Gorlicami. W sierpniu i wrześniu 1915 r. wojska dowodzone przez Mackensena zadały poważne klęski armiom rosyjskim pod Brześciem i Pińskiem, co spowodowało wyparcie Rosjan z terenów Królestwa Polskiego.

August von Mackensen, rys. P. Seweryn



**Victor Dankl von Kraśnik** (1854–1941) – generał-pułkownik armii austro-węgierskiej. W sierpniu 1914 r. został wyznaczony na dowódcę I. Armii, a w czasie I wojny światowej dowodził walkami w Galicji. Po wojnie pełnił funkcję przewodniczącego kapituły Orderu Marii Teresy.

Victor Dankl von Kraśnik, rys. P. Seweryn





**Hans von Seeckt** (1866–1936) – niemiecki oficer. W 1914 r. dowodził atakującym w kierunku Paryża III „Brandenburskim” Korpusem Piechoty, później przekierowano go na front wschodni. Po zakończeniu Wielkiej Wojny i rozwiązaniu wojska cesarskiego zaangażował się w tworzenie nowego, apolitycznego wojska.

Hans von Seeckt, rys. P. Seweryn

**Radko Ruskow Dimitrijew** (1859–1918) – generał armii rosyjskiej, z pochodzenia Bułgar. Podczas Wielkiej Wojny dowodził m.in. 3. i 12. Armią rosyjską. We wrześniu 1918 r. został pojmany przez oddziały Gwardii Czerwonej i rozstrzelany w Piatigorsku wraz z innymi oficerami armii carskiej.

Radko Ruskow Dimitrijew, rys. P. Seweryn

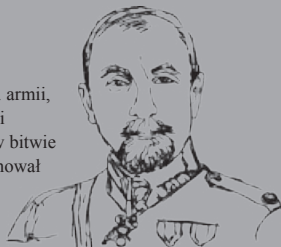


**Aleksiej Aleksiejewicz Brusilow** (1853–1926) – rosyjski generał kawalerii. Od początku Wielkiej Wojny dowodził walczącą w Galicji 8. Armią. Jako dowódca frontu zaplanował i przeprowadził w lipcu 1916 r. udaną ofensywę na Wołyniu (tzw. ofensywa Brusilowa). Od 1919 r. służył w Armii Czerwonej.

Aleksiej Aleksiejewicz Brusilow, rys. P. Seweryn

**Tadeusz Jordan-Rozwadowski** (1866–1928) – Feldmarschalleutnant c.k. armii, generał broni Wojska Polskiego. W 1914 r. dowodził 12. Brygadą Artylerii w 12. „Krakowskiej” Dywizji Piechoty. Odegrał jedną z kluczowych ról w bitwie pod Gorlicami w maju 1915 r. Jeszcze w czasie I wojny światowej podejmował próby utworzenia armii polskiej. W 1918 r. został szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Tadeusz Jordan-Rozwadowski, rys. P. Seweryn



**W**ielka Wojna zebrała straszliwe żniwo. W latach 1914–1918 zginęło ok. 500 tys. żołnierzy polskich walczących w armiach zaborczych, ok. 900 tys. zostało rannych.

Straty ludzkie w armiach zaborczych podczas I wojny światowej

Państwo	Liczba mieszkańców	Liczba zmobilizowanych	Żabici i ranni
Austro-Węgry	58 600 000	9 000 000	1 100 000
Niemcy	67 800 000	13 200 000	2 037 000
Rosja	167 000 000	15 798 000	1 811 000

**BILANS  
WIELKIEJ  
WOJNY**

Źródło: *Mala Encyklopedia Wojskowa*, Warszawa 1967.



Krzyż projektu Dušana Jurkoviča,  
arch. Gmina Sękowa

W latach 1914–1915 przez Małopolskę przetoczyła się Wielka Wojna, zbierając krwawe żniwo wśród żołnierzy armii austro-węgierskiej i rosyjskiej. Poległych i zmarłych w szpitalach grzebano w tymczasowych mogiłach polowych lub na prowizorycznych cmentarzach. Społeczeństwo szybko zaczęło apelować o zapewnienie im godnych miejsc spoczynku i upamiętnienie ich. Na łamach prasy i w osobnych publikacjach podejmowano kwestie związane z tworzeniem i zdobieniem cmentarzy wojennych. Założono, że każdy poległy powinien być w miarę możliwości zidentyfikowany, a następnie pogrzebany z szacunkiem należnym bohaterowi, niezależnie od tego, czy należał do armii własnej, czy wrogiej. Nekropolie zaś miały być wyrazem wdzięczności dla żołnierzy, a także swoistymi pomnikami ku ich czci. O tym, z jaką powagą podchodzono do tworzenia cmentarzy wojennych, świadczyć mogą słowa, które obrano na dewizę akcji: *Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą* (Księga Wyjścia, 3.5).

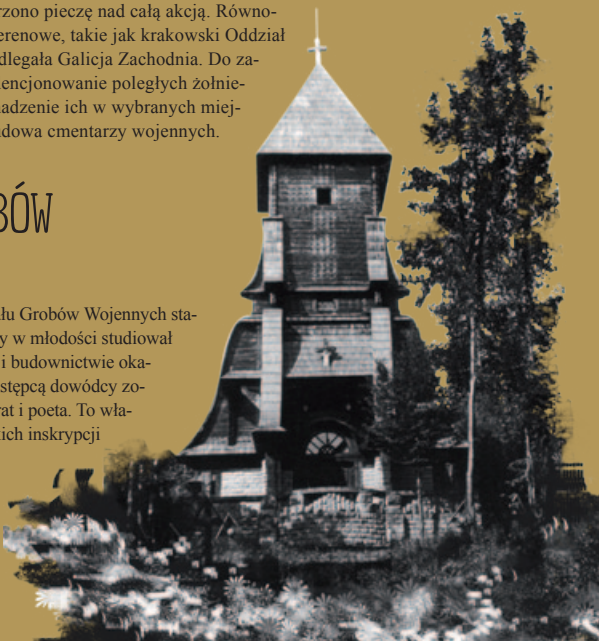
## GENEZA POWSTANIA CMENARZY WOJENNYCH

W drugiej połowie 1915 r. austro-węgierskie władze wojskowe rozpoczęły porządkowanie pól bitewnych i likwidowanie prowizorycznych mogił. Działaniami tym sprzyjała również sytuacja na froncie – właśnie wtedy ze znacznej części Galicji wyparto wrogą armię rosyjską. W dniu 3 listopada 1915 r. w wiedeńskim Ministerstwie Wojny utworzono Wydział Grobów Wojennych, któremu powierzono pieczę nad całą akcją. Równocześnie powołano też jednostki terenowe, takie jak krakowski Oddział Grobów Wojennych, któremu podlegała Galicja Zachodnia. Do zadań tych jednostek należało ewidencjonowanie poległych żołnierzy, ekshumowanie zwłok i gromadzenie ich w wybranych miejscach, a także projektowanie i budowa cmentarzy wojennych.

## WYDZIAŁ GROBÓW WOJENNYCH

Na czele krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych stanął major Rudolf Broch, który w młodości studiował architekturę. Jego wiedza o sztuce i budownictwie okazała się teraz bardzo przydatna. Zastępcą dowódcy został kapitan Hans Hauptmann, literat i poeta. To właśnie on jest autorem wielu poetyckich inskrypcji na cmentarzach.

Luźna-Pustki, kaplica  
proj. D. Jurkoviča na cmentarzu  
wojennym nr 123 (spłonęła w 1985 r.),  
arch. Muzeum PTTK w Gorlicach



Do pracy w krakowskim Oddziale Grobów Wojennych skierowano ponad 3000 osób, zarówno żołnierzy, jak i cywilów różnych narodowości. Byli wśród nich kamieniarze, stolarze, ogrodnicy, a także malarze, kreslarze czy fotografowie. Major Broch uznał, iż nekropolie wojenne powinny stanowić wybitne dzieła architektury, i dlatego właśnie kierownikami artystycznymi okręgów cmentarnych zostali architekci bądź rzeźbiarze. Byli wśród nich m.in. Johann Jäger, Dušan Jurkovič, Emil Ladewig, Gustav Ludwig, Hans Mayr, Franz Mazura, Robert Motka, Gustav Rosmann, Heinrich Scholz, Franz Stark, Jan Szczepkowski, Johann Watzal.

Naznaczony śladami wojny obszar Zachodniej Galicji podzielono na 11 okręgów cmentarnych: Nowy Żmigród (31 cmentarzy), Jasło (31 cmentarzy), Gorlice (54 cmentarze), Łuźna (27 cmentarzy), Pilzno (27 cmentarzy), Tarnów (62 cmentarze), Dąbrowa Tarnowska (15 cmentarzy), Brzesko (50 cmentarzy), Bochnia (40 cmentarzy), Limanowa (29 cmentarzy), Kraków (22 cmentarze).

Przez trzy lata (1915–1918) swego funkcjonowania Oddział na obszarze blisko 10 tys. km<sup>2</sup> złożył ponad 400 cmentarzy. Spoczęły na nich szczątki ponad 60 tys. żołnierzy (aż 42 tys. ciał musiało wcześniej ekshumować i przenieść). Na nagrobkach – z krzyżami katolickimi i prawosławnymi, z gwiazdami Dawida czy z turbanami – do dziś można zobaczyć nazwiska przedstawicieli wszystkich narodów zamieszkujących Europę Środkową i Wschodnią. Obok siebie śpią snem wiecznym Niemcy, Austriacy, Polacy, Turcy, Chorwacy, Węgrzy, Czesi, Bułgarzy, Bośniacy, Słowacy, Rosjanie, Rusini, Litwini, Tatarzy, Niemcy inflancy, Kałmucy, Kozacy, Baszkirzy, Finowie, Ormianie oraz Żydzi.

Cmentarze tworzone w pobliżu pól bitewnych i linii frontu, a więc tam, gdzie toczyły się walki i gdzie ginęli żołnierze. Twórcy nekropolii starali się, by w miarę możliwości powstawały one w malowniczych, z daleka widocznych miejscach, np. na szczytach wzgórz, oraz by harmonizowały z otoczeniem. Część cmentarzy wojennych utworzono przy już istniejących nekropoliach parafialnych bądź komunalnych.

Istniały specjalne zalecenia dotyczące kompozycji założenia cmentarnych. Musiały posiadać reprezentacyjne wejście, ogrodzenie w formie muru (betonowego lub kamiennego) albo parkanu (ze sztachet drewnianych lub żeliwnych), a także główną oś kompozycyjną podkreśloną schodami bądź główną aleją.

Rotunda, cmentarz wojenny nr 51, karta pocztowa, arch. Muzeum PTTK w Gorlicach

## KRAKOWSKI ODDZIAŁ GROBÓW WOJENNYCH

## ARCHITEKTURA I ZDOBNICTWO CMENTARZY WOJENNYCH

Element centralny założenia miał mieć postać zwieńczonego krzyżem postumentu, wysokiego drewnianego krzyża, obelisku albo kaplicy. Mogiły ziemne formowano w kształt kopców lub nasypów i wieńczono krzyżami drewnianymi bądź żeliwnymi, stosowano też nagrobki betonowe i z kamienia. Niezależnie od wybranej koncepcji wystrój nekropolii musiał być jednorodny, a nagrobki skromne, powstałe z lokalnych surowców i nieróżnicujące poległych ze względu na ich przynależność do własnej bądź wrogiej armii.

Kamionka Mała, cmentarz nr 357, fot. K. Bzowski



Cmentarz wojenny w Bogoniowicach, fot. J. Gorlach

Na małopolskich cmentarzach wojennych można odnaleźć mnóstwo motywów funeralnych pochodzących z różnych epok i stylów. To zróżnicowanie doskonale oddawało charakter monarchii austro-węgierskiej, będącej państwem wielu kultur i religii. Z antyku zaczerpnięto m.in. kolumnady, pylony, piramidy czy ołtarze na wolnym powietrzu.

Z kolei krzyż-pomnik nawiązuje zarówno do tradycji ludowej, jak i do zwyczajów stawiania ogromnych krzyży na pobożowiskach w krajach niemieckojęzycznych. Z miejscowej tradycji zapożyczono kryte gontem kapliczki z drewna lub kamienia polnego. Popularnymi motywami

rzeźbiarskimi były: helm hoplity, głowa smoka i czapka żołnierska.

Ważną rolę odgrywały też inskrypcje, które wykuwano zwykle na kamiennych tablicach. Przypominały one m.in. o tym, że śmierć kładzie kres walce i nienawiści, że polegli ofiarowali żyjącym cenny dar pokoju. Nie brak strof o przygarniającej wszystkie swoje dzieci Matce Ziemi, o gwiazdach spoglądających na pola bitewne czy o cieniach zmarłych wędrujących w rodzinne strony. Całości dopełniają inskrypcje stylizowane na słowa żołnierzy, np. *Twardzi jak ta góra odpierałiśmy najeźdźców; teraz leżymy w wiernych objęciach ziemi, którą obroniłiśmy.*

Wieliczka, cmentarz komunalny, kwatery z I wojny światowej, fot. K. Bzowski

Przy tworzeniu galicyjskich cmentarzy wojennych pracowało niemal 40 architektów i rzeźbiarzy. Pośród nich były osobowości tej miary, co:

**Dušan Jurkovič** (1886–1947) – słowacki architekt, budowniczy, działacz kulturalny i społeczny. Zaprojektował i zrealizował ok. 35 nekropolii wojennych, uważanych za najpiękniejsze w całej Galicji. Oprócz założeń cmentarnych projektował również ich elementy składowe i detale, m.in. kilkanaście wersji drewnianych krzyży nagrobnych. Czerpał inspirację z budownictwa regionalnego, zarówno w zakresie formy, jak i materiałów (chętnie stosował drewno). Jedne z ciekawszych założeń jego autorstwa to cmentarze: nr 46 Beskidek w Koniecznej, nr 51 na górze Rotunda koło Regietowa czy nr 52 w Zdyni.

## TWÓRCY CMENTARZY





Projekt kaplicy na cmentarzu wojennym nr 80 w Sękowej (nie zrealizowany), arch. Gmina Sękowa

**Gustav Ludwig** (1876–1952) – architekt monachijski pochodzący z Moraw, kierownik artystyczny okręgu limanowskiego. Zaprojektował m.in. rozległe założenie cmentarne nr 368 na wzgórzu Jabłoniec koło Limanowej i stylizowaną na ludową kaplicę na cmentarzu nr 361 w Krasnych-Lasocicach.

Słynął też jako twórca wielu typów żeliwnych krzyży charakteryzujących się bogatą ornamentyką i wykorzystywanych w większości okręgów cmentarnych.

**Hans Mayr** (1877–?) – niemiecki architekt i inżynier budowlany, kierownik artystyczny okręgu gorlickiego. Zaprojektował m.in. cmentarze wojenne: nr 89 i 90 w Gorlicach, nr 66 w Małastowie, nr 70 w Owczarach, nr 79 i 80 w Sękowej. Jego projektu jest też często spotykany wysoki krzyż centralny z belek, z półkolistym blaszanym nakryciem.

**Heinrich Karl Scholz** (1880–1937) – wszechstronnie utalentowany rzeźbiarz, kierownik artystyczny i główny projektant okręgu tarnowskiego. Jest autorem większości rzeźb i płasko-rzeźb tego okręgu; tworzył zarówno w drewnie, jak i w kamieniu. Według jego zamysłu powstały m.in. cmentarze: nr 193 w Dąbrówce Szczepanowskiej, nr 185–187 w Lichwinie, nr 191 w Lubczy.



Gorlice, cmentarz nr 91  
na górze Cmentarnej, fot. K. Bzowski

**Jan Szczepkowski** (1878–1964) – polski rzeźbiarz, kierownik artystyczny okręgu luźniańskiego. Jego dziełem są m.in. pomniki nagrobne w kwaterze żołnierzy węgierskich na cmentarzu nr 123 w Łuznej-Pustkach, a także całe założenie przestrzenne tej nekropolii. Szczepkowski zaprojektował też cmentarz nr 138 w Bogoniowicach z charakterystycznymi symbolicznymi basztami.

**G**alicjskie cmentarze wojenne są swoistym fenomenem. Z zachowanych dokumentów wynika, że podobne akcje budowy cmentarzy miały być prowadzone także na innych terenach, gdzie toczono walki, jednak z różnych przyczyn zamierzeń tych nigdy nie zrealizowano. Na obszarze Austro-Węgier po rozpadzie monarchii Habsburgów takie jednostki jak oddziały grobów wojennych po prostu przestały istnieć.

Współcześnie coraz więcej osób docenia unikatowość cmentarzy z okresu Wielkiej Wojny. Są one katalogowane oraz w miarę potrzeb i możliwości restaurowane. Przywraca się pamięć o nich, przypominając, że to nie tylko pamiątki straszliwej wojny, ale i niezwykle zabytki architektury.

Staszówka, cmentarz nr 118, fot. K. Bzowski

## JEDYNE W SWOIM RODZAJU



## FERENC MOLNÁR W LIMANOWEJ

W Limanowej przy drodze wylotowej na Nowy Sącz (ul. Kościuszki) stoi dawny zajazd, w którym tuż po bitwie pod Limanową mieszkał sławny węgierski pisarz Ferenc Molnár (1878-1952), autor powieści *Chłopcy z placu Broni*. Pełnił on wówczas funkcję korespondenta wojennego. Relacje Molnára, zebrane i wydane także po polsku, są nieocenionym źródłem wiedzy o Galicji czasów Wielkiej Wojny.

ustawiony w miejscu śmierci pułkownika. W pojedynczych i zbiorowych mogiłach spoczywa 161 żołnierzy austro-węgierskich, 1 niemiecki i 247 rosyjskich. Po przeciwnej stronie drogi na okrągłym kamiennym tarasie wznosi się obelisk z krzyżem. Niedgdy rozciągał się stąd widok na miasto,

Dwór w Marcinkowicach, fot. M. Piotrowski, arch. konkursu „Skarby Małopolski”



zaś po II wojnie światowej utworzono tu cmentarz czerwonooarmistów. Nieco poniżej głównej części nekropolii, na polach od strony miasta stoi jeszcze jeden monument – smukły kamienny obelisk upamiętnia rtm. Leonarda hr. Thun-Hohensteina. Pomnik ufundowała rodzina w domniemanym miejscu jego śmierci.

## MARCINKOWICE

Z Limanowej jedziemy dalej boczną drogą biegnącą doliną potoku Smolnik przez Mordarkę, Pisarzową i Męcinę. W pierwszych dniach grudnia 1914 r. toczyły się tu walki, w których odznaczyli się polscy legionści dowodzeni przez Józefa Piłsudskiego, zatrzymując na kilkanaście godzin przeważające siły wroga i dając tym samym czas obrońcom Limanowej na przygotowanie stanowisk. Kolejne dwa obiekty na szlaku związane



Nowy Sącz (ok. 1900), karta pocztowa. Nakładem księgarni S. Landaua w Nowym Sączu, ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

są właśnie z walkami Legionów Polskich w Marcinkowicach.

Józef Piłsudski na czele kilku batalionów I Brygady Legionów 5 grudnia 1914 r. podczas śmiałego marszu za cofającymi się Rosjanami wyprzedził o kilka kilometrów pozostałe siły austro-węgierskie, dochodząc aż do Marcinkowic. Tu kwaterował ze sztabem w **dworze [31]** Alfreda Faucka (po wojnie należącym do rodziny Morawskich). Obecnie w budynku tym mieści się szkoła, a także niewielkie Muzeum Historyczne „Legioniści w Marcinkowicach”.

Następnego dnia rano legionści zostali zaatakowani przez przeważające siły rosyjskiego VIII Korpusu 8. Armii gen. Brusilowa. Polacy uniknęli okrążenia i całkowitej klęski, cofając się ku Limanowej. W tej bitwie życie straciło jednak 12 legionistów, a wielu zostało rannych. Dziewięciu spośród nich leży na **cmentarzu wojennym nr 352 [32]** usytuowanym powyżej wsi,

przy cmentarzu parafialnym. Obok pomnika upamiętniającego legionistów, ustawione przez mieszkańców Marcinkowic w 1915 r., znajdują się tu mogiły 25 innych żołnierzy austro-węgierskich oraz 5 rosyjskich. Warto zwrócić uwagę na pociski artyleryjskie wmurowane w postument obelisku legionowego – legionści zginęli ponoć od ostrzału artylerii rosyjskiej.

## NOWY SĄCZ

Nowy Sącz to najważniejsze miasto południowo-wschodniej Małopolski.

Stare miasto Nowego Sącza, leżące u zbiegu rzek Dunajec i Kamienica Nawojowska, miało duże znaczenie dla obu armii walczących w Galicji Zachodniej w 1914 r. jako ważny węzeł drogowy i kolejowy. Właśnie tutaj z zagrożonego przez Rosjan Przemyśla 12 września 1914 r. przeniósł się głównodowodzący całej armii austriackiej:





Rzeźba rycerza na cmentarzu wojennym nr 350 w Nowym Sączu, fot. R. Korzeniowski

gen. Conrad von Hötzen-dorf, wraz ze swym sztabem. Jednak wobec przesuwania się frontu konieczna okazała się następna przeprowadzka na zachód – do Cieszyna. Nowy Sącz został zajęty przez wojska rosyjskie 18 listopada 1914 r. Rosjanie zabawili w mieście niecały miesiąc. Już następnego dnia po zacieklej bitwie pod Limanową, z dramatycznym bojem na Jabłońcu 11 grudnia 1914 r., armia carska musiała opuścić Nowy Sącz, bo od strony Limanowej podążały za nią oddziały austro-węgierskie: węgierscy huzarzy i Legiony Polskie, zaś od południa dolinami Popradu i Kamienicy Nawojowskiej zbliżała się grupa gen. Szurmaya, wydzielona z c.k. 3. Armii gen. Boroewicia. Jego dywizje atakowały Rosjan w okolicy Żmigrodu i Dukli, zaś atak w kierunku Nowego Sącza miał zmusić do odwrotu nacierający na Limanową VIII Korpus rosyjski, grożąc mu odcięciem od reszty armii gen. Brusilowa, związanej walką dalej na wschodzie.

W dniu 13 grudnia 1914 r. zaraz za węgierskimi huzarami do miasta weszli polscy legionści z Józefem Piłsudskim. Wtedy też nadeszła wiadomość o rozkazie tworzącym z I Pułku Legionów – I Brygadę pod dowództwem Józefa Piłsudskiego. Niestety,

wobec nowej ofensywy rosyjskiej już po tygodniu Polacy musieli znów ruszyć do walki – czekała ich trudna bitwa pod Łowczówkiem. W kolejnych miesiącach miasto stanowiło zaplecze dla wciąż bliskiego frontu. Tuż przed bitwą pod Gorlicami, w kwietniu 1915 r., na krótko ulokował się w Nowym Sączu sztab gen. Augusta von Mackense-na, przez całą zaś wojnę w Nowym Sączu działało ważne lotnisko polowe.

Na Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej w Nowym Sączu można zobaczyć trzy obiekty. Południowo-zachodnią część cmentarza komunalnego przy ulicy Rejtana stanowi duża kwatera wojenna, czyli **cmentarz wojenny nr 350 [33]** X limanowskiego okręgu cmentarnego zaprojektowany przez Gustava Ludwiga. Pierwotnie był on znacznie większy, został jednak częściowo zajęty pod nowsze, prywatne pochówki. Najbardziej charakterystyczny, widoczny z daleka element tego cmentarza to półkolumnada otaczająca wysoki centralny obelisk z rzeźbą rycerza wspartego na potężnym mieczu. Pochowano tu 905 żołnierzy austro-węgierskich, 119 niemieckich oraz 252 rosyjskich poległych w walkach w listopadzie i grudniu 1914 r., a także zmarłych w kolejnych miesiącach w szpitalach Nowego Sącza.

Kilkadziesiąt metrów dalej można zobaczyć **kwaterę legionistów [34]**. Wyróżnia ją stojąca pośrodku długiego muru postać żołnierza w mundurze Legionów z maciejówką na głowie i napis: „Dla Ciebie Polsko – i dla twej chwały 1914–1918”. Znajdują się tu groby 19 legionistów poległych podczas wojny, jak i pochodzących z Nowego Sącza, a zmarłych w późniejszych latach. Ufundował ją Związek Legionistów w 1927 r.

Kolejny obiekt na szlaku znajduje się bliżej centrum, w pięknym parku zwanym Plantami Miejskimi. W ich północno-zachodniej części rośnie potężne samotne



Rynek w Nowym Sączu, fot. J. Gorlach

Stare miasto w Nowym Sączu z rynkiem z licznymi zabytkowymi kamieniczkami i ratuszem, gotycką bazyliką św. Małgorzaty, dawną synagogą, sądeckim Muzeum Okręgowym w Domu Gotyckim oraz pozostałościami obwarowań miejskich i zamku królewskiego. Na obrzeżach miasta utworzono **Sądecki Park Etnograficzny**, największy skansen w Polsce. Zebrano tu setki obiektów budownictwa drewnianego z regionu, reprezentujących architekturę czterech grup etnograficznych: Lachów sądeckich, zachodnich Pogórzan, Górali sądeckich i Łemków nadpopradzkich; do skansenu należy również Miasteczko Galicyjskie, w którym odtworzono tradycyjną małomiasteczkową zabudowę galicyjską.

ZOBACZ RÓWNIEŻ

## ZOBACZ RÓWNIEŻ

Popradzki Park Krajobrazowy obejmujący dwa wysokie pasma Beskidu Sądeckiego, rozdzielone malowniczym przełomem Popradu.

drzewo. To **Dąb Wolności [35]**. Upamiętnia on odzyskanie niepodległości przez Polskę po ponadwiekowej niewoli, a posadzony został spontanicznie 11 listopada 1918 r. przez sądeckich patriotów. Drzewo przetrwało lata okupacji hitlerowskiej i czasy komunistyczne, a w 1988 r. obok niego położono pamiątkowy głaz z napisem „Dąb Wolności – 1918”.

Z Nowego Sącza jedziemy do Gorlic, ku kolejnym miejscom na Szlaku Frontu Wschodniego I Wojny Światowej.



Cmentarz wojenny nr 350 w Nowym Sączu,  
fot. J. Górlach

# GORLICE I OKOLICE

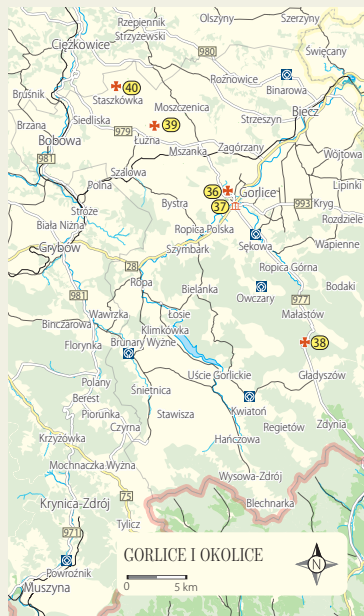
– lampa naftowa i bitwa zmieniająca bieg historii

W pobliżu Gorlic – niewielkiego miasta u stóp Beskidu Niskiego – w 1915 r. rozegrała się jedna z najważniejszych bitew I wojny światowej. Doprowadziła do przełamania frontu i ostatecznie do wyparcia armii carskich z Galicji. Jednak okolice Gorlic były areną ciężkich walk już wcześniej – front zatrzymał się na kilka zimowych miesięcy na przelomie 1914 i 1915 r. na północ od miasta, w dolinie Białej Tarnowskiej, a na południu zacięte boje toczyły się wśród wzniesień Beskidu Niskiego. Świadectwem tych zmagających się liczne cmentarze wojenne rozsiane po okolicy. Pamiątki Wielkiej Wojny, związane przede wszystkim z bitwą pod Gorlicami, znajdują się też w samym mieście.

Z Gorlic można skierować się na południe, by odwiedzić cmentarze wojenne na polach bitewnych w Beskidzie Niskim. Walki kluczowe dla wyniku operacji gorlickiej toczyły się jednak na północ od miasta, m.in. przy i na wzgórzu Pustki w Łużnej.

## RÓŻNORODNOŚĆ KULTUROWA MAŁOPOLSKI

Przez wieki Małopolska była domem nie tylko dla Polaków, ale również dla innych wspólnot etnicznych. W wielu galijskich miastach i miasteczkach znaczny odsetek mieszkańców stanowili Żydzi. Pozostało po nich wiele pamiątek, takich jak synagogi, cmentarze, zabudowa miejska. Z kolei na południu regionu wśród niskich wzniesień Beskidu Niskiego żyją Łemkowie wyznania greckokatolickiego lub prawosławnego. Najbardziej znanym śladem kilkunastowiecznej obecności Łemków w Małopolsce są piękne drewniane cerkwie. Cztery z nich (w Brunarach Wężnych, Kwiatoniu, Owczarach i Powroźniku) wpisano na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO.



## GORLICE I OKOLICE



Widok ogólny Gorlic (ok. 1909), karta pocztowa. Nakładem A Leckera w Gorlicach, arch. Muzeum PTTK w Gorlicach

## GORLICE

Miasto założone zostało w 1354 r. na wysokiej skarpie ponad rzeką Ropą. Tędy prowadziły od wieków ważne szlaki komunikacyjne biegnące u podnóża Beskidów na linii wschód–zachód, a także drogi na południe, przez góry ku Słowacji i Węgrom. Okolice te od połowy XIX w. były zagłębiem przemysłu naftowego.

Gorlice zostały ciężko doświadczone podczas działań wojennych w 1914 i 1915 r. Rosjanie zajęli miasto 15 listopada 1914 r. Na początku grudnia kontrofensywa austriacka przyniosła przejsiowi odbicie Gorlic

(w dniu 12 grudnia), jednak już 28 tego miesiąca znów zdobyły je oddziały carskiej armii. Podczas ciężkich walk, toczonych w Beskidzie Niskim i w Bieszczadach zimą 1915 r., wojskom austro-węgierskim nie udało się zdobyć miasta. Nie udało się także podczas podjętej specjalnie w tym celu ofensywy w marcu 1915 r. Wkrótce jednak, już z pomocą niemiecką, wrócono do planów ataku na 3. Armię rosyjską gen. Radko Dimitriewa.

Austriackie moździerze prowadzą ogień pod Gorlicami (1915), arch. MLP



## ZOBACZ RÓWNIEŻ

Odtworzoną pierwszą na świecie lampę naftową, wynalezioną przez Ignacego Łukasiewicza i oświetlającą skrzyżowanie ulic w Gorlicach. **Dwór Karwacjanów**, czyli zrekonstruowany renesansowy kasztel dawnych właścicieli Gorlic, zniszczony w czasie bombardowania miasta w 1915 r. Dziś budynek jest siedzibą galerii sztuki. **Symbark** z ciekawym skansenem oraz z unikatowym renesansowym kasztelam; w miejscowości tej w kwietniu i maju 1915 r. stacjonował sztab 11. Armii niemieckiej gen. Mackensena.



Kasztel w Symbarku, fot. P. Fabijański

Wielka bitwa rozpoczęła się w nocy z 1 na 2 maja 1915 r. od przygotowania artyleryjskiego. Rano na Gorlice spadł deszcz żelaza – takiej huraganowej nawały ognia na froncie wschodnim podczas I wojny światowej jeszcze nie widziano. Prócz dział i ciężkich moździerzy w natarciu wzięły udział także samoloty, bombardując m.in. rafinerię w Glinniku (obecnie dzielnica Gorlic). Wreszcie do ataku ruszyła piechota – od północy miasto obchodziły pułki 82. Dywizji Piechoty niemieckiej z XLI Korpusu Rezerwowego gen. Hermanna von Françoisa. Mimo strat piechurzy, wśród nich wielu Polaków z Wielkopolski, zdołali szybko zdobyć wznoszącą się ponad miastem od północy Górę Cmentarną (357 m n.p.m.). To umożliwiło oskrzydlenie broniących się w centrum Rosjan i ostrzeliwanie wciągniętymi na szczyt działami zabudowy miejskiej oraz dróg dochodzących do Gorlic ze wschodu. W ten sposób udaremnilo rosyjskie próby zorganizowania kontrataku, mającego nieść pomoc obrońcom. Mimo to miasto zostało ostatecznie zdobyte dopiero po wieloosobistych krwawych walkach ulicznych.

Rosjanie długo bronili się na terenie kirku-tu u stóp Góry Cmentarnej. Dziś na jej szczycie znajduje się duży **cmentarz wojenny nr 91 [36]**, reprezentacyjny obiekt III gorlickiego okręgu cmentarnego. Poprzez potężną bramę z trzema arkadowymi prześwitami wchodzi się na spłaszczony teren podzielony

Nagrobek na cmentarzu nr 91 w Gorlicach, fot. J. Gorlach



Brama cmentarza wojennego nr 91 w Gorlicach, fot. K. Bzowski

na cztery wielkie pola grobowe. W centrum założenia stoi monumentalny kamienny krzyż, na którym w 1928 r. umieszczono tablice upamiętniające poległych pochodzenia polskiego. Nekropolia była pierwotnie miejscem spoczynku 427 żołnierzy austro-węgierskich, 139 niemieckich oraz 287 rosyjskich, później – w wyniku przenoszenia tu zwłok z likwidowanych mniejszych cmentarzy i prowizorycznych mogił – łączna liczba pochowanych na niej osób wzrosła do 1441.

Wiele eksponatów związanych z bitwą gorlicką zgromadziło **Muzeum Regionalne PTK [37]**. Jego budynek łatwo poznać po dużym graffiti na elewacji, przedstawiającym żołnierzy z okresu I wojny światowej. W muzeum można zobaczyć m.in. makiętę bitwy z zaznaczonymi pozycjami walczących armii, a także liczne elementy umundurowania, wyposażenia wojskowego i uzbrojenia (karabiny, bagnety, ładownice, guziki, klamry do pasów,



Biecz, fot. P. Fabijański

Biecz, średniowieczne miasto, które

## ZOBACZ RÓWNIEŻ

ocalało mimo walk o nie w 1915 r., ze wspaniałą gotycką farą, a także z renesansową wieżą ratuszową oraz kościołem i klasztorem Franciszkanów, gdzie pochowano Wacława Potockiego, największego poetę polskiego baroku. W Bieczu znajdują się również cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej (nr 106, 108 i 109).

## WOJNA W GORLICACH

Ksiądz Bronisław Świeykowski z Gorlic tak wspominał jesień 1914 r.: *W szpitalu powszechnym, na ten czas połowym, przy prawdziwie bohaterskim poświęceniu się tamże znajdujących się Siostr Szarytek, a zwłaszcza przełożonej Siostry Amelii Bukowskiej porządek wzorowy - cholera coraz mniej zabiera ofiar, szpital jednak przepełniony chorymi na dyzenterię i tyfus - liczba chorych waha się między 100-120, tyle bowiem największej da się pomieścić w gmachu. Dla rannych założono drugi szpital w gimnazjum, liczba pielęgowanych dziennie, przeciętnie 80...*

menażki itp.). Ciekawe są również wyroby pamiątkarskie, wykonane po bitwie z użyciem fragmentów ekwipunku wojskowego; wśród nich wyróżnia się monstancja z naboju do karabinów mauser oraz z łusek artyleryjskich. W piwnicy znajduje się ekspozycja przybliżająca m.in. umundurowanie armii walczącej w Galicji w czasie I wojny światowej. Wśród woskowych figur można dostrzec np. cesarza Franciszka Józefa I i gen. Mackensena.

## MAŁASTÓW

Wyruszając z Gorlic na południe szosą nr 977 w kierunku granicy ze Słowacją, można przez Sękową i Małastów dojechać pod Magurę Małastowską, pasmo Beskidu Niskiego. Droga wspina się na Przełęcz Małastowską (604 m n.p.m.), gdzie znajduje się jeden z najpiękniejszych cmentarzy z okresu I wojny światowej.

Cmentarz wojenny nr 60 w Małastowie, fot. J. Goralch



Podobnie jak wszystkie obiekty w I żmigrodzkim okręgu cmentarnym, **cmentarz wojenny nr 60 [38]** na Przełęczy Małastowskiej zaprojektował Dušan Jurkovič. Otoczona drewnianym płotem nekropolia została starannie odrestaurowana. Spoczywa na niej 174 poległych z armii austro-węgierskiej, w tym wielu Polaków. Można tu zobaczyć charakterystyczne dla projektów Jurkoviča drewniane krzyże nagrobne, a także niezwykle oryginalną drewnianą „macewę” na grobie Mendela Broda, żołnierza austro-węgierskiego pochodzenia żydowskiego. W głębi cmentarza zwraca uwagę strzelista



Ekspozycja muzealna figur woskowych w Muzeum PTTK w Gorlicach, fot. arch. Muzeum PTTK w Gorlicach

budowla z gontowymi daszkami i kompozycją z krzyży, w pierwszej chwili przypominająca kaplicę.

Walki w tej okolicy toczyły się nie tylko podczas bitwy gorlickiej, ale również we wcześniejszych miesiącach zimowych, gdy rosyjska

8. Armia gen. Brusilowa ponawiała natarcia na linii Karpat, by przedrzeć się poprzez górskie przełęcze na Nizinę Węgierską. Podczas bitwy gorlickiej w okolicy Małastowa i Przełęczy Małastowskiej na pozycjach zimowych, gdy rosyjskie nacierają oddziały

## CMENTARZE WOJENNE W OKOLICY GORLIC

Zarówno w samych Gorlicach, jak i w okolicy miasta oraz na terenie rozciągającego się na południe od Gorlic Beskidu Niskiego znajdują się liczne nekropolie wojenne z okresu I wojny światowej - w powiecie gorlickim jest ich niemal 100.

Należą one do kilku okręgów cmentarnych. W mieście i okolicy zobaczyć można nekropole okręgu III gorlickiego, którego głównym projektantem był por. Hans Mayr. Jego dzieła cechowały się rozmachem i monumentalizmem, zachowując przy tym prostą formę. Na szczególną uwagę zasługuje usytuowany na grzbiecie Zagórza, tuż ponad wsią Sękowa, cmentarz wojenny nr 80. Według pierwotnych planów miał on być obiektem reprezentacyjnym całego okręgu. Na wzgórzach ponad wsią powstały jeszcze dwie inne nekropolie (nr 78 i 79). Warto zwiedzić także cmentarz wojenny nr 90 usytuowany na terenie kirkutu u stóp Góry Cmentarnej oraz nr 98 w dzielnicy Gorlic - Glinniku. Na północ od miasta, w Stróżówce, znajduje się sześć kolejnych cmentarzy wojennych (nr 92-97) założonych dokładnie na dawnej linii frontu.

Kolejna interesująca nekropolia wojenna - nr 125 w Zagórzanach - należy już do okręgu IV żużniańskiego. Cmentarze w tym okręgu projektował przede wszystkim polski rzeźbiarz Jan Szczepkowski, ale nie brak tu także założenia powstałego wg zamysłu Hansa Mayra, Antona Müllera, prof. Hermanna Kurta Hosaeusa oraz Dušana Jurkoviča.

X Korpusu austro-węgierskiego z 3. Armii gen. Svetozara Boroevicia, wspierające kluczowe w planie bitwy natarcie niemieckiego korpusu gen. Kneussla, operującego na południe od Gorlic. Żołnierze austro-węgierscy, walcząc w trudnym terenie górskim, zdolali 2 maja zdobyć rosyjskie umocnienia na szczytach po wschodniej stronie Małastowa.

## ŁUŻNA – WZGÓRZE PUSTKI

Powyżej Łużnej, dużej wsi przy szosie nr 977 z Gorlic do Ciężkowic, wznosi się zalesione wzgórze Pustki (446 m n.p.m.). Na jego południowym zboczu znajdują się dwa cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej. Z drogi nr 977 trzeba skręcić w prawo za drogowskazami do cmentarzy wojennych. Szosa prowadzi na drugą stronę doliny potoku Łużnianka, a następnie wąska nitka asfaltu wiedzie stromo pod górę aż do cmentarzy na skraju lasu.



Cmentarz wojenny nr 122 w Łużnej,  
fot. K. Bzowski

## CMEN TARZE DUŠANA JURKOVIČA

Wędrując szlakami Beskidu Niskiego, trafić można na wiele niezwykłych cmentarzy wojennych, nieraz ukrytych wśród górskich lasów i niszczących w zapomnieniu pośród bujnej zieleni, coraz częściej jednak odnawianych i odświeżanych. Niezwykłe drewniane wieże, kaplice, piękne krzyże i malownicze położenie charakteryzują nekropolie powstałe wg zamysłu największej indywidualności artystycznej spośród projektantów galicyjskich cmentarzy wojennych - Dušana Jurkoviča (1886-1947), z pochodzenia Słowaka. W 1915 r. został on kierownikiem artystycznym i projektantem I okręgu cmentarnego Żmigród, dla którego zaprojektował przeszło 35 nekropoli. W swych pracach wykorzystywał przede wszystkim drewno, jedynie sporadycznie kamień. Czerpał inspirację z budownictwa regionalnego, dbał też o odpowiednie wkomponowanie założenia cmentarnego w beskidzki krajobraz. Przemierzając Beskid Niski, warto zwrócić uwagę na nekropolie jego projektu. Niektóre znajdują się wysoko na górskich grzbiętach i można do nich dojść tylko pieszymi szlakami - to np. cmentarz wojenny nr 46 Beskidek w Koniecznej, usytuowany na grzbiecie Beskidka na granicy ze Słowacją, czy uznawany za najciekawszy cmentarz wojenny nr 51 na górze Rotunda (771 m n.p.m.) nad Regietowem Wyznym. Inne nekropolie są łatwo dostępne, znajdują się przy szosach lub w ich sąsiedztwie - np. cmentarz wojenny nr 52 w Zdyni czy cmentarz wojenny nr 55 w Gładyszowie.

Wiosną 1915 r., podczas bitwy gorlickiej, wzgórze Pustki było jedną z kluczowych pozycji pierwszej, najsilniejszej linii umocnień rosyjskich. Jego zdobycie znacznie przybliżyłoby przełamanie frontu. Walki zaczęły się 30 kwietnia - atakująca w tym miejscu austro-węgierska krakowska 12. Dywizja Piechoty musiała najpierw zbliżyć się do okopów rosyjskich na odległość umożliwiającą szturm. Dywizja, wchodząca w skład VI Korpusu austro-węgierskiego gen. Arza, była złożona niemal wyłącznie z Polaków. Wśród obrońców wzgórza z armii rosyjskiej również znajdowali się Polacy. Bratobójcza walka - mimo pierwszych sukcesów atakujących - okazała się bardzo krwawa. Ogień artylerii nie naruszył rosyjskich umocnień na stromym stoku góry powyżej pierwszych okopów. Pełno tu było ukrytych stanowisk karabinów maszynowych i strzelców wyborowych. Mimo to galicyjskie pułki z Wadowic oraz Cieszyna parły w górę i w ciągu półtorej godziny zdołały zatknąć na szczycie wzniesienia cesarski czarno-żółty sztandar.

Na skraju lasu, obok końca drogi asfaltowej pod wzgórzem, znajduje się niewielki, otoczony murem



Cmentarz wojenny nr 60 w Małastowie, fot. Gmina Sękowa



Kościół w Sękowej, fot. P. Witosławski

**cmentarz wojenny nr 122 [39a]**. Pochowano na nim 154 żołnierzy rosyjskich, poległych 2 maja 1915 r. Kilkaset metrów wyżej, już w bukowym lesie na stromym zboczu góry, znajduje się największa z nekropoli wojennych z okresu I wojny światowej w Galicji Zachodniej – **cmentarz wojenny nr 123 [39b]**. To reprezentacyjny obiekt IV luźniańskiego okręgu cmentarnego zaprojektowany przez Jana Szczepkowskiego.

Jest niezwykle nie tylko ze względu na rozmiary, ale także z uwagi na swobodne rozplanowanie jego elementów na stromym stoku. Poszczególne kwatery rozmieszczone są niesymetrycznie pośród bukowego lasu, a łączą je wijące się po zboczu ścieżki i kamienne schody. W kilku miejscach stoją kamienne monumenty, a także drewniane krzyże. Na cmentarzu pochowano przeszło 909 żołnierzy austro-węgierskich oraz

### KOŚCIÓŁEK W SĘKOWEJ

W Sękowej znajduje się wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO drewniany kościół św. św. Filipa i Jakuba. Świątynia cudem przetrwała lata I wojny światowej – w 1915 r. zajmujące tu pozycje frontowe pułki czeskie z armii austro-węgierskiej urządziły w kościele stajnię. Spora część ścian, poszycie dachowe, soboty i większą część wieży (oprócz elementów konstrukcyjnych) żołnierze przeznaczili na opał lub do budowy drewnianych wzmocnień w okopach i ziemiankach. Rozgrabiono barokowe ołtarze, zniszczono cenną polichromię. Kto wie, czy kościół w ogóle by ocalał, gdyby operacja gorlicka rozpoczęła się kilka dni później. W latach międzywojennych świątynię zrekonstruowano, choć nie udało się odtworzyć zabytkowych elementów wyposażenia wnętrza.

W pobliżu znajduje się jeszcze jedna świątynia – neogotycki kościół św. Józefa. W jego murach do dziś tkwią pociski z czasów bitwy pod Gorlicami.

**Szlak Architektury Drewnianej** łączący ponad 250 różnorodnych obiektów budownictwa drewnianego w całym województwie małopolskim: cerkwi, kościołów, skansenów, starych domów wiejskich i zabudowy miejskiej. Słynący z pięknej polichromii drewniany **kościół św. Michała Archanioła w Binarowej** (jeden z pięciu obiektów UNESCO leżących na terenie powiatu gorlickiego), oddalony o ok. 20 km na wschód od Łużnej.

Znaną niegdyś jako centrum chasydzkie **Bobową** z zachowaną **synagogą** oraz **kirkutem** z ohelem cadyka Halberstama; sławę Bobowej przynoszą również miejscowe **koronki**. Wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO drewniane **cerkwie łemkowskie w Owczarach, Brunarach Wyżnych i Kwiatoniu**, stojące w górskich dolinach Beskidu Niskiego w okolicy Gorlic i Przełęczy Małastowskiej.

**Magurski Park Narodowy** obejmujący najdłuższą część Beskidu Niskiego, m.in. wysokie pasmo Magury Wątkowskiej z ciekawymi skałkami piaskowcowymi w **rezerwacie Kornuty**.

ZOBACZ RÓWNIEŻ

65 niemieckich i 226 rosyjskich, poległych nie tylko w dniach bitwy gorlickiej, ale także w ciągu czterech pierwszych miesięcy 1915 r. w walkach pozycyjnych.

### STASZKÓWKA

Na wzgórzach na północny zachód od Łużnej leży wieś Staszkówka. Tam też można skierować się, skręcając w Łużnej w boczną drogę prowadzącą następnie aż do Ciężkowic. Niecały kilometr przed Staszkówką na rozległym, spłaszczonym grzbiecie Patrii (432 m n.p.m.) znajduje się **cmentarz wojenny nr 118 [40]**.

Dnia 2 maja 1915 r. umocnienia rosyjskie na wzgórzu, otoczone zasiekami z drutu kolczastego oraz polami minowymi, zaatakowały niemieckie oddziały piechoty



Cmentarz wojenny nr 122 w Łużnej, fot. J. Gorlach

z 2. Dywizji Gwardii Pruskiej. Okazało się, że kilkugodzinny ostrzał artylerii omyłkowo ominął tę część linii rosyjskich i 1. Pułk Grenadierów pruskich, przechodząc przez pola minowe, dostał się pod ogień karabinów maszynowych wroga. W końcu, dzięki postępowi dywizji na pozostałych odcinkach, udało się zdobyć także i to wzgórze, jednak pułk został zdziętkowany, tracąc ponad 600 żołnierzy – zabitych lub rannych. Wielu spośród nich pochowano na cmentarzu nr 118 z czterema potężnymi kamiennymi pylonami – dwa z nich zwieńczono sterczącymi w niebo żelaznymi mieczami. Łącznie spoczywa tu 439 żołnierzy niemieckich, 281 austro-węgierskich i 43 rosyjskich.

### GDZIEŚ W GALICJI...

*Gdzieś w Galicji na wzgórzu  
cichy cmentarz leży,  
W nim w mogile śpi na wieki  
dwunastu żołnierzy...*

*Nie płacz matko, że twe dziecię  
w obcej ziemi gnije,  
Prawda matko, syn twój poległ,  
lecz ojczyzna żyje.*

Słowa węgierskiej pieśni żołnierskiej.

Cmentarz wojenny nr 118 w Staszówce,  
fot. J. Górlach





# TARNÓW I OKOLICE

– perła renesansu i najpiękniejsze nekropolie

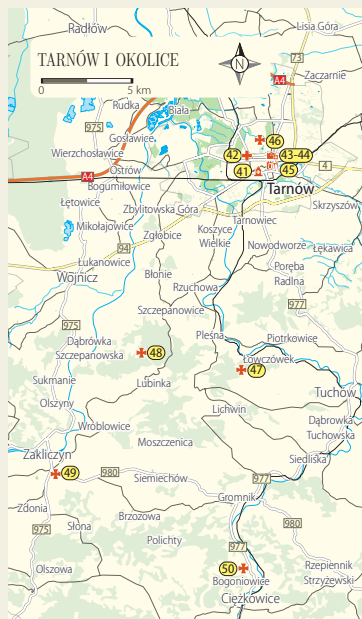
Drugi po Krakowie ośrodek miejski województwa małopolskiego słynie dziś z pięknego starożytnego miasta nazywanego „perłą renesansu”. Podczas I wojny światowej Tarnów – jako ważny węzeł kolejowy – był siedzibą garnizonu austro-węgierskiego, a później stał się zapleczem dla atakującej Galicję Zachodnią armii rosyjskiej. Wojska rosyjskie okupowały miasto przez kilka miesięcy: od jesieni 1914 r. aż do bitwy gorlickiej w maju następnego roku. Front od grudnia 1914 r. przebiegał tuż obok Tarnowa. W okolicy miasta pod koniec grudnia 1914 r. toczyły się ciężkie walki nazwane „bitwą bożonarodzeniową”. Wówczas też żołnierze I Brygady Legionów Polskich stoczyli bój pod Łowczówkiem.

W samym Tarnowie znajdują się liczne cmentarze wojenne oraz inne obiekty związane z wydarzeniami I wojny światowej, zaś w okolicy miasta – kolejne nekropolie wojenne, m.in. we wspomnianym Łowczówku.

## TARNÓW

Jesienią 1914 r. ku zachodowi przez Galicję parła armia rosyjska. W listopadzie carscy żołnierze doszli pod Tarnów – z miasta w panice uciekali urzędnicy, niszczone dokumenty, ewakuowano garnizon. Dnia 10 listopada 1914 r. do Tarnowa wkroczyły pierwsze jednostki rosyjskie – cerkiewska kawaleria. Na władze miejskie nie nałożono co prawda kontrybucji, jednak spadły na nie liczne obowiązki narzucone przez okupantów – takie jak utrzymanie koszar i szpitali wojskowych, bezpłatne dostarczanie wojsku światła, wody i opału – które zrujnowały budżet Tarnowa. Mieszkańców

dotknęły liczne akcje represyjne, będące wynikiem znalezienia domniemych bądź prawdziwych dowodów na kontakty z wojskami austro-węgierskimi. Rosjanie kilkakrotnie brali zakładników, chcąc się w ten sposób zabezpieczyć przed ewentualną dywersją. W Tarnowie pozostał bohaterski burmistrz Tadeusz Terpil, który nie bacząc na groźbę aresztowania przez carską Ochranę, starał się dbać o miasto i jego mieszkańców, nieraz interweniując u rosyjskich władz wojskowych.



## TARNÓW I OKOLICE



Plac Sobieskiego w Tarnowie (ok. 1900), karta pocztowa, Nakładem Kamila Bauma w Tarnowie, ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Tarnowie

Po bitwie pod Łapanowem i Limanową Tarnów stał się miastem przyfrontowym – wojska austro-węgierskie zdołały zepchnąć 3. Armii gen. R. Dimitriewa na wschód od Dunajca. Po zacieklej bitwie bożonarodzeniowej, stoczonej w ostatnich dniach grudnia 1914 r., front zamarł na cztery miesiące zaledwie kilka kilometrów na zachód od miasta. Dodatkowym zagrożeniem dla Tarnowa stał się też ostrzał artyleryjski. Baterie dział austro-węgierskich co jakiś

czas czyniły w mieście spustoszenia, m.in. w styczniu 1915 r. ostrzał z ciężkich moździerzy kalibru 30,5 i 42 cm zrujnował dworzec kolejowy. Szczególnie niszczycielska okazała się nawała ogniowa poprzedzająca na początku maja 1915 r. ofensywę gorlicką. Zwiastowała ona również uwolnienie miasta od uciążliwego okupanta, bo już rankiem 6 maja tego roku do opuszczonego przez ostatnie zagony Kozaków Tarnowa wkroczyły jednostki austro-węgierskie. Niestety,

**Rynek w Tarnowie** z ratuszem i kamieniczkami stanowiącymi jeden z najpiękniejszych w Polsce zespołów renesansowej zabudowy. Strzelistą **gotycką katedrę** z zespołem nagrobków renesansowych i manierystycznych, m.in. sławnego hetmana Jana Tarnowskiego.

**Tarnowskie Muzeum Diecezjalne** – najstarsze tego typu w Polsce – mieszczące się w renesansowych kamieniczkach z XVI w. obok katedry.

**Muzeum Okręgowe** z interesującą ekspozycją w starych kamieniczkach na rynku i w renesansowym tarnowskim ratuszu wraz z niezwykłymi zbiorami poświęconymi kulturze Romów w oddziale etnograficznym.

Pamiętki pozostałe po licznej społeczności żydowskiej Tarnowa, m.in. rozległy **cmentarz żydowski**.

**Mauzoleum gen. Józefa Bema**, bohatera dwóch narodów – polskiego i węgierskiego.

ZOBACZ RÓWNIEŻ



Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie, dawne koszary austriackie, arch. PWSZ w Tarnowie

wyzwolenie nie oznaczało końca represji, które tym razem spadły na mieszkańców pomówionych o współpracę z Rosjanami – oskarżono nawet burmistrza Terčila oraz współpracującego z nim w pierwszych dniach okupacji Wincentego Witosza.

Na prawdziwe wyzwolenie trzeba było jednak czekać aż do jesieni 1918 r. Tarnów stał się wolny już w nocy z 30 na 31 października tego roku, jako pierwsze miasto na ziemiach polskich. Rozbrojono wówczas żołnierzy c.k. armii i rozpoczęło przejmowanie władzy cywilnej. Dopiero na wieść o wydarzeniach w Tarnowie, 31 października

rozpoczęło się rozbrajanie Austriaków w Krakowie.

Pierwszy z tarnowskich obiektów na szlaku to **pomnik Nieznanego Żołnierza [41]** z 1931 r. Stoi niemal w sercu miasta, na placu u zbiegu ulic Kopernika i Piłsudskiego. Nałożonym z kamieni wzniesieniu umiejscowiono piaskowcowy monument z napisem: „Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu Poległemu za Ojczyznę 1914–1920”. Pomnik wieńczy urna z prochami nieznanego poległego.

Od pomnika można zejść do ulicy Piłsudskiego z wielkimi budynkami liceum i seminarium duchownego. Na rogu z ulicą Słowackiego,

pod numerem 24, stoi parterowy pawilon, a w głębi, na terenie dużego ogrodu, widać gmach dawnego **szpitala wojskowego [42]**. Monumentalny neoromański budynek wzniesiony został w 1855 r. specjalnie na potrzeby wojskowej służby zdrowia. Wcześniej główny szpital garnizonowy znajdował się przy ulicy Mickiewicza (później umieszczono tam koszary). W czasie wojny w Tarnowie – jako mieście przyfrontowym – funkcjonowały liczne szpitale wojskowe, najważniejszy mieścił się właśnie tu. Obecnie budynek zajmuje Pałac Młodzieży.

Cofając się w stronę ulicy Mickiewicza, natrafimy na

**koszary armii austro-węgierskiej [43]**.

Początkowo (od 1833 r.) to tu mieścił się główny szpital wojskowy, w 2. poł. XIX w. budynek został jednak przeznaczony na koszary. Jest to

Pałac Sanguszków w Tarnowie, fot. J. Gorlach



największy, choć nie jedyny tego typu obiekt w Tarnowie, bowiem w mieście przed wojną stacjonowały m.in. część 57. Pułku Piechoty oraz 2. Galicyjski Pułk Ułanów. W budynku rezydowało też **dowództwo garnizonu austriackiego [44]**. Obecnie gmach jest znacznie większy niż w czasach c.k. monarchii – w okresie międzywojennym podwyższono go o jedno piętro i przekształcono fasadę w stylu klasycystycznym. Po zdobyciu Tarnowa koszary zajęły rosyjskie oddziały okupacyjne. Dziś jest to główny budynek Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Z centrum miasta warto udać się na wschodnie przedmieście, tworzone przez dawną wieś Gumniska. Tu, przy ulicy Braci Saków (przedłużenie ul. Gumńskiej), po wschodniej stronie linii kolejowej do Rzeszowa, znajduje się rozległy park. W głębi parku stoi na wzgórzu klasycystyczny **pałac Sanguszków [45]** z końca XVIII w., przebudowany ok. 1834 r. i w okresie

międzywojennym. W rezydencji, która po powstaniu listopadowym stała się główną siedzibą Władysława Sanguszki, jesienią 1914 r. kwaterował gen. Chełmicki, dowódca dywizji kawalerii kozackiej z X Korpusu 3. Armii gen. R. Dimitriewa, a następnie kolejni komendanci garnizonu rosyjskiego.

Tarnowskie pamiątki I wojny światowej to także cmentarze wojenne VI tarnowskiego okręgu cmentarnego. By trafić na pierwszy z nich, trzeba z Gumnisk wrócić do centrum ulicami Gumniską i Konarskiego. Przy skrzyżowaniu tej ostatniej z ulicą Tuchowską, czyli trasą wylotową z miasta na południe, rozciąga się cmentarz zwany starym. W jego południowej części, kilkanaście metrów za okazałą kaplicą grobową Sanguszków, znajduje się kwatery legionistów polskich z Tarnowa, poległych w czasie I wojny światowej, a także zmarłych tuż po wojnie. W jej centrum stoi wysoki drewniany krzyż. To **cmentarz wojenny nr 202a [46a]**, otoczony łańcuchem

Kopiec na cmentarzu wojennym nr 202a w Tarnowie, fot. J. Gorlach



Cmentarz wojenny nr 202 w Tarnowie, fot. J. Gorlach

na kamiennych słupkach. Znajdujące się tuż obok kamienny kopiec i krzyż upamiętniają bohaterów powstania styczniowego 1863 r. Są tu także groby żołnierzy podziemia z okresu II wojny światowej.

Z kolei w północnej części miasta, między ulicami Szpitalną, Słoneczną i Starodąbrowską, rozciąga się wielki **cmentarz żydowski**. W jego południowej części, obok głównej bramy (przy ul. Szpitalnej) i pomnika Ofiar Holokaustu, znajdują się groby poległych i zmarłych od ran żołnierzy austro-węgierskich żydowskiego pochodzenia. Spoczywają oni w 43 mogiłach oznaczonych betonowymi płytami w kształcie macewy z hebrajskim napisem. Stanowią one **cmentarz wojenny nr 201 [46b]**.

Kilometr dalej na północ, obok skrzyżowania ulicy Szpitalnej z aleją MB Fatimskiej, znajduje się niewielki skwer otoczony niskimi słupkami połączonymi żelaznymi prętami. Stoї na nim duży piaskowcowy pomnik. Ogrodzenie i monument to jedyne ślady po **cmentarzu wojennym nr 202 [46c]**. Szczątki

pochowanych tu żołnierzy w okresie międzywojennym przeniesiono na cmentarz nr 200.

Dalej przy ulicy Krzyskiej znajduje się nekropolia zwana cmentarzem nowym. W jej północno-wschodniej części mieścił się **cmentarz wojenny nr 203 [46d]**. Dziś przypomina o nim tylko wysoki betonowy krzyż z dwoma poprzeczkami. Na cokole krzyża umieszczono tablicę upamiętniającą ukraińskiego gen. Mikołaja Junakiwa, ministra w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej, który zmarł w Tarnowie w 1931 r. i tu został pochowany.

Ostatni z tarnowskich cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej znajduje się na zachodnim przed-

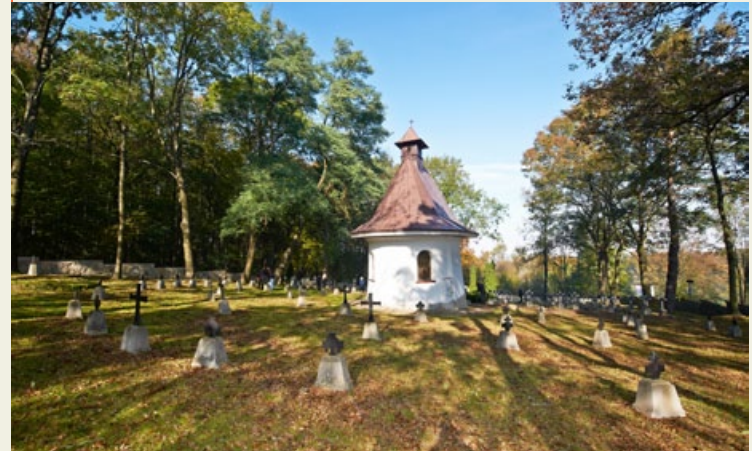
mieściu – Chyszowie. Jest to największa **wojenna nekropolia** Tarnowa, oznaczona **numerem 200 [46e]**. Na końcu alei lipowej stanowiącej oś założenia cmentarnego ustawiono wielki betonowy krzyż, zaś wzdłuż niej znajdują się pola grobowe z mogiłami zbiorowymi oraz licznymi grobami pojedynczymi. Na grobach rosyjskich stoją krzyże z dwoma poprzeczkami, na austriackich – krzyże maltańskie z wieńcem laurowym, zaś na niemieckich – z liśćmi dębowymi. W okresie II Rzeczypospolitej na terenie tej nekropolii pochowano dodatkowo wielu poległych ekshumowanych z innych cmentarzy wojennych Tarnowa i okolic – łącznie spoczywa tu 1619 żołnierzy

z armii austro-węgierskiej, niemieckiej, rosyjskiej, serbskiej, włoskiej, ukraińskiej oraz polskiej.

## ŁOWCZÓWEK

Z Tarnowa można dotrzeć na pole bitwy pod Łowczówkiem stoczonej w dniach 22–25 grudnia 1914 r. Odnaczyła się w niej I Brygada Legionów Polskich pod dowództwem ppłk. Kazimierza Sosnkowskiego. Jadąc na południe szosą nr 977 w kierunku Tuchowa, pokonuje się wyniosły grzbiet Słonej Góry, za którym trzeba skręcić w Zabłędzy w boczną drogę do Pleśnej, wiodącą doliną Białej Tarnowskiej. Następnie z Pleśnej strzymym można wyostać się na grzbiet

Cmentarz wojenny nr 171 w Łowczówku, arch. Starostwo Powiatowe w Tarnowie



## CMENTARZE ZIEMI TARNOWSKIEJ

Na terenie powiatu tarnowskiego znajduje się ponad 110 cmentarzy wojennych z okresu I wojny światowej. Ponad połowa należy do VI tarnowskiego okręgu cmentarnego. Kierownikiem artystycznym i głównym projektantem nekropolii w tym okręgu był Heinrich Scholz. Jego projekty wyróżniały się różnorodnością oraz lokalizacją: wiele cmentarzy umieszczano na szczytach i grzbietach wzgórz, aby z jednego można było zobaczyć inne. Niektóre nekropolie w okręgu projektował także jego dowódca, por. Siegfried Haller, a wielką kaplicę na cmentarzu nr 192 zaprojektował Gustav Rossman. Pozostałe nekropolie wojenne należą do okręgu VII (Dąbrowa Tarnowska) - tu głównym projektantem był Hans Watzal, oraz do okręgu VIII (Brzesko), gdzie również za część projektów odpowiedzialny był Watzal, a pozostałe założenia, w tym bardzo interesujący żydowski cmentarz nr 293 w Zakliczynie, to dzieła Roberta Motki. Kilka cmentarzy usytuowanych w okolicach Tarnowa należało również do okręgu II jasielskiego - projektował je Johann Jäger. Prócz nekropolii znajdujących się w Tarnowie, Łowczówku, Lubince, Dąbrówce Szczepanowskiej i Zakliczynie, warty uwagi jest przede wszystkim duży cmentarz nr 185 na wzgórzu Gródek, a także cmentarze: nr 167 w Ryglicach na wzgórzach pasma Brzanki, nr 175 w Porębie Radlnej, nr 150 w Chojniku, nr 184 w Brzozowej. W okolicy Łowczówka można odwiedzić również cmentarze nr 158 i 159, na których również pochowano żołnierzy Legionów Polskich poległych w bitwie pod Łowczówkiem.

Wału Rychwałdzkiego - tam należy skręcić w lewo w boczną asfaltową drożkę, która prowadzi do przysiółka Kopaliny, stanowiącego górną część wsi Łowczówek. Tam, pod szczytem góry Kopaliny (394 m n.p.m., dojazd drogą gruntową), znajduje się **cmentarz wojenny nr 171 [47]**, na którym pochowano 113 spośród 128 poległych w bitwie legionistów z 1. i 5. Pułku Piechoty I Brygady. W centrum dużej nekropolii, na której leży także 159 innych żołnierzy austro-węgierskich i 239 rosyjskich (głównie Polaków z zaboru rosyjskiego), wznosi się murowana kaplica NMP Królowej Polski. Warto zwrócić uwagę także na stojący na prawo od niej pomnik nagrobny gen. Gustawa Dobiesława Gryf-Łowczowskiego, weterana armii Andersa, który także walczył pod Łowczówkiem w 5. Pułku Piechoty i pragnął po śmierci (zmarł w 1984 r.) spocząć wśród dawnych towarzyszy broni.

## LUBINKA I DĄBRÓWKA SZCZEPANOWSKA

Na wysokich grzbietach między doliną Białej i Dunajca front zatrzymał się na kilka miesięcy, od grudnia 1914 r. aż do maja 1915 r. Walczono tu podczas kontrofensywy rosyjskiej podjętej 20 grudnia 1914 r. i trwającej niemal do końca 1914 r. W dniach 18–20 lutego 1915 r. atak podjęły jednostki austro-węgierskiej 4. Armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda - ich szturm na pozycje rosyjskie w okolicy Dąbrówki i Lubczy Szczepanowskiej został krwawo odparty. Z kolei 2–3 maja 1915 r., podczas ofensywy gorlickiej, żołnierze austro-węgierscy zaciekle atakowali stanowiska wroga na odcinku od Dąbrówki Szczepanowskiej po szczyt Wału (523 m n.p.m.) ponad Lubinką, ponosząc ogromne straty. Rosjanie mieli dobrze przygotowane pozycje, jednak ostatecznie 4 maja musieli je opuścić, zagrożeni okrążeniem wobec przerwania frontu pod Tuchowem.



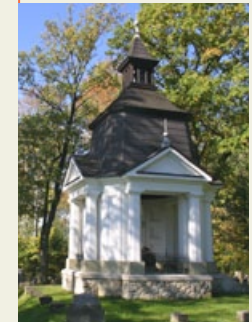
Cmentarz wojenny nr 193 w Dąbrówce Szczepanowskiej, arch. Starostwo Powiatowe w Tarnowie

Z cmentarza w Łowczówku koniecznie trzeba wrócić grzbietem do przęłczy, aby stamtąd dotrzeć na wzgórze Lubinka (zwane też Podkową, 412 m n.p.m.). Na skraju lasu porastającego wzniesienie znajduje się **cmentarz wojenny nr 191 [48a]** zaprojektowany przez Heinricha Scholza, z charakterystycznym wysokim kamiennym obeliskiem z płaskorzeźbą przedstawiającą antyczny grecki hełm w dolnej części oraz wieńce z liści laurowych u szczytu. Pochowano tu 93 żołnierzy austro-węgierskich oraz 111 rosyjskich. Niedaleko od znajdującego się w lesie zakrętu drogi biegnącej w stronę Dąbrówki Szczepanowskiej znajduje się **cmentarz wojenny nr 192 [48b]**,

również projektu Heinricha Scholza. Wielką nekropolię na spłaszczonym grzbiecie wyróżnia przede wszystkim centralna neorenesansowa kaplica, dzieło Gustava Rossmanna. Ustawiona na kamiennym postumencie między trzema potężnymi dębami, zwieńczona jest wysokim gontowym hełmem z latarnią. Na polach grobowych po obu stronach kaplicy pochowano 358 żołnierzy austro-węgierskich i 217 rosyjskich. Około 2 km dalej na północny zachód leży Dąbrówka Szczepanowska. Ta niewielka miejscowość zajmuje grzbiet wyniosłego wzgórza dominującego nad doliną Dunajca. Strategiczne znaczenie odkrytego wzniesienia sprawiło, że stoczono tu krwawe walki podczas

I wojny światowej. Na kulminacji grzbietu - o wysokości 419 m n.p.m. - znajduje się **cmentarz wojenny nr 193 [48c]**. Ta ciekawa nekropolia to kolejne dzieło Heinricha Scholza. Składa się z dwóch osobnych kwater,

Kaplica na cmentarzu wojennym nr 192 na Lubince, arch. Starostwo Powiatowe w Tarnowie





Cmentarz wojenny nr 293 w Zakliczynie,  
fot. J. Goriach

oddalonych od siebie o 100 m, założonych bezpośrednio na miejscu bitwy, pośród linii okopów i lejów po wybuchach pocisków artyleryjskich. Przy kulminacji wzgórza, na której stoi potężny centralny monument z inskrypcjami pamiątkowymi, na skraju lasu znajduje się kwatery 358 żołnierzy austro-węgierskich. Tuż za nią zachowano fragment okopu ze schronem ziemnym. W lesie

na wschód od szczytu znajduje się kwatery 235 żołnierzy rosyjskich.

## ZAKLICZYN

Na południowy zachód od pół bitewnych w Lubince i Dąbrówce Szczepanowskiej, w szerokiej w tym miejscu dolinie Dunajca, leży miasteczko Zakliczyn. Po odparciu Rosjan w bitwie pod Łapanowem i Limanową w grudniu 1914 r. znalazło się ono w bezpośrednim sąsiedztwie frontu, przebiegającego pośród Pogórza Rożnowskiego na północny wschód od Zakliczyna.

Na skraju miasteczka, kilkadziesiąt metrów na południe od szosy nr 980 (jadąc od skrzyżowania z drogą nr 975 w kierunku Gromnika, trzeba skręcić w prawo zaraz za szkołą) znajduje się niezwykle **cmentarz wojenny nr 293 [49]**, należący do VIII brzeskiego okręgu cmentarnego, zaprojektowany przez Roberta Motkę. To jedyny obiekt w grupie cmentarzy wojennych Galicji Zachodniej zbudowany od podstaw wyłącznie dla żołnierzy pochodzenia żydowskiego (inne kwatery żydowskie tworzą na istniejących już kirkutach). Nagrobki z lanego betonu mają tu kształt macew z gwiazdami Dawida, a całość zamyka ściana z kamienia z pamiątkową inskrypcją po niemiecku. Pochowano tu 11 żołnierzy armii austro-węgierskiej oraz 1 rosyjskiego.

## CMENTARZ NA „GŁOWIE CUKRU”

Kilka kilometrów na południe od Lubinki, w miejscowości Lichwin, wznosi się wzgórze Gródek, zwane też Głową Cukru. Na jego szczycie widać potężny kamienny monument – pylon, ozdobiony wieńcami laurowymi. To element centralny dużego cmentarza wojennego nr 185, projektu Heinricha Scholza. Szczyt zajmowały silnie umocnione pozycje wojsk rosyjskich, o które w dniach 2-4 maja 1915 r. stoczono krwawe walki: okopy na górze kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. Na cmentarzu pochowano 273 żołnierzy austro-węgierskich i 341 rosyjskich.

## KĄŚNA DOLNA – DWÓR IGNACEGO JANA PADEREWSKIEGO

W pobliżu rezerwatu Skamieniałe Miasto stoi w niewielkim parku piękny dwór w Kąsnej Dolnej. W latach 1897-1903 był własnością Ignacego Jana Paderewskiego. Dziś we dworze, jedynej zachowanej posiadłości pianisty, mieści się muzeum poświęcone jego działalności – Paderewski był nie tylko muzykiem, ale także zasłużonym działaczem na rzecz niepodległości Polski. Podczas I wojny światowej, wykorzystując swą popularność na Zachodzie, prowadził rozległą działalność dyplomatyczną, propagując ideę odrodzenia Polski – osobiście przestawił ją nawet prezydentowi USA Thomasowi Woodrow Wilsonowi. Równolegle Paderewski zbierał fundusze przeznaczone na pomoc ofiarom wojny. W 1919 r. został nawet premierem niepodległej już Polski i ministrem spraw zagranicznych, reprezentował również II Rzeczpospolitą na konferencji pokojowej zakończonej podpisaniem traktatu wersalskiego.

Cmentarz wojenny nr 138 w Bogoniowicach,  
fot. J. Goriach



## BOGONIOWICE

W dolinie Białej między Gromnikiem a Ciężkowicami leżą niewielkie Bogoniowice. Można tu dojechać z Zakliczyna, kierując się szosą nr 980 do Gromnika i stąd do celu drogą nr 977. We wsi, tuż przy szosie, można zwiedzić bardzo ciekawy **cmentarz wojenny nr 138 [50]**, projektu Jana Szczepkowskiego. Założony na planie trapezu na stromym zboczu z grobami na kilku tarasach wyciętych w stoku, jest otoczony z trzech stron murem, zamkniętym z tyłu (od góry) wyższą ścianką o profilu kapliczki. W dolnych narożnikach przy szosie stoją piękne cylindryczne pseudobaszytyni pokryte stożkowymi gontowymi

Ciężkowicko-Rożnowski Park Krajo-  
brazowy oraz Park Krajobrazowy Pasma  
Brzanki obejmujące najpiękniejsze części  
Pogórza Rożnowskiego i Ciężkowickiego,  
znanych z oryginalnych skałek piaskow-  
owych, których największe skupisko znaj-  
duje się koło Ciężkowic w rezerwacie Ska-  
mieniałe Miasto.

ZOBACZ RÓWNIEŻ

daszkami. Cmentarz jest miejscem ostatniego spoczynku 87 poległych z armii austro-węgierskiej i niemieckiej.

Wiosną 1915 r. front przebiegał w okolicy Bogoniowic na linii wzgórza po wschodniej stronie doliny Białej, ponad wsią Tursko. Tam 2 maja 1915 r., czyli pierwszego dnia bitwy gorlickiej, pozycje rosyjskie zaatakowały oddziały Korpusu Gwardii Pruskiej z 11. Armii gen. Augusta von Mackensena. Nacierająca ponad Turskiem 1. Dywizja Piechoty Gwardii dzięki doskonałemu przygotowaniu artyleryjskiemu, w ciągu zaledwie 15 minut zdołała opanować linie rosyjskie na wzgórzu 358. Nieco dalej na południe zaciekle walczone o kolejne wzgórza: 382 i 405 – to tam poległo wielu spośród niemieckich żołnierzy pochowanych w Bogoniowicach. Na lewym skrzydle 1. Dywizji Gwardii atakowały jednostki z IX Korpusu austro-węgierskiej 4. Armii arcyksięcia Józefa Ferdynanda, które miały za cel zdobycie pozycji rosyjskich na północ od wzgórza 358 ponad Rzepiennikiem Marciszewskim.

Wędrowkę Szlakiem Frontu Wschodniego I Wojny Światowej możemy kontynuować w województwie podkarpackim, wyruszając nań z Woli Cieklińskiej – wsi leżącej na granicy z województwem małopolskim. Podkarpacki odcinek szlaku biegnie z Ożennej blisko granicy ze Słowacją do Nowin Horynieckich przy granicy z Ukrainą, a na jego trasie znajdziemy m.in. liczne cmentarze wojenne, muzea, pomniki, budynki dawnych koszar i niezwykle fortyfikacje Twierdzy Przemyśl.

Cmentarz wojenny nr 171 w Łowczówku,  
arch. Starostwo Powiatowe w Tarnowie



# 4

## INFORMACJE PRAKTYCZNE



# INFORMACJE PRAKTYCZNE

## – dojazd, waluta, konsulatory

### SAMOLOTEM

Lotnisko Kraków-Balice jest oddalone tylko o 11 km na zachód od centrum Krakowa i dobrze z nim skomunikowane. Pomiędzy miastem i portem lotniczym kursują autobusy miejskie (dziennie nr 208 i 292 oraz linia nocna nr 902), a z dworca kolejowego Kraków Główny jeżdżą specjalne pociągi. Na lotnisko prowadzą drogi lokalne, obok niego jest też specjalny zjazd z autostrady A4.

Więcej informacji: **Międzynarodowy Port Lotniczy Kraków-Balice** im. Jana Pawła II, tel.: +48 12 2955800, [www.krakowairport.pl](http://www.krakowairport.pl).

### POCIĄGIEM

Małopolska ma bezpośrednie połączenia kolejowe ze wszystkimi większymi miastami w Polsce; do Krakowa docierają także składy międzynarodowe, m.in. z Budapesztu, Pragi, Wiednia i Lwowa.

Do większości dużych miast regionu można dostać się pociągiem – najważniejsze linie kolejowe prowadzą z Krakowa przez Miechów w stronę Kielc i Warszawy, z Krakowa przez Trzebinę w kierunku Katowic i Wrocławia, z Krakowa do Zakopanego oraz z Krakowa przez Tamów w kierunku Rzeszowa i Przemyśla. Pociągami można dostać się także do Nowego Sącza i Krynicy-Zdrój dzięki linii biegnącej z Tamowa przez Grybów.

Informacje o rozkładzie jazdy, dworcach i połączeniach są dostępne na stronie: [www.pkp.pl](http://www.pkp.pl).

### WALUTA I PIENIĄDZE

Walutą obowiązującą w Polsce jest złoty polski (PLN), jednak w wybranych sklepach (głównie w dużych supermarketach) oraz na niektórych stacjach benzynowych można płacić w euro. Gotówkę najwygodniej będzie wymienić w licznych kantorach, które łatwo znaleźć w centrach wszystkich większych miast. Kantory nie pobierają prowizji.

W Małopolsce nie ma problemu z dostępem do bankomatów – znajdują się nie tylko w centrach miast, ale także na ich obrzeżach i w większych wsiach gminnych. Płatności bezgotówkowe są szeroko rozpowszechnione. Najczęściej obsługiwane są karty systemu Visa oraz MasterCard.

### SAMOCHEDEM

Województwo małopolskie ma dobrze rozwiniętą sieć dróg krajowych i lokalnych. Najważniejszym szlakiem drogowym jest autostrada A4, prowadząca od granicy państwowej z Niemcami przez Wrocław, Katowice i Chrzanów do Krakowa (odpłatna) i dalej aż do Tarnowa (bezpłatna), a następnie jako droga krajowa nr 4 przez Rzeszów do granicy z Ukrainą. Inna ważna trasa na terenie województwa to droga krajowa nr 7, biegnąca od granicy ze Słowacją w Chyżnem do Krakowa i dalej przez Miechów w kierunku Kielc, Warszawy i Gdańska.

Najważniejsze miejscowe przekraczania granicy ze Słowacją: Chyżne, Juręg, Konieczna, Łysa Polana, Muszynka, Piwniczna.

### AUTOBUSEM

Do Krakowa i innych miejscowości Małopolski można dotrzeć autobusami i mikrobusami z wielu polskich miast, m.in. z Katowic, Wrocławia czy Warszawy, a także z licznych krajów europejskich.

Sieć połączeń lokalnych jest bardzo gęsta. Po drogach województwa kursują autobusy i mikrobusy przedsiębiorstw PKS oraz wielu innych firm. Dworce autobusowe są z reguły zlokalizowane w centrach miast, np. w Krakowie koło głównego dworca kolejowego. Informacje o połączeniach z krakowskiego dworca autobusowego są dostępne na stronie: [www.mda.malopolska.pl](http://www.mda.malopolska.pl); rozkłady jazdy autobusów i mikrobusów m.in. na: [www-podroznik.pl](http://www-podroznik.pl).

### KONSULATY GENERALNE

**Francji:** ul. Stolarska 15, 31-043 Kraków, tel.: +48 12 4245300, [www.cracovie.org.pl](http://www.cracovie.org.pl)

**Niemiec:** ul. Stolarska 7, 31-043 Kraków, tel.: +48 12 4243000, [www.krakau.diplo.de](http://www.krakau.diplo.de)

**Rosji:** ul. Biskupia 7, 31-144 Kraków, tel.: +48 12 4222647, [www.krakow.rusembl.pl](http://www.krakow.rusembl.pl)

**Słowacji:** ul. św. Tomasza 34, 31-027 Kraków, tel.: +48 12 4254970, [www.cgcpracow.mfa.sk](http://www.cgcpracow.mfa.sk)

**Ukrainy:** ul. Beliny-Prądnowskiego 4, 31-514 Kraków, tel.: +48 12 4296066, [www.plk.internetdsl.pl](http://www.plk.internetdsl.pl)

**USA:** ul. Stolarska 9, 31-043 Kraków,

tel.: +48 12 4245100, <http://krakow.usconsulate.gov>

## INDEKS OBIEKTÓW

### C

**Cmentarz wojenny Jangrot – Cieplice 38**  
GPS N 50° 19' 43.3", E 19° 43' 37.0".

**Cmentarz wojenny nr 60 w Małastowie 61**  
GPS N 49° 32' 38.0", E 21° 14' 37.5".

**Cmentarz wojenny nr 91 w Gorlicach**, ul. Korczaka 58  
GPS N 49° 39' 58.3", E 21° 09' 09.2".

**Cmentarz wojenny nr 118 w Staszówce 65**  
N 49° 44' 59.8", E 21° 01' 01.1".

**Cmentarz wojenny nr 138 w Bogoniowicach 77**  
GPS N 49° 48' 15.8", E 20° 58' 18.1".

**Cmentarz wojenny nr 171 w Łowczówku 74**  
GPS N 49° 54' 25.0", E 20° 58' 01.5".

**Cmentarz wojenny nr 191 na Lubince 75**  
GPS N 49° 54' 33.4", E 20° 53' 57.0".

**Cmentarz wojenny nr 192 na Lubince 75**  
GPS N 49° 54' 35.8", E 20° 53' 31.2".

**Cmentarz wojenny nr 193 w Dąbrówce Szczepanowskiej 75**

GPS N 49° 54' 33.4", E 20° 53' 57.0".

**Cmentarz wojenny nr 200 w Tarnowie**, ul. Chyżowska/Lukasiewicza 73

GPS N 50° 00' 58.4", E 20° 57' 38.7".

**Cmentarz wojenny nr 201 w Tarnowie**, cmentarz żydowski, ul. Słoneczna/Szpitalna; możliwość

zwiedzania po wypożyczeniu klucza w Muzeum Okręgowym (Rynek 20–21) lub Tarnowskim Centrum

Informacji (Rynek 7), tel.: +48 14 6212149 72  
GPS N 50° 01' 07.0", E 20° 59' 41.0".

**Cmentarz wojenny nr 202 w Tarnowie**, ul. Szpitalna / al. Matki Bożej Fatimskiej 72

GPS N 50° 01' 31.00", E 20° 59' 49.00".

**Cmentarz wojenny nr 202a w Tarnowie**, stary cmentarz komunalny, ul. Konarskiego/Tuchowska 72

GPS N 50° 00' 31.4", E 20° 59' 20.7".

**Cmentarz wojenny nr 203 w Tarnowie**, nowy cmentarz komunalny, ul. Krzyska 73

GPS N 50° 02' 02.0", E 20° 59' 36.0".

**Cmentarz wojenny nr 293 w Zakliczynie 76**  
GPS N 49° 51' 15.0", E 20° 49' 02.3".

**Cmentarz wojenny nr 308 w Muchówce 44**  
GPS N 49° 52' 05.1", E 20° 25' 40.5".

**Cmentarz wojenny nr 350 w Nowym Sączu**, cmentarz komunalny, ul. Rejtana 53

GPS N 49° 36' 58.9", E 20° 42' 16.8".

**Cmentarz wojenny nr 352 w Marcinkowicach 51**  
GPS N 49° 39' 43.5", E 20° 38' 44.4".

**Cmentarz wojenny nr 357 w Kamionce Małej 46**  
GPS N 49° 47' 11.8", E 20° 29' 05.6".

**Cmentarz wojenny nr 366 w Limanowej**, stary cmentarz parafialny, ul. Szwedzka 48

GPS N 49° 42' 33.8", E 20° 25' 08.0".

**Cmentarz wojenny nr 368 w Limanowej-Jabłońcu 49**  
GPS N 49° 41' 19.6", E 20° 26' 10.8".

**Cmentarz wojenny Ogonów w Kaliszu 36**  
GPS N 50° 22' 29.7", E 19° 44' 09.9".

**Cmentarz wojenny w Rzeplinie przy drodze do Cianowic 41**

GPS N 50° 12' 37.2", E 19° 53' 37.7".

**Cmentarz wojenny w Rzeplinie przy drodze do Krasienic 41**

GPS N 50° 12' 36.6", E 19° 54' 51.0".

**Cmentarze wojenne nr 123 i 122 w Łużnicy 64**  
GPS N 49° 43' 03.0", E 21° 03' 42.4".

### D

**Dawne koszary austriackie i siedziba dowództwa garnizonu austriackiego w Tarnowie – Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa**, ul. Mickiewicza 8 71

GPS N 50° 00' 57.1", E 20° 59' 25.7".

**Dawny szpital wojskowy w Tarnowie – Pałac Młodzieży**, ul. Piłsudskiego 24 70

GPS N 50° 01' 01.7", E 20° 59' 07.6".

**Dąb Wolności w Nowym Sączu**, Planty Miejskie, ul. Długosza/Jagiellońska 54

GPS N 49° 37' 12.8", E 20° 41' 38.4".

**Dom Mieroszewskich w Limanowej – miejsce pobytu Józefa Piłsudskiego**, ul. Matki Boskiej Bolesnej 35 49

GPS N 49° 42' 16.1", E 20° 25' 46.4".

**Dwór Morawskich w Marcinkowicach – Szkolne Muzeum Historyczne przy Zespole Szkół im. W. Orkana**, Marcinkowice, ul. tel.: +48 18 4433185;

muzeum czasowo nieczynne z powodu remontu 51  
GPS N 49° 40' 04.6", E 20° 38' 48.4".

### F

**Fort Grębałów w Krakowie – TKKF „Przyjacieli Konika”**, ul. Geodetów (wjazd z ul. Kocmyrzowskiej),

tel.: +48 12 6456616, <http://www.przyjacielikonika.republika.pl>; zwiedzanie możliwe w godzinach

otwarcia stadniny 31  
GPS N 50° 05' 41.6", E 20° 04' 04.6".

**Fort Kosocice w Krakowie**, ul. Hallera 25 30  
GPS N 49° 59' 41.8", E 19° 59' 29.9".

**Fort Krzesławice w Krakowie – Młodzieżowy Dom Kultury Fort 49 „Krzesławice”**, os. Na Stoku 27b, tel.: +48 12 6452714, <http://www.mdkfort49.krakow.pl>; zwiedzanie możliwe w godzinach

pracy domu kultury 31  
GPS N 50° 05' 51.3", E 20° 03' 18.8".

**Fort Prokocim w Krakowie**, ul. Medyczna/Kostanckiego 29

GPS N 50° 00' 38.2", E 19° 59' 45.9".

**Fort Rajsko w Krakowie**, ul. Droga Rokodowa 20 30

GPS N 49° 59' 21.7", E 19° 58' 08.8".

**Fort Tonie w Krakowie – Muzeum Otwarta Twierdza**, ul. Jurajska; zwiedzanie tylko dla grup po

uzgodnieniu, w formie trwającej prace remontowe 31  
GPS N 50° 07' 26.0", E 19° 53' 49.9".



**K**

Kwaterna legionistów na cmentarzu komunalnym w Nowym Sączu, ul. Rejtana **53**

GPS N 49° 37' 01.1", E 20° 42' 16.9".

Kwaterna legionistów na cmentarzu parafialnym w Bydlinie **38**

GPS N 50° 23' 16.3", E 19° 38' 46.5".

Kwaterna wojenna na cmentarzu parafialnym w Książu Wielkim, ul. Jana Łaskiego **35**

GPS N 50° 26' 41.8", E 20° 08' 40.0".

Kwaterna wojenna na cmentarzu parafialnym w Miechowie, ul. Piłsudskiego **34**

GPS N 50° 21' 05", E 20° 01' 36".

Kwaterna wojenna nr 381 na cmentarzu komunalnym w Wieliczce, ul. Piłsudskiego **42**

GPS N 49° 59' 19.6", E 20° 03' 53.0".

Kwatery wojenne na cmentarzu parafialnym w Skale, ul. Rzeźnicza **40**

GPS N 50° 13' 34.2", E 19° 51' 14.1".

**M**

Muzeum Armii Krajowej im. gen. Emila Fieldorfa-Niła w Krakowie – Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego, ul. Wita Stwosza 12, tel.: +48 12 4100770, <http://www.muzeum-ak.pl>; otwarte: wt.–nd. 11.00–18.00 **33**

GPS N 50° 04' 20", E 19° 56' 55".

Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie – Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego, al. Jana Pawła II 39, tel.: +48 12 6409960, [info@muzeumlotnictwa.pl](mailto:info@muzeumlotnictwa.pl); otwarte: wt.–nd. 9.00–19.00; bilety: 14 zł, ulg. 7 zł, wt. wstęp bezpł. **30**

GPS N 50° 04' 35.3", E 19° 59' 26.0".

Muzeum Regionalne PTTK im. I. Łukasiewicza w Gorlicach, ul. Wąska 7–9, tel.: +48 18 3522615, <http://www.gorlice.pttk.pl>; otwarte: wt.–pt. 9.00–16.00 **59**

GPS N 49° 39' 24.5", E 21° 09' 25.3".

**O**

Obelisk na granicy zaborów austriackiego i rosyjskiego w Michałowicach **33**

GPS N 50° 08' 21.3", E 19° 58' 09.9".

Obelisk na wzgórzu Kaim w Krakowie, ul. Prońca **26**

GPS N 50° 00' 07.0", E 20° 02' 08.0".

Oleandry w Krakowie, miejsce wymarszu I Kompanii Kadrowej, al. 3 Maja 7, tel.: +48 12 6334715; udostępniane do zwiedzania tylko po uzgodnieniu telefonicznym **33**

GPS N 50° 03' 36.6", E 19° 55' 14.1".

**P**

Pałac Sanguszków w Tarnowie – dawny sztab wojsk rosyjskich, obecnie Zespół Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych, ul. Sanguszków **28 71**

GPS N 50° 00' 18.4", E 21° 00' 28.1".

Pałac w Mirowie, ul. Witosła 10, tel.: 48 41 3838010, <http://zspkksiaz.republika.pl> **35**

GPS N 50° 26' 25.7", E 20° 08' 57". 6".

Pomnik Nieznanego Żołnierza w Tarnowie,

pl. Ofiar Katynia **70**

GPS N 50° 00' 49.1", E 20° 59' 09.0".

Pomnik Ofiar I Wojny Światowej w Skale, ul. Krakowska/Rzeźnicza **40**

GPS N 50° 13' 34.0", E 19° 51' 23.2".

Pomnik Spotkania Pokoleń Chyszówki **47**

GPS N 49° 40' 52.8", E 20° 16' 51.8".

Pomnik Walczących o Niepodległość w Miechowie, Rynek **34**

GPS N 50° 21' 23.3", E 20° 01' 40.2".

**S**

Szlak Twierdzy Kraków – południe **28**

początek skrzyżowanie ulic Rybitwy i Golikówka

GPS N 50° 02' 33.4", E 20° 02' 07.6";

koniec Fort św. Benedykta

GPS N 50° 02' 35.0", E 19° 57' 26.6".

Szlak Twierdzy Kraków – północ **28**

początek Fort Mogiła, ul. Igołomska

GPS N 50° 03' 58.8", E 20° 04' 18.0";

koniec Salwator

GPS N 50° 03' 08.9", E 19° 54' 47.9".

## INDEKS MIEJSCOWOŚCI

Bogoniowice **77**

Bydlin **37**

Chyszówki **46**

Cieplice **38**

Dąbrówka Szczepanowska **74**

Gorlice **57**

Kaliś **35**

Kamionka Mała **46**

Kraków **26**

Książ Wielki **35**

Limanowa **47**

Lubinka **74**

Łowczówek **73**

Łużna **62**

Małastów **60**

Marcinkowice **50**

Michałowice **33**

Miechów **34**

Muchówka **44**

Nowy Sącz **51**

Rzeplin **40**

Skała **39**

Staszówka **65**

Tarnów **68**

Wieliczka **41**

Zakliczyn **76**